DZIS 20 STRON
Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.
Rok XXII. Kraków, sobota 8 kwietnia 1939 Nr. 97

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 655.
Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Włosi zajmują Albanię!

Złamany opór Albańczyków w Durazzo

Rzym 7. 4. PAT. Donoszą urzędowo: WYLĄDOWANIE WOJSK WŁOSKICH W PORTACH SANTI QUARANTA, VALONA, DURAZZO I SAN GIOVANNI DI VADUA NASTĄPIŁO DZIŚ O ŚWICIE. W DURAZZO ODDZIAŁY ALBAŃSKIE USIŁOWAŁY STAWIAĆ OPÓR, KTÓRY ZOSTAŁ NATYCHMIAST ZŁAMANY. Z Durazzo wojska włoskie rozpoczęły marsz w głąb kraju. Ludność zajmuje stanowisko spokojne i przyjazne. 400 samolotów eskadry „A" patroluje Albanię z powietrza. Eskadra otrzymała rozkaz nie bombardowania centrów zamieszkałych i oszczędzania ludności.

* * *

Rzym, 7. 4. PAT. Agencja Stefani donosi: Komunikat oficjalny opublikowany o godz. 16 m. 30 głosi, że miasta Santi Guaranta, Valona, Durazzo i San Giovanni Medua zostały całkowicie zajęte przez wojska włoskie.

O godz. 10-tej misja, wydelegowana przez króla Zogu, w składzie ministra gospodarki Gera i wyższego oficera albańskiego, którym towarzyszył włoski attache wojskowy w Tiranie, płk. Gabrielli zażądała rozmowy z dowódcą oddziałów włoskich gen. Guzzoni celem przedłożenia pewnych propozycji w imieniu króla Zogu. Propozycje te zostały przekazane do Rzymu.

Jak Rzym tłamaczy zamach na niepodległość Albanii

Rzym, 7. 4. PAT. Włoskie koła polityczne naświetlają w następujący sposób fakt wkroczenia wojsk włoskich do Albanii:

Rząd włoski, zdając sobie sprawę z napięcia, panującego ostatnio w stosunkach międzynarodowych oraz przewidując możliwość ewentualnego konfliktu na Morzu Śródziemnym, zwrócił się do króla Zogu o przyznanie Włochom pewnych wojskowych uprawnień w Albanii. W szczególności chodziło Włochom o możność dysponowania fortami albańskimi oraz o możność ustanowienia garnizonów wojskowych w pewnych strategicznych portach Albanii. Włochy dążyły do uzyskania w Albanii tych praw, jakie ma Anglia w Egipcie(!!). Negocjacje z królem Zogu zostały rozpoczęte, ale posuwały się z trudem naprzód, ponieważ król obawiał się, iż Włosi, sprowadziwszy wojska do Albanii, nie zechcą ich stamtąd wycofać. W tym stanie doszło do groźnych manifestacji antywłoskich w Albanii, które skłoniły Włochy do interwencji. Nie wiadomo dotychczas, czy manifestacje te były spontaniczne, czy też zorganizowane zostały przez władze albańskie(!?). Podkreślają tu również, że porozumienie, do jakiego dążyły Włochy, miało być ożywione duchem monachijskim(sic!), ponieważ nie doszło ono do skutku, przeto Włochy czuły się zmuszone(!!) postąpić podobnie jak Rzesza niemiecka w Europie środkowej. W chwili obecnej szczególnie aktualne jest dla włoskich kół politycznych pytanie, czy król Zogu będzie szukał porozumienia i przyjmie warunki włoskie, czy też zwróci się o pomoc do mocarstw zachodnich. W tym drugim wypadku, oświadczają tu, sytuacja ulec by mogła poważnym powikłaniom i postawiłaby mocarstwa zachodnie w ambarasującej sytuacji.

Rzym, 7. 4. PAT. Wiadomość o wylądowaniu wojsk włoskich w Albanii wywołała olbrzymie wrażenie w stolicy. Wiadomość tę podały dzienniki w wydaniach nadzwyczajnych, które wkrótce zostały rozchwytane przez publiczność.

„Popolo di Roma", komentując decyzję rządu włoskiego, pisze: „Niezależnie od obrony olbrzymich interesów stworzonych w Albanii przez włoską pracę i włoskie kapitały, akcja postanowiona przez Mussoliniego, odpowiada nieugiętej konieczności obrony naszego bezpieczeństwa i naszego prawa do przewagi na Adriatyku, o czym mówił Mussolini w swej ostatniej mowie, wygłoszonej 26 marca br. Żyjemy w czasach szczególnie doniosłych i nie wiemy, jakie mogą być dalsze wypadki. Wystarczy rzucić okiem na mapę geograficzną, aby zrozumieć jaka istotna konieczność obrony skłoniła Włochy do przedsięwzięcia środków bezpieczeństwa na Adriatyku. Nie trzeba być strategiem, aby zrozumieć, jak wielkie jest znaczenie pozycji albańskiej po drugiej stronie cieśniny Otranto. Należy dodać, że najmniejszy dystans, dzielący Włochy i Albanię liczy 75 klm. Oznacza to, że w razie wojny całkowite panowanie nad cieśniną tą jest dla Włoch sprawą życia lub śmierci. Zaznaczyć należy również, że ewentualne wylądowanie wojsk włoskich w Albanii było przewidziane traktatem sojuszniczym, podpisanym przez króla Zogu".

Raport o naradach innsbruckich

Rzym, 7. 4. PAT. Agencja Stefani komunikuje: Natychmiast po powrocie z Innsbrucku szef sztabu generalnego gen. Pariani udał się do Pałacu Weneckiego celem zdania sprawy Mussoliniemu z rozmów, odbytych w dniach 5 i 6 b. m. z szefem naczelnego dowództwa armii niemieckiej generałem Keitelem.

NA POSTERUNKU:
MOWA W NAHALAL

(D. L.) KRAKÓW, 8 kwietnia.

Wielkie i doniosłe wydarzenia, rozgrywające się na arenie polityki międzynarodowej, odsunęły na chwilę uwagę naszą od zagadnień palestyńskich. W splocie wielkich i dramatycznych konfliktów, które wstrząsają dziś światem, problem palestyński odgrywa coprawda stosunkowo nieznaczną tylko rolę, dla nas jednak wciąż znajduje się sprawa ta na pierwszym planie i wciąż wymaga z naszej strony niesłabnącej czujności i uwagi.

Konferencja londyńska, która miała stworzyć jakiś modus vivendi pomiędzy Żydami a Arabami w Palestynie, zakończyła się bez rezultatu. Okazuje się teraz, że jej złym duchem był nie tyle symboliczny parasol monachijski sędziwego premiera, ile — niespokojny umysł młodego ministra kolonii. P. Malcolm MacDonald, po chwilowym wahaniu się, wziął kurs zdecydowanie pro-arabski, obliczony może nie tyle nawet na zjednanie sobie Arabów palestyńskich, ile na pozyskanie sympatii ościennych państw arabskich na wypadek grożącego konfliktu na bliskim Wschodzie. Raczej więc z myślą o Iraku, Saudii i Egipcie niż o muftim Jerozolimy opracowane zostały znane propozycje MacDonalda co do przyszłych losów Palestyny, propozycje, przekreślające niemal w zupełności dotychczasowe zobowiązania rządu brytyjskiego, sformułowane w deklaracji Balfoura i mandacie palestyńskim. Propozycje te były oczywiście nie do przyjęcia i zostały przez delegację żydowską odrzucone.

Wobec niemożności dojścia do porozumienia na platformie oznaczającej utworzenie czegoś w rodzaju państwa arabskiego w Palestynie, rząd angielski zgodnie z swą zapowiedzią, zechce teraz obu stronom narzucić statut polityczny, uwzględniający rzekomo interesy obu stron z zastrzeżeniem ochrony interesów brytyjskich. Enuncjacja rządowa, zawierająca zarysy planu, który ma być oktrojowany, ma podobno pojawić się już w czasie najbliższym, podobno bezpośrednio po świętach wielkanocnych. Pod znakiem więc nerwowego wyczekiwania na tę nową „deklarację MacDonalda”, która w niczym nie będzie przypominać deklaracji Balfoura, toczy się w tej chwili całe życie jiszuwu palestyńskiego. W tej atmosferze pewnego napięcia nerwowego rodzą się też najrozmaitsze przypuszczenia i domysły, często najzupełniej fantastyczne, których źródeł należy doszukiwać się najczęściej w arabskich biurach propagandowych w Kairze i Damaszku. Oto ten i ów delegat arabski, który powrócił z Londynu, chwali się w wywiadzie prasowym „sukcesem” politycznym odniesionym przez Arabów i w swej fantazji orientalnej pewne pobożne życzenia ujmuje jako rzeczywistość i plecie trzy po trzy o jakimś rzekomym planie zjednoczenia Palestyny z Transjordanią pod berłem emira Abdulaha i innych tego rodzaju „koncepcjach”. Rzecz jasna, że poważny polityk nie bierze tego rodzaju fanfaronady wschodniej na serio. Ale wytrzymałość nerwów ludzkich też ma swoje granice. Takie i tym podobne arabskie fantazje mimo wszystko psują krew. Zwłaszcza, gdy dołączają się do nich fakty już niestety nie urojone, lecz bolesne, nawet tragiczne w swym realiźmie, choćby np. nagła przesadna gorliwość administracji palestyńskiej w tropieniu „nielegalnej” imigracji do kraju, doprowadzająca do skrajnej rozpaczy nie tylko pasażerów „okrętów-widm”, ale i szerokie sfery jiszuwu, które z bliska obserwują rygorystyczne aż do okrucieństwa stanowisko władz imigracyjnych wobec bezdomnych wygnańców, nie znajdujących przystani w kraju żydowskim.

Jiszuw oczywiście nie upada na duchu, ale — zaciska pięści. Skoro czyta się np. wiadomość w prasie angielskiej o wysłaniu przez rząd brytyjski komisji ekspertów, która zbadać ma możliwości pionierskiej kolonizacji uchodźców żydowskich w... Rodezji, gdy jest przecież kraj „gotowy”, który może wchłonąć tysięczne rzesze imigrantów, który może ich zatrudnić i gospodarczo zaabsorbować kosztem bez porównania mniejszych kapitałów aniżeli w pustynnej Afryce, kraj uroczyście przyobiecany Żydom jako wieczysta siedziba narodowa, skoro zamyka się coraz szczelniej wrota tego kraju — to oczywiście wszystko buntuje się przeciwko tego rodzaju przewrotnej mentalności i metodom, sprzecznym z prymitywną logiką, z poczuciem sprawiedliwości i honoru. Gdy Arabowie mają do dyspozycji nieprzebrane i niezmierzone terytoria, których w niedołęstwie i zacofaniu swoim nie potrafią wyzyskać, a równocześnie Żydom usiłuje się odebrać jedyny ich własny skrawek ziemi, na którym energia i entuzjazm żydowski dokonały cudów w każdej dziedzinie twórczości ludzkiej, gdy już po Londynie toczą się w Kairze pod egidą poselstwa brytyjskiego poufne rokowania z Arabami dla ułaskania ich naszym kosztem — to tego rodzaju tendencje wołają o pomstę do nieba.

Mowa wygłoszona onegdaj w Nahalalu — tej najpiękniejszej kolonii Emeku — przez prez. Weizmanna, była wyrazem nastrojów i uczuć bólu, gniewu i rozgoryczenia, które w tych dniach nerwowego wyczekiwania opanowały jiszuw palestyński. Tak mocnych tonów, tak ostrych akcentów nie spotkaliśmy jeszcze w żadnym publicznym wystąpieniu prezydenta Światowej Organizacji Syjonistycznej, który zazwyczaj ostrożnie mierzy i waży każde wypowiadane słowo. Bo też go rycz musiała przekroczyć wszelką miarę, jeśli z ust odpowiedzialnego kierownika ruchu syjońskiego, który swą linię polityczną oparł na ścisłej kooperacji z Anglią, padły pod adresem władzy mandatowej tego rodzaju mocne i twarde słowa oskarżenia, jakich nie powstydziłby się bodaj... Żabotyński.

Czego to dowodzi? Słowa wypowiedziane w Nahalalu, wyjęte wszystkim nam spod serca, świadczą o tym, że wobec aktualnego rozwoju sprawy palestyńskiej, znikają wszelkie linie podziału, i że może jeszcze nieświadomie, przemawiamy wszyscy jednym wspólnym językiem, niezależnie od takich czy innych finezyjnych różnic organizacyjnych. Z Nahalalu wyszło hasło, które podejmie cały jiszuw palestyński, podejmiemy my wszyscy solidarnie, by oprzeć się wszelkim złym mocom, które knują zdradzieckie zamiary wobec dzieła naszego w Palestynie.

Min. Beck przedłożył w Londynie szczegółowy plan emigracji żydowskiej

Londyn 7. 4. (P) „Times“ donosi: „Poza sprawami wojny i pokoju, które się ostatnio wyłoniły, głównym tematem rozmów, jakie płk. Beck, min. spraw zagranicznych Polski przeprowadza podczas swego pobytu w Londynie, jest zagadnienie emigracji, a szczególnie emigracji Żydów polskich. Płk. Beck domaga się od Imperium Brytyjskiego nie tylko terenów i udogodnień dla emigrantów, lecz przedkłada również własne sugestie.

„Plan ten ma umożliwić emigrantom korzystanie w durzej mierze ze swego kapitału, kiedy będą poza granicami Polski, przy czym chodzi o to, aby nie było to związane z trudnościami dla Polski, jakie musiałyby powstać, gdyby pozwolono emigrantom zabrać kapitały ze sobą.

„Plan przewiduje stworzenie specjalnego towarzystwa emigracyjnego w Warszawie. Bogatsi Żydzi, pragnący wyemigrować, przekażą swoje majątki w ręce tego towarzystwa, które zaksiążkuje około 80 procent wedle wartości rynkowej, na dobro emigranta. Pozostałych 20 procent odda emigrant w charakterze opłaty za zezwolenie na emigrację. Fundusze te zużyte zostaną na umożliwienie emigracji biednym Żydom. Nie zezwoli się na zabranie z sobą sum zaksiążkowanych na dobro emigranta, ani w walucie polskiej, ani w obcej. Jednakowoż towarzystwo emigracyjne wyda specjalne bony, zagwarantowane również przez Bank Polski. Plan ten ma zostać uzgodniony z żydostwem światowym, a szczególnie z żydowskimi kołami finansowymi w Stanach Zjednoczonych. W ten sposób bony Towarzystwa Emigracyjnego będą mogły mieć pewną ograniczoną wartość środka płatniczego poza granicami Polski.



Emigrant będzie mógł stworzyć przedsiębiorstwa za granicą, w porozumieniu z Towarzystwem i wszystkimi zainteresowanymi stronami. Z korzyści, jakie płynąć będą dla Polski z stosunków handlowych, nawiązanych z Polską przez emigranta, umarzane będą stopniowo bony Towarzystwa, których wartość wygaśnie wtedy, kiedy emigrant zdobędzie równowartość swego kapitału.

W ten sposób nie tylko bogaci Żydzi będą mogli emigrować, ale i biedni, z tym, że bogatsi emigranci staną się pewnego rodzaju pionierami emigracji. Przedsiębiorstwa, stworzone za granicą, służyć będą jako źródło zatrudnienia dla biednych Żydów polskich. Za pośrednictwem Towarzystwa Emigracyjnego udzielana im będzie pomoc i stworzone możliwości, by mogli wyemigrować i rozbudowywać przedsiębiorstwa, założone przez pionierów.

„Aby można było to zrealizować, Towarzystwo Emigracyjne musi zdobyć ułatwienia nie tylko w Palestynie, lecz i na innych „wolnych przestrzeniach“ na świecie. W tym sensie w grę wchodzi również Imperium brytyjskie. Założeniem jest, że mające powstać nowe jednostki ekonomiczne, nie zakłócą stosunków gospodarczych w żadnym kraju. Raczej przyczynią się do stworzenia nowych źródeł produkcji i konsumcji i staną się nowymi środkami zatrudnienia dla rąk roboczych. Przez stworzenie tego planu, zdobycie poparcia żydostwa światowego, a szczególnie kół finansowych Ameryki, projektodawcy mają nadzieję, iż zdołają przekonać rząd brytyjski, by przyszedł im z pomocą przez udzielenie odpowiednich terytoriów, będących w jego posiadaniu“.

Federacja Żydów polskich w Anglii gotowa na każde wezwanie!

Londyn 7. 4. ŻAT. Federacja Żydów Polskich w Anglii przesłała ambasadorowi R. P. w Londynie hr. Raczyńskiemu telegram z prośbą o podanie do wiadomości ministra Becka treści uchwalonej rezolucji. W jednomyślnie uchwalonej rezolucji. Federacja Żydów polskich zobowiązuje się udzielić pomocy we wszelkiej postaci w wypadku zagrożenia Polski.

Rząd włoski przyjmuje kontrpropozycje albańskie

Londyn, 7. 4. PAT. Reuter donosi z Tirany, iż rząd włoski miał przyjąć kontrpropozycje albańskie wobec czego delegacja albańska udała się do Durazzo celem wydania zarządzeń w związku z zaprzestaniem działań wojennych.

Delegacja składa się z albańskiego ministra gospodarki Gera, płk. armii albańskiej Sami Koka, którym towarzyszy włoski attache wojskowy w Tiranie płk. Gabrielli.

„Nie słuchajcie ludzi z rządu“...

Setki tysięcy ulotek rozrzuciły samoloty włoskie na terytorium Albanii

Rzym 7. 4. PAT. Samoloty włoskie, należące do ekadry „A“ zrzuciły na całe terytorium albańskie jeszcze przed wylądowaniem wojsk setki tysięcy odezw następującej treści: Albańczycy, wojska włoskie, które lądują dzisiaj na waszej ziemi, są wojskami narodu, który był od wieków waszym przyjacielem i przyjaźń tę wam udowodnił. NIE STAWIAJCIE NADAREMNEGO OPORU, KTÓRY BYŁBY ZŁAMANY. NIE SŁUCHAJCIE LUDZI Z RZĄDU, KTÓRY CHCIAŁBY SPOWODOWAĆ NIEPOTRZEBNY ROZLEW KRWI. Wojska króla Włoch i cesarza Etiopii przybywają do Albanii i pozostaną tam przez czas, potrzebny do przywrócenia porządku, sprawiedliwości i pokoju(!!?).

Foreign Office czuwa nad sytuacją...

Londyn, 7. 4. PAT. W związku z wydarzeniami w Albanii brytyjskie Foreign Office nie zaznał spokoju nawet dziś w Wielki Piątek, który — jak wiadomo — jest najściślej obserwowanym świętem religijnym w kościele anglikańskim. Jak zwykle w Wielki Piątek, w Londynie nie ukazała się żadna gazeta i miasto przedstawia obraz najzupełniej martwy. Mimo to lord Halifax nie mógł odjechać do Yorkshire, do swej posiadłości, jak to zamierzał, lecz zmuszony był urzędować, przyjmując po kolei ambasadora Francji, charge d'affaires Włoch i posła albańskiego, a następnie przeprowadzając dłuższą rozmowę telefoniczną z premierem Chamberlainem, który wczoraj wieczorem odjechał do Szkocji.

Na razie trudno przewidzieć, jakie stanowisko zajmie rząd brytyjski wobec tych wydarzeń, ale kompetentne czynniki brytyjskie oświadczają, że OKUPACJA ALBANII PRZEZ WOJSKA WŁOSKIE STANOWIŁABY POGWAŁCENIE POROZUMIENIA WŁOSKO-BRYTYJSKIEGO.



Królowa albańska wyjechała do Grecji

Berlin, 7. 4. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Aten, iż królowa albańska Geraldina oczekiwana jest w Salonikach. Na spotkanie królowej wyjechali dwaj lekarze greccy. (Jak wiadomo, królowa Geraldina urodziła przed trzema dniami następcę tronu. — Red.).

Wstrzymanie komunikacji lotniczej z Albanią

Białogród, 7. 4. PAT. Władze jugosłowiańskie wstrzymały wszelką komunikację samolotową pomiędzy Jugosławią a Albanią.

Dziennikarze amerykańscy wynajęli samolot od towarzystwa lotniczego „Aeroput“ lecz nie otrzymali pozwolenia na start.

Co jest w Niemczech „zdradą stanu“?

Berlin, 7. 4. PAT. Jak wyjaśnia prasa niemiecka, słuchanie obcych radiostacyj w Niemczech, a zwłaszcza słuchanie zagranicznych wiadomości nieprzychylnych Niemcom i kolportowanie ich karane być może pozbawieniem wolności do lat dwóch.

W wypadkach zbiorowego słuchania np. rozgłośni moskiewskiej, wytacza się sprawę o zdradę stanu.

Rozmowa Perth---Ciano

Rzym, 7. 4. PAT. Ambasador W. Brytanii lord Perth odbył rozmowę z ministrem spraw zagr. Ciano. Jak przypuszczają tu, rozmowa ta dotyczyła akcji włoskiej w Albanii.

Berlin rozumie i popiera...

Berlin, 7. 4. PAT. Pierwsze wiadomości o wypadkach w Albanii nadeszły tu w godzinach południowych. Koła zbliżone do Wilhelmstrasse oświadczają, że „Niemcy rozumieją i popierają akcję włoską w Albanii. Stanowisko Włoch przewidziane jest traktatem włosko-albańskim. Postępowanie Włoch spowodowane zostało zajściami w Albanii, które groziły życiu i mieniu Włochów. Postępowanie to nie daje żadnemu innemu mocarstwu prawa do interweniowania. Niemcy śledzą z sympatią bieg wypadków w Albanii, przekonani, że akcja Włoch ograniczy się wyłącznie do terytorium albańskiego“.

Goering w drodze do Rzymu

San Remo, 7. 4. PAT. Dziś rano o godz. 8.20 marszałek Goering wraz z małżonką opuścił San Remo żegnany na stacji przez miejscowego prefekta oraz sekretarza partii faszystowskiej. Pociąg wiozący marszałka Goeringa po krótkim postoju w Genui o godz. 10.30 odjechał do Florencji.

Nagły powrót Goebbelsa

Kair, 7. 4. PAT. Min. Goebbels odleciał dziś po południu z powrotem na Rodos.

WYJAZD MIN. BECKA Z LONDYNU

Londyn 7. 4. PAT. Minister Beck wraz z towarzyszącymi mu osobami odjechał dziś po południu z powrotem do Warszawy. Ambasador Raczyński odprowadził p. ministra do Dover. Na dworcu Victoria odjeżdżającego ministra spraw zagranicznych żegnał z ramienia rządu brytyjskiego stały podsekretarz stanu w Foreign Office sir Alexander Cadogan, szef gabinetu lorda Halifaxa Harvey i szef protokołu dyplomatycznego premiera mjr Crankshaw. Z lordem Halifaxem minister Beck pożegnał się już wczoraj późnym wieczorem po ostatnim nocnym posiedzeniu w Foreign Office, które zakończyło oficjalną część wizyty. Na dworcu żegnali ministra również członkowie ambasady polskiej z radcą Jazdzewskim na czele, konsul generalny dr. Poznański i przedstawiciele prasy polskiej.

Londyn 7. 4. PAT. Min. Beck przyjął dziś przed południem ambasodora Francji Corbin'a, a następnie posła rumuńskiego Tilea.

—oo—

B. poseł Witos wypuszczony na wolność

WARSZAWA, 7. 4. (SIN) JAK DONOSI „ISKRA“, PROKURATOR SĄDU OKRĘGOWEGO W WARSZAWIE UWZGLĘDNIAJĄC PROŚBĘ WINCENTEGO WITOSA, UDZIELIŁ MU 6-MIESIĘCZNEJ PRZERWY W ODBYWANIU KARY. B. POSEŁ WITOS OPUŚCIŁ DZIŚ WIĘZIENIE W SIEDLCACH.

Warszawa, 7. 4. (Sin) W dniu dzisiejszym w godzinach rannych przybył ze Siedlec do Warszawy Wincenty Witos. Zatrzymał on się w mieszkaniu b. marszałka Sejmu, prezesa N. K. W. Stronnictwa Ludowego Rataja. Po krótkim wypoczynku b. premier opuścił Warszawę, udając się do Małopolski. Witos był zatrzymany przez 3 i pół dnia.

Antysemickie wyczyny na terenie Rady m. Warszawy

Warszawa, 7. 4. (Sin) Na ostatnim posiedzeniu Rady m. Warszawy endecy i oenerowcy przeprowadzili uchwałę, że do komisyj poborowych nie będą delegowani Żydzi. W wyniku tej uchwały wpłynął protest radnych P. P. S. i żydowskich, który rozpatrzony będzie przez władze nadzorcze. Zdaniem endeków, protest ten nie powinien być uwzględniony, gdyż rada miejska ma prawo wysyłać do komisji poborowych takich przedstawicieli, jakich uzna za stosowne (sic!)

ALBANIA

KRAKÓW, 8 kwietnia.

Europa nie może zaznać wytchnienia. Państwa dynamiczne nie ustają w pochodzie zaborczym. Nie minęły jeszcze echa „błyskawicznego" zaboru Czech i Moraw a oto drugi partner osi, Rzym sięga po niewielkie, słabe państewko bałkańskie uzależnione już tak od Rzymu, po Albanię. Rozpędzone koła osi biegną szybko, zdaje się jakby chodziło o wyścig i uderzają w państwa najmniej spodziewające się ataku. Albania, znajdująca się od wojny światowej pod przemożnym wpływem Włoch, pod faktycznym protektoratem, choć posiadała wszystkie atrybucje państwa niepodległego, nie mogła spodziewać się nagłego ataku. A jednak atak nastąpił. Byłoby nonsensem wierzyć, że wylądowanie wojsk włoskich w Durazzo jest skutkiem manifestacji „w czasie których uzbrojeni Albańczycy zagrażali bezpieczeństwu i nietykalności obywateli włoskich" — jak to głosi oficjalny komunikat włoski. Nikt w Europie nie wierzy w tego rodzaju komunikaty, ani też w nagły przypływ niechęci Albańczyków wobec Włoch. Mussolini przejmuje poprostu metody hitlerowskie i tam gdzie chodzi o cele ściśle zaborcze wynajduje jakieś manifestacje wrogie Włochom.

Toteż nie sam przebieg zaboru ani jego zewnętrzne motywy wywołują największe zainteresowanie. Interesujące są przyczyny głębsze i istotniejsze nagłego ataku na Albanię. Na pytanie co jest przyczyną nagłego zwrotu Italii ku półwyspowi bałkańskiemu nasuwają się trzy odpowiedzi:

1) Wzrost jednego partnera osi, Trzeciej Rzeszy wywoływał siłą rzeczy bardzo nieprzychylną reakcję w Italii. Niemcy zwiększyły swój stan posiadania o Austrię, Sudety, Czechosłowację, Niemcy zwiększyły swą liczbę ludnoci do 90 milionów a Włosi pozostali, zepchnięci do basenu śródziemnomorskiego, bez żadnych zdobyczy i wciąż z ludnością 43 milionów. Równowaga państw osi została w ten sposób poważnie naruszona i to na niekorzyść Włoch. Włosi chcą więc za wszelką cenę wykazać się jakimś sukcesem, kierują wzrok na razie ku Albanii licząc się ze słabym oporem.

2) Obok momentów prestiżowych odgrywających w ustroju faszystowskim wielką rolę, nasuwa się jeszcze jedna przyczyna nagłego napadu skierowanego przeciwko Albanii. Nie ulega już dziś wątpliwości, że Trzecia Rzesza powoli posuwa się w kierunku Adriatyku. Układ angielsko-polski jest wyraźnym powstrzymaniem zapędów hitlerowskich w kierunku wschodu. A Trzecia Rzesza szuka przecież „przestrzeni życia". Nic łatwiejszego jak wywrzeć presję przy pomocy Węgier i Bułgarii na Jugosławię. Taki atak na państwo, w którym od dawna krzyżują się wpływy gospodarcze Niemiec i Włoch stanowiłby wielkie niebezpieczeństwo dla Włoch. Italia jest po prostu zmuszona powstrzymać dalszą ekspanzję partnera niemieckiego w kierunku południowo-wschodnim, bo taka ekspansja byłaby dla Włoch bardzo groźna.

Charakterystyczne są komunikaty włoskich i niemieckich kół dyplomatycznych na temat zaboru Albanii. Komunikat włoski mówi o „napięciu w stosunkach międzynarodowych" i o konieczności poczynienia takich kroków, „jakie Rzesza niemiecka poczyniła w Europie Środkowej". A komentarze prasy włoskiej stwierdzają, że to „konieczność obrony wobec zmian geograficznych" skłoniły Włochy do zapewnienia sobie dogodnej sytuacji na Adriatyku. Zmiany geograficzne zostały spowodowane przez Trzecią Rzeszę. Na Adriatyku żadne państwo nie groziło Włochom. Groźna mogła być tylko ekspanzja Trzeciej Rzeszy w kierunku południowo-wschodnim. Jeszcze bardziej charakterystyczny jest komunikat berliński, stwierdzający, że Niemcy śledzą z sympatią bieg wypadków w Albanii, przekonani, że akcja Włoch „ograniczy się wyłącznie do terytorium albańskiego". Prawdopodobnie oznacza to, że gdyby akcja Włoch nie ograniczyła się wyłącznie do terytorium albańskiego, to Trzecia Rzesza nie śledziłaby tej akcji ze sympatią.

3) Obok tych motywów może istnieć motyw trzeci, którego symbolem są narady sztabu niemieckiego i włoskiego w Innsbrucku i nagła podróż Goeringa do Włoch. Oś Berlin—Rzym obawia się polityki „okrążenia". Pierścień okrążający państwa osi staje się coraz bardziej zwarty. Plany Wielkiej Brytanii wywołują oburzenie i zdenerwowanie „opinii" berlińskiej i rzymskiej. Nagły zabór Albanii może być tłumaczony także jako próba przerwania tego pierścienia. Albania jest punktem wyjścia na półwysep bałkański nie tylko w kierunku Jugosławii, ale w kierunku Grecji, a więc Morza Egejskiego. Albania może być bazą dla ataków we wschodniej części Morza Śródziemnego podobnie jak Hiszpania stała się bazą dla zachodniej części. W oczekiwaniu rozgrywki państwa osi zajmują pozycje.

Które z tych trzech motywów były decydujące dla zaboru Albanii, trudno w tej chwili ustalić. Znamienna jest poniekąd wiadomość, że zbrojna interwencja włoska w Albanii nie zaskoczyła kół brytyjskich. Na razie nad Albanią unoszą się samoloty włoskie, a w Durazzo doszło do krwawych starć. Mussolini nie ma szczęścia do bezkrwawych zaborów w przeciwieństwie do swego partnera niemieckiego. Albańczycy są narodem dzielnym, górski teren Albanii umożliwia walki, ale w obliczu potęgi włoskiej mała Albania ulec musi. Europa wzbogaci się o jeszcze jeden protektorat, a Mussolini będzie miał w swym dorobku jeszcze jedno naśladownictwo Hitlera. Nie jest to naturalnie epilog w rozwoju wydarzeń, lecz raczej prolog. Bo taki już jest los dyktatur. Muszą wciąż iść naprzód. Aż do czasu, gdy raz wreszcie jakaś faktyczna siła przeciwstawi się temu zaborczemu pochodowi.

(Ro)

PRZEGLĄD PRASY

Trzy skutki

„Gazeta Polska", omawiając wyniki rozmów londyńsko-polskich, stwierdza:

Ocena porozumienia osiągniętego w Londynie przez p. ministra Józefa Becka da się z grubsza zamknąć w trzech punktach:

1) zwiększenie bezpieczeństwa Polski,

2) podniesienie prestiżu polskiego na świecie,

3) całkowite utrzymanie dotychczasowej linii polskiej polityki zagranicznej i filarów na których się ona opierała.

Na Bałtyku

Omawiając skutki wizyty londyńskiej min. Becka, pisze „Nasz Przegląd":

Wreszcie zważyć należy, że porozumienie polsko-brytyjskie stwarza nową sytuację na szerszym froncie bałtyckim i kładzie kres koncepcji niemieckiej, że Anglia „nie ma tam nic do powiedzenia". Wprawdzie Niemcy się pocieszają, że w razie wojny Wielka Brytania nie „zdąży" tam na czas, ale nie ulega wątpliwości, że „fachowcy" berlińscy zdają sobie już sprawę z wielkiego ryzyka każdej nowej próby stworzenia na Bałtyku nowych faktów dokonanych.

Kontrofensywa Niemiec

Na pytanie, co obecnie zrobi Trzecia Rzesza, odpowiada „Polonia":

Ogólne wrażenie jest w Londynie takie, że polityka Chamberlaina bynajmniej nie onieśmieliła kanclerza Hitlera i że Rzesza odpowie niedługo na inicjatywę Chamberlaina bądź wzmocnieniem nacisku na Rumunię przez Węgry i Bułgarię, bądź rozpętaniem nowej akcji mniejszościowej na znaną modłę agitacji hitlerowskiej. W kontrofensywie Hitlera poważną rolę odegrać ma też Hiszpania.

Oznaki otrzeźwienia

Gen. Władysław Sikorski pisze w „Kurierze Warszawskim":

Rasizm, ta nowa religia niemiecka, swalnia Niemców od wielu hamulców moralnych. Usprawiedliwia złamanie najuroczyściej danego słowa jak i wszelkie wiarołomstwo dyplomatyczne, pod warunkiem, że wszystko to zostało podjęte „ad maiorem Germaniae gloriam". Fanatyzm i terror, podstęp i błyskawicznie użyta siła oto metody, cechujące działania hitleryzmu. Doszedł on tymi drogami do władzy wewnątrz państwa. Nie innymi środkami chce zdobyć władztwo świata.

Zrozumiano to wreszcie na zachodzie. A i w naszym pobliżu nie brak oznak otrzeźwienia, które mogą doprowadzić do radykalnej w tym względzie odmiany. Dalszy pochód germanizmu powstrzymać jeno mogą zgodne, wyraźne i twarde decyzje, zamieniane szybko w czyn.

Chwila i nastrój

„Czas" domaga się wykorzystania obecnej chwili i obecnego nastroju w społeczeństwie dla szerszej konsolidacji i pisze:

Opieranie się na fikcjach jest rzeczą zawsze szkodliwą. A jedną z takich szkodliwych fikcyj jest rzekoma konsolidacja w szeregach O. Z. N. Jeśli sfery rządzące będą nadal brały za punkt wyjścia swego postępowania tę fikcję, wówczas niestety trzeba będzie się z tym liczyć, że dotychczasowe antagonizmy i walki wewnętrzne, które w chwili krytycznej całkowicie ustały, na nowo odżyją i kto wie.

Przeżywamy dzisiaj niewątpliwie chwilę, która się specjalnie nadaje do akcji pojednania. Nikt nie wysuwa obecnie postulatów, które by można było z góry uznać za postulaty a limine nie do przyjęcia. Jednak chwila jest tylko chwilą. Mija szybko. Następują chwile, których nastrój może być do dzisiejszego zgoła niepodobny. O tym trzeba pamiętać by przyszłe pokolenia nie wydały sądu, że specjalności nas współczesnych w naszym życiu wewnętrznym było marnowanie okazji.

Poseł Dr I. SCHWARZBART

ŚWIETNY START POŻYCZKI I -- BIEG DO METY

Można już dziś bez przesady stwierdzić, że start Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej odbył się z nadzwyczajnym zapałem. Słowo: entuzjazm wcale nie będzie za silne. Z wszystkich stron Państwa odezwało się społeczeństwo. Wszystkie stany i zawody prześcigały się w apelach w odezwach nastrojonych na najwyższą nutę solidarnego wysiłku dla Państwa. A także efekt pieniężny wskazuje na to, że społeczeństwo nie wyżywało się w górnych i chmurnych słowach, ale że z polityczną dojrzałością i z męskim poczuciem odpowiedzialności zrozumiało, że wszystkie te odezwy, nastawione na wysoki kamerton wtedy dopiero nabierają wartości, jeśli za nimi kroczy czyn, ofiara, jeśli wysiłek faktyczny będzie równie wielki jak wielkim było słowo.

Równocześnie ze startem Pożyczki Lotniczej wzięły rozmach na Fundusz Obrony Narodowej (F.O.N.). Wbrew wszelkim zasadom logiki kupieckiej, która wskazywałaby na to że równocześnie nie można przeprowadzać skutecznie dwóch takich, na wielką miarę zakrojonych akcyj, wbrew tej logice właśnie równocześnie z Poż. Lotniczą wzmogły się ofiary na FON w rozmiarach bardzo silnych. Okazuje się po raz tysięczny, że w akcjach masowych imponderabilia, momenty emocjonalne ważą o wiele więcej niż chłodna logika która cyrklem mierzy napięcie i zdolność wysiłków społeczeństwa. Obok tedy akcji Pożyczki Lotniczej, która ostatecznie jest przecież tylko transakcją finansową i to oprocentowaną, rozpędziły się powolne dotąd nurty ofiary nieodpłatnej pieniężnie — ofiary na FON. Podkreślamy: równocześnie.

Jeśli mowa o imponderabiliach, to warto zaznaczyć, że moment rozpisania pożyczki został bardzo szczęśliwie wybrany. Możnaby go nazwać — psychologicznym. Zaborczy pochód hitleryzmu, stający tuż u słupów granicznych Rzeczypospolitej, rozpędzony jak lawina przyczynił się do tego, że spokojny patriotyzm społeczeństwa rozżarzył się i zaciął solidarną decyzją hardego, granitowego oporu, gdyby cokolwiek miało grozić ziemiom Rzeczypospolitej. Wyzywająca postawa hitleryzmu spowodowała niezwykłą akumulację uczuć. Psychologami nigdy Niemcy nie byli w polityce. Ich wprost patologiczne samopoczucie wyższości i „wybrannictwa" do władzy nad światem, ich lekceważące wyzywanie samopoczucia innych narodów, przeznaczonych w chorej wyobraźni pruskiej na miąższ do potęgi niemieckiej już raz, w roku 1914 zmobilizowało świat cały przeciw Niemcom. Taki sam błąd popełniają Niemcy znowu teraz.

Ale nie tylko to. Wiarołomność Niemców odnośnie ich międzynarodowych zobowiązań cyniczna „moral insanity" w polityce, tak klasycznie zademonstrowana światu w roku 1914 podczas naruszenia neutralności belgijskiej znowu stanęła przed światem w osławionej — krasie w ostatnich tygodniach. W blasku tych faktów nagle społeczeństwo w Polsce jasno widzieć zaczęło, jaką wartość mogą mieć także zobowiązania Rzeszy wobec Polski. Uświadomienie sobie tego stanu wpłynęło jak ostry bodziec na całe społeczeństwo.

A wreszcie jeszcze jedno. Właśnie w tych dniach Polska — może po raz pierwszy od chwili restauracji jej bytu państwowego wpłynęła na szeroki szlak realnej polityki mocarstwowej jako czynnik pierwszej wagi. Już nie na szlaku bocznym, ale — głównym. To jest istota wizyty min. Becka w Londynie. Ten fakt razem z poprzednimi napiął społeczeństwo w tym kierunku, że na Polsce ciąży odtąd o wiele większe obowiązki polityczne niż dotąd i że do nich trzeba być jeszcze bardziej przygotowanym niż dotąd.

Wszystkie te elementy razem złożyły się na „moment psychologiczny". I pod ich wpływem start pożyczki i akcji na FON wzięły tak radosny rozmach.

Nie tylko my, ale i obiektywny przeciwnik nasz będzie musiał uznać i przyznać, że w tym starcie całe społeczeństwo żydowskie w Polsce wzięło równie entuzjastyczny i ofiarny udział. Społeczeństwo nasze zepchnęło wszystkie żale w kąt, zdusiło wszystkie bóle, nakazało im milczenie i stanęło zgodnie ze swym obowiązkiem do startu. W całej Polsce. Także tu w naszym Krakowie, w naszej dzielnicy. Wszystkie stany i zawody. Reprezentacja Zjednoczonego Żydostwa naszej dzielnicy spełniła swój obowiązek inicjatywy i skupiła całe społeczeństwo wokoło sprawy pożyczki i FON. Prasa żydowska walnie prowadzi akcję propagandy.

Ale wszystko to jest tylko — start. Z okresu wzmożonego entuzjazmu przechodzimy obecnie do okresu zorganizowanej, systematycznej pracy, do biegu dalszego, aby zwycięsko dojść do mety.

Niemal cały miesiąc pracy stoi przed nami. Ani na chwilę nie wolno nam zapomnieć, że miernikiem będzie — czyn, a nie słowo. Czyn nie śmie zawstydzić słowa.

Pragniemy. aby społeczeństwo żydowskie zarówno w sprawie Pożyczki jak i FON czynem spełniło swój obowiązek. Pragniemy, aby szlachetne współzawodnictwo nasze zostało ujęte i zszeregowane jako zbiorowy czyn społeczeństwa żydowskiego dla Państwa.

My, Żydzi, wiemy, że i dla nas nadejdą czasy lepsze, godniejsze. Niejednokrotnie słyszałem w ostatnich czasach od osób stojących na wysokich stanowiskach słowo: Przetrwajcie!

A zatem: po świetnym starcie — wytrwale i w pełnym biegu, do zwycięskiej mety! Każdy z osobna i wszyscy razem! Każdy niech — od siebie zacznie!

Fraszki aktualne

ROZWAŻANIA HISTORYCZNE

Ten wierszyk historyczny
Dość starą myśl wyraża,
Tę, że od lat tysięcy
Historia się powtarza.

Już były rewolucje,
I gloria i wiktoria,
Korupcje, ewolucje,
Powtarza się historia.

I były już po gromy.
To samo dziś się zdarza,
Więc dowód oczywisty:
Historia się powtarza.

Już wszystko kiedyś było
I wojny. I cholera.
I zdrady. I łotrostwa.
Historia... et caetera.

I był już nawet Haman...
Więc autor skromnie wróży,
Że wcześniej, albo później
Historia się powtórzy...

M. SPIELMAN

Min. Beck w Londynie



Scena powitania na dworcu.

BERNARD SINGER

Tragiczny finał burzliwego żywota

Nad świeżą mogiłą płk. Sławka

WARSZAWA, 7 kwietnia.

W poniedziałek rano uwaga powszechna na krótką chwilę odwróciła się od zagadnień polityki zagranicznej. Strzał samobójczy trzykrotnego premiera płk. Walerego Sławka wywołać musiał siłą rzeczy wrażenie przygnębiające. Nie skończył wszak śmiercią samobójczą zwyczajny działacz obozu rządowego. Pozbawił się życia człowiek, który w latach od 1928-1935 kierował całą polityką wewnętrzną Polski. Pełnił swe funkcje czy to jako premier, czy jako przywódca bloku bezpartyjnego, czy wreszcie jako przewodniczący Związku Legionistów.

Do roku 1928 był płk. Sławek naogół mało

znany szerszej opinii. Popularny był jedynie w kołach legionowych. Znali go bliżej tylko działacze PPS, członkowie drużyn bojowych. Uchodził w tych sferach za najwierniejszego druha i ucznia Marszałka Piłsudskiego, za niezłomnego wykonawcę każdego rozkazu Jego.

W roku 1926, w dniach przewrotu majowego, płk. Sławek wykonywał wszelkie funkcje natury poufnej. Rychło jednak na rozkaz Marszałka Piłsudskiego przygotowuje się do pracy na arenie publicznej, do przejmowania aparatu administracyjnego. Premierem był wówczas prof. Bartel. Za jego rządów w gmachu Prezydium Rady Ministrów otrzymał płk. Walery Sławek oddzielne biuro, i tytuł niezwykle skromny jak na przyszłego premiera. Tytuł brzmiał: „urzędnik do specjalnych poruczeń".

Ktokolwiek wchodził wówczas do gabinetu płk. Sławka, nie mógł należycie wyjaśnić, czym właściwie zajmuje się człowiek, który urząd ten piastuje. Na biurku leżała tylko księga telefoniczna. Ani jeden akt, ani jeden dokument nie znajdował się w gabinecie. Urodzony konspirator, późniejszy szef drugiego oddziału, od czuwał żywiołową niechęć do wszelkich papierów i dokumentów. Wychodząc na ulicę, z przyzwyczajenia rozglądał się na wszystkie strony, jakkolwiek żył już w wolnej i niepodległej Polsce.

W Prezydium Rady Min. stworzył sobie tajne kółko działaczy — Piłsudczyków, którzy uczyli się przejmować aparat w różnych dziedzinach życia państwowego. Przypatrywali się pilnie, jak pracują doświadczeni urzędnicy, by przyswoić sobie ich sztukę. Strona ideologiczna przeszła w ręce płk. Sławka. Pod jego kierownictwem, przy współpracy zmarłego Adama Skwarczyńskiego, toczyły się do późnej nocy długie rozmowy na temat zadań i celów polityki polskiej, zagadnień narodowościowych, na temat problemów młodzieży w Polsce.

Wraz z nim współpracowali pp. Starzyński, Jędrzejewicz, Józewski i inni. Tam to rzucił słynne słowo o walce o zdobycie młodzieży — wojewoda warszawski Jaroszewicz. Jedynie fragmenty opublikowane zostały z rozmów do tyczących problemu ukraińskiego, z rozlicznych konferencji pod przewodnictwem Adama Skwarczyńskiego.

Od roku 1926 do 1928 prowadzi Sławek prace przygotowawcze dla stworzenia Bloku Bezpartyjnego (BB). Dopiero w roku 1928, po wyborach do sejmu, występuje płk. Sławek na szerszą arenę jako przywódca.

Tutaj prowadzi pracę dla rozbicia Sejmu od wewnątrz. We wszystkich sprawach dotyczących kwestii rozbijania stronnictw płk. Sławek miał głos decydujący. Słuchają go bez cienia oporu i szemrania młodzi, wykonuje skrzętnie jego rozkazy poseł Bogusław Miedziński. Pewne wątpliwości wysuwa poseł Kościałkowski. Nie rozumie jeszcze zbyt twardych metod w walce z opozycją. Próbuje pośredniczyć, by znaleźć wspólny język. Akcją pojednawczą kieruje wówczas premier Bartel. Równolegle jednak z nimi prowadzi bezwzględną walkę płk. Walery Sławek. Odtąd datuje się specjalnie utworzony termin polityczny „grupa pułkowników". Grupa ta uważana jest za bezkompromisową. Dąży ona wszystkimi środkami do wzmocnienia regime'u majowego, chce zmusić stronnictwa do poddania się lub rozwiązania.

Poszczególne etapy walk roku 1930, w przededniu wyborów do sejmu — aż do roku 1935, są dobrze znane. Opozycja została złamana. Weszła do sejmu w zmniejszonym gronie. Panem i władcą parlamentu był BB, panem i władcą BB był płk. Sławek. Gdzieś na uboczu próbowano szemrać, buntowano się cichaczem przeciwko niemu. Radykali w BB zarzucali mu, że zbytnio skłania się w stronę obszarników, inni mieli pretensje do niego o to, że prace przygotowawcze prowadzone są w tempie zbyt powolnym. Wszystko to jednak mówiono po cichu. Autorytet płk. Sławka był ogromny. Gdy odchodził jako premier, wracał zwykle jako przywódca Bloku i naodwrót. Był uosobieniem zaufania Belwederu.

Zdarzało się niekiedy, że płk. Sławek spotykał się w Belwederze z zarzutami, a niektóre projekty jego nie otrzymywały aprobaty. Przywódca BB nie uważał tego za obrazę. Żadne słowo które padło z ust Przyjaciela i Przewodnika, nie mogło go dotknąć. Sławek przyznał się szczerze, że Marszałek Piłsudski nie zaakceptował pierwotnego tekstu nowo opracowanej Konstytucji.

Jego bliscy przyjaciele wyobrażali sobie wówczas, że gdy tylko będzie przyjęta Konstytucja, gdy tylko ustalona będzie nowa ordynacja wyborcza i zbierze się nowy parlament, zajdą tym samym daleko idące zmiany. Głównym strażnikiem Konstytucji będzie wówczas płk. Sławek.

Gdy przyszła śmierć Marszałka Piłsudskiego, premier Sławek po kilku dniach podał się do dymisji, pragnąc w ten sposób podkreślić, że tragiczny wstrząs wymaga zmian na odpowiedzialnych stanowiskach. Nie zaakceptowano wówczas jego punktu widzenia. Płk. Sławek pozostał na stanowisku premiera aż po wybory do nowego sejmu. W ostatnich tygodniach swego premierostwa przywódca BB. kilkakrotnie formułował wobec swych przyjaciół stosunek do Konstytucji. Grono jednak ślepo oddanych zwolenników malało. Nie był już mężem zaufania. Tak więc, zdaniem jego przeciwników, formułował tylko prywatne swe stanowisko.

Przed czterema laty na poufnym posiedzeniu w Banku Gospodarstwa Krajowego wypowiedział mu gotowość dalszej służby dawny oddany jego przyjaciel, płk. Miedziński. Tłumaczył mu, że młodzi dalej z najwyższym respektem odnosić się będą do płk. Sławka, nie zaakceptują jednak stanowiska, że tylko nowa Konstytucja bez nowych legend i nowej organizacji będzie mogła utrzymać system pomajowy.

Płk. Sławek nie chciał przyjąć do wiadomości utworzenia nowej organizacji (O. Z. N.) w miejsce zlikwidowanego BB. Trudno mu było przyjąć inne autorytety w miejsce Marszałka Piłsudskiego. Tylko Józefowi Piłsudskiemu mógł się podporządkować.

Walka o sposób wykonywania Konstytucji prowadzona wedle wskazań płk. Sławka przez marszałka sejmu Cara, a potem przez samego

płk. Sławka — walka ta skończyła się porażką. Płk. Sławek powoli opuszczał jedną pozycję za drugą. Przestał być premierem, rozwiązał swą własną organizację, przestał być prezesem Związku Legionistów. Tylko przez kilka tygodni pełnił urząd marszałka sejmu. Przyjaciele jego, a może i on sam, wierzyli wówczas, że przegraną można jeszcze odrobić, że droga do dalszych zwycięstw stoi otworem. Sejm jednak został rozwiązany. Przywódca Bloku, trzykrotny premier przepadł w wyborach do sejmu.

Trudno było zaproponować płk. Sławkowi, by przyjął mandat senatora. W ten sposób przypadł mu los prywatnego człowieka. Znalazł się poza ramami aktywnej polityki, zamienił się w obserwatora. Pozostała mu tylko godność przewodniczącego Instytutu Naukowego im. Marszałka Piłsudskiego.

Zdawało się, że praca nad badaniem dokumentów i aktów dotyczących życia Józefa Piłsudskiego i Jego epoki, będzie mogła uspokoić dawnego przywódcę BB. Zdawało się, że w historii znajdzie ukojenie, że potrafi zżyć się w kręgu swych najbliższych przyjaciół.

Tak się jednak nie stało. I na kilka dni uwaga powszechna w Polsce odwróciła się od zagadnień polityki zagranicznej...

Tragiczna śmierć płk. Sławka zakończyła walkę prowadzoną o sposób wykonywania Konstytucji. Drobna grupa pozostała bez przywódcy. Byli premierzy, którzy szli za trumną jako najbliżsi przyjaciele, nie mają już szans powrotu dla zrealizowania planów przywódcy. Przeto w nastroju podwójnej żałoby kroczyła rodzina polityczna: były premier Kozłowski, Jędrzejewicz, Świtalski. Znaleźli się w ostatnich dniach poza aparatem państwowym, poza sejmem i senatem, podobnie jak sam płk. Sławek. Ostał się jedynie jego przyjaciel lat młodzieńczych, płk. Aleksander Prystor.

Antologia poezji murzyńskiej

Nakładem Uniwersytetu w stanie North Carolina (U. S. A.) ukazała się antologia poezji murzyńskiej p. t. „To Make a Post Blake", w opracowaniu pani Jay Saunders Redding. Wybór tej poezji poprzedza interesujące studium o twórczości Murzynów, od Jupitera Hammona do Arny Bontemps. — Z tej okazji warto przypomnieć, że swego czasu ukazał się w Polsce wybór przekładów z poezji murzyńskiej

Panorama myśli ludzkiej

Pamiętna z ostatniej Wystawy Paryskiej „Panorama myśli ludzkiej", urządzona staraniem wydawniczego instytutu Laroussa podróżuje obecnie po Szwajcarii. Początkowo zainstalowała się w Genewie i Neuchâtel, obecnie przeniosła się do Bazylei, znajdując pomieszczenie w tamtejszym Kunstmuzeum. Oficjanego otwarcia dokonali przedstawiciele rządu francuskiego oraz literatury francuskiej, przybyli do Bazylei.

DR EZRIEL CARLEBACH

NA CO ROŚLINY CZEKAJĄ...

Z serii: Wrażenia z podróży po Galilei

TEL AWIW, w kwietniu.

— .. Bo w rzeczy samej — zwykł był mawiać stary melamed z Kocka, wychudły i ochrypły, do swych słuchaczy - rzemieślników, podczas wieczornych wykładów w Bethamidraszu — w gruncie rzeczy należy się zapytać, na co w ogóle potrzebna jest Bogu nasza modlitwa? Dlaczego w ogóle Pan świata życzy sobie, abyśmy modlili się do Niego?

Kościsty, z tytoniu nieco pożółkły palec, wyprostowywał się przytem i zginał się po chwili, niby znak zapytania, a słuchacze dopiero wtedy pojmowali, że to istotnie zawiły problem i że należy potakiwać głową: naprawdę nie do pojęcia...

— ...Bo musicie zważyć — mówił dalej melamed z Kocka — jak to jest do pomyślenia, że człowiek z krwi i kości, proch marny, nicość nad nicości, wypowiada słowo i wpływa w ten sposób na wolę Bożą? Czy Pan świata i tak nie czyni tego tylko, co uważa za wskazane? Cóż to? Czy Stwórca zdany jest na ludzkie wskazówki? Bez nich nie da sobie rady? Ha, ha, ha...

Gruźliczy uśmiech zjawiał się na twarzy melameda, który wiecznie wbijał ten sam rozdział Pięcioksiągu w te same „baranie głowy", i który wiecznie żył w strachu przed żoną-ksantypą, żądającą pieniędzy na sobotnie zakupy.

— ...Pomyślcie tylko — mówił melamed po chwili, przesuwając palcem po starej księdze — że asawim — zioła, omdim — stoją, mitachat ładama — pod ziemią, i czekają na modlitwę cadyka. Pojmujecie? Właściwie one, te zioła i tak rosną, jak Pan Bóg przykazał, ale tylko aż do powierzchni ziemi. Tam doszedłszy, nagle stają, rwą się do światła dziennego, chcą wydostać się pod słońce, usiłują dopiąć celu co sił i — nie mogą. Albowiem ten ostatni czyn, wydobycie ich na powierzchnię, rozbicie cienkiej skorupy ziemskiej tak, aby zioła mogły objawić się światu i stać się błogosławieństwem dla świata — to już należy do człowieka. Dlatego łakną te zioła, by wybawiła je modlitwa, by cadyk pomodlił się i by one wreszcie mogły wydostać się na światło....

Nie zgłębiona słodycz mieściła się w odruchowym ruchu melameda, który kiwał się przy tych słowach i doprowadzał myśl swą do końca.

— ...one i tak istnieją, te zioła. Na to, by je stworzyć, nie potrzeba człowieka. One już są. Gotowe. Tylko, że — pod ziemią. Człowieka potrzeba do tego, by one mogły się o b j a w i ć. Do tego potrzebna jest jego modlitwa serdeczna, jego tęsknota i miłość...

* * *

Ów żydowski młodzieniec, który przypomina mi melameda z Kocka, wcale nie jest podobny do niego. Na jego twarzy nie ma ani śladu gruźliczych objawów. Przeciwnie, ma głęboki silny głos, mocne, zapracowane ręce, a ściśnięte pięści, ukryte w kieszeniach skórzanej kurtki. Blond włosy nieco przekornie stają na jeża, a dokoła jego ust, okraszonych dziecięcym uśmiechem, biegną dwa głębokie dołki, świadczące o energii i zdecydowaniu.

Ani śladu pokrewieństwa z melameden. Nasz młodzian jest raczej spokojny, rzeczowy, bez krzty żydowskiej nerwowości, wie, czego chce i wypowiada to sucho, bez melodii, bez kiwania się i bez słodyczy

A jednak...

Wyszliśmy w jego towarzystwie, minęliśmy bramę, przekroczyliśmy zasieki z drutu kolczastego. Pogardliwym okiem patrzy na grupę dziennikarzy i fotografów, którzy robili zdjęcia na zabój, na wszystkie strony, dopatrując się we wszystkim jakiejś romantycznej egzotyki. Zeszliśmy w dolinę.

Zdawało się, jak gdyby szczyty skał rosły coraz bardziej w górę, zasłaniając omalże całkowicie błękit nieba i wywołując nastrój przygnębienia. Skały Galilu, szare, masywne, gładkie, bezkompromisowe, bezlitosne. Ich jednolitości nie przerywa ani odrobina zieleni, ani jedno drzewo. Ciągnęły się tak daleko, jak daleko tylko można było sięgnąć okiem. Właściwie nie widać poszczególnych gór, lecz jak gdyby jakiś kamienny mur. Kraj pokryty warstwą twardą i niedostępną.

— Libanon — nasz młodzieniec wyciągnął rękę z kieszeni i wskazał, jak gdyby od niechcenia — Syria, zagranica...

Mnie aż lżej zrobiło się na sercu. Bogu dziękować, zagranica, nie Palestyna. To twarde i nachmurzone — to nie nasze...

Gdy zeszliśmy jeszcze niżej, żydowski młodzieniec przystanął i wysunął nogę o krok naprzód. Przyglądałem się tej nodze. Grube spodnie robotnicze, krótkie, pomięte, ciężkie buty, jakieś nieswoje, sznurowadła pełne węzłów i węzełków, a na skórze całe kawały zeschniętego błota.

— Nic nie szkodzi — powiedział — dobra ziemia, bogata ziemia, tłusta ziemia.

Nogą rozgarnął ziemię, usunął kilka mniejszych kamieni, starł cienką powłokę kurzu i odkrył czarną, zdrową, wilgotną glebę.

Potem skierował ku mnie swe oczy i patrzył przez chwilę, jak człowiek, który gdzieś w cyrku pokazał jakąś czarodziejską sztukę.

— Widzi pan, trzeba ją tylko odkryć, tę glebę. Ona leży i czeka tuż pod powierzchnią. Trzeba tylko odrobiny miłości, aby ją wyczarować...

W tej właśnie chwili przypomniałem sobie owego melameda z Kocka.

* * *

Bo przez długie wieki klątwa spoczywała na tej ziemi Galilu, a szczególnie na górach, które biegną wzdłuż granicy syryjskiej. Twardo, szaro, romantycznie, skała na skale, coś wymarzonego na zdjęcia fotograficzne, ale żyć z tego nie można.

Angielscy specjaliści, członkowie komisji, sprawozdawcy i tzw. obiektywni wynajdywacze faktów, krążyli tu po kiepskich drogach, wspinali się po groźnych górach i stwierdzali: niezdatne pod kolonizację. Wszystkie fakty istotnie za tym przemawiały. Na półtora miliona dunamów w Galilei, jeden milion uważany był za obszar pustynny. Dowód: nie potrafi wyżywić nawet dwóch tysięcy arabskich rolników. Zwolniono ten obszar z podatków gruntowych, bo któż potrafi tu wyżyć, kto potrafi tu myśleć o zarobkach i w dodatku jeszcze o opłatach skarbowych, skoro nie ma tu nic innego, jak tylko kamienie i kamienie.

I oto przed rokiem przybyli Żydzi do Chanity i do Chirbat-Cemach. I oni wspinali się po górach i badali, i mierzyli, i pisali sprawozdania. Ale w tych sprawozdaniach wyczytać można było co innego:

— Błogosławiony kraj. Milion dunamów urodzajnej gleby Miejsce dla 50.000 rodzin.

A kończyło się to sprawozdanie tak:

— Błogosławione niechaj będą kamienie. Po tysiąckroć błogosławione. One bowiem ochroniły tę ziemię, ukrywały ją jak skarb jakiś, by nie wyschła w promieniach słońca, by nie rozniósł jej wiatr, by nie zniszczyli nieostrożni ludzie i dzikie stada zwierząt. Dlatego ziemia ta pozostała świeża, młoda i nietknięta. Ziemia dziewicza.

Kroczyli specjaliści żydowscy po skałach, usuwali wierzchnie powłoki tu i tam i wyliczali zalety, jakie posiadają — kamienie.

Stwierdzili, że ta ziemia jest czerwona i że korzenie sięgać tu mogą głęboko. W skalnych szczelinach chłód otaczać będzie korzenie, a nawet o letniej porze będą one mogły zdobyć dla siebie wilgoć z tych warstw, do których nie docierają promienie palestyńskiego słońca Nawet podczas lipcowych upałów, można się będzie obejść bez specjalnego nawadniania. Jest to grunt, który przesiąka dostatecznie zimową wilgocią i nie traci jej szybko, lecz zachowuje przez całe miesiące, przez całe lato.

Przed oczyma żydowskich znawców wyrastają nagle olbrzymie połacie, rozkwitłe sadami owocowymi i winnicami, polami i lasami — na skałach. Bo te kamienie nie są niczym innym, jak tylko zasłoną, welonem, którym zakryta jest ziemia, welonem, który trzeba tylko odsłonić. Nic więcej. A wówczas ziemia o b j a w i się.

Ona czeka tylko na to.

Stoją więc ludzie z Chirbat-Cemach i zdejmują zasłonę z kamieni. Ludzie o zdrowych, młodych barach.

Wesołe towarzystwo. Niektórzy urodzeni w kraju, niektórzy przybyli z Polski. Wyuczyli się rozumieć palestyńską ziemię na migi. Pra-

(Dokończenie na str. 12-ej)

LEOPOLD GOTTLIEB / Garść wspomnień

PARYŻ, w kwietniu.

Zbliża się piąta rocznica śmierci Leopolda Gottlieba. Żywo stają mi przed oczyma obrazy mistrza, zwłaszcza z ostatniej doby, kiedy mistyczny nastrój znajdował tak wstrząsający wyraz malarski.

Wiedziona chęcią ujrzenia na nowo tych obrazów w środowisku, w którym je medytował i tworzył, skierowuję kroki ku jednej z malowniczych, ciasnych, a tętniących życiem ulic, wytwornej niegdyś dzielnicy, Passy, nieda leko nowego pałacu Trokadera, gdzie mieści się mieszkanie rodziny Leopolda Gottlieba — przekształcone miłością i pietyzmem wdowy w istne muzeum. O ile słowo to przywodzi na pamięć olbrzymie, chłodne sale, z setkami po rozwieszanych obrazów, przypadkowo zgroma dzonych w jednym miejscu i których wewnętrznie nic nie łączy, to oczywiście inaczej należałoby określić ten przybytek, jeśli jednak ma ono wyrazić kult pamięci i piękna i stworzenie atmosfery nastrajającej do skupienia i tak przesiąkniętej obecnością artysty, że nawet podczas rozmowy o najobojętniejszych i najodleglejszych od sztuki tematach, nie można ani przez chwilę zapomnieć, że tu żył i tworzył Leopold Gottlieb — jedyne słowo, które się nasuwa to muzeum.

Ilekroć wchodzę w te progi, wspomnienie ostatniego spotkania z mistrzem staje się żywe i wyraziste:

Rok 1932. Przyjęcie u państwa Gottliebów. Nastrój jak zawsze wesoły, nieprzymuszony. Gospodarz, pełen tryskającego humoru, dowci pu i fantazji, zabawia gości. Nagle znika. Pani Gottliebowa, lekko zakłopotana, z uśmiechem i z tą wyrozumiałością, którą zawsze miała dla swego wielkiego dziecka artysty, usprawie dliwia go: „Znowu przy obrazach. Myśl malarska narzuca mu się z taką siłą, że musi ją natychmiast wyrazić, choćby przez szczegół, przez pociągnięcie pędzlem.“ Z uroczym uśmiechem uskarża się na męża: „Wszystkie jego wieczorowe stroje pełne barwnych plam. Ja, już we drzwiach ubrana, do wyjścia a on jeszcze wraca do swojego płótna“.

I ta wesoła gama kolorów na uroczystej czerni fraków i smokingów — przetrwała — „Dziś jeszcze widoczna“ — wyznaje mi z bolesnym tym razem uśmiechem — pani Gottliebowa, z którą gawędzimy o przeszłości. Myśl moja wraca do owego wieczora, kiedy po raz ostatni danem mi było widzieć artystę. Poszliśmy na poszukiwanie uciekiniera. Znajdujemy go z pędzlem w ręku. Drobna czarna postać znieruchomiała w głębokim skupieniu przed dużym obrazem, z którego bije jasność. Symfo nia bieli. Nastrój mistyczny obrazu, o kompo zycji nawskroś muzycznej: akordy bieli, opali zujacej, mieniącej się łagodnie blado różowymi i seledynowymi tonami, w łagodnym rozproszonym świetle, dematerjalizującym kształty, udziela nam się. Przejęci milczymy.

W sztuce Gottlieba uderza bogata skala twór czości, różnorodność motywów i nastrojów i ich środków ekspresji.

Obok natchnionego malarza tragicznych cier pień i wielkich uniesień duchowych swego na rodu, który całą głębią swej duszy kochał, mamy w nim pełnego życia, werwy i humoru obserwatora i odtwórcy życia i czynów legionowych.

Skłonności do mistycyzmu i do kontemplacji łączyły się u niego z gorącym umiłowaniem świata zewnętrznego, z którym się utożsamiał, w którym się zatracał, upojony bogactwem je go barw i tonów.

Nęci go koloryt, dynamika życia legionowe go, porywa go piękno boju o wolność i ojczyznę. Kaden Bandrowski opisał jak niewzruszenie siedział przed swym płótnem pod gradem kul i uwieczniał bohaterski wysiłek I Brygady A równocześnie Gottlieb jest twórcą modlących się Żydów, obrazów o żarliwej mistyce, i tkwiących korzeniami swymi w najgłębszych pokładach duszy żydowskiej.

Gottlieb jest żywym dowodem na to, jak bo-



LEOPOLD GOTTLIEB
jako legionista I. Brygady
(Autoportret).

gaty plon może wydać pierwiastek kultury pol skiej, gdy pada na urodzajną glebę duchowoś ci żydowskiej. Gottlieb w sposób doskonały zharmonizował obie kultury. Pozostał Żydem każdym tchnieniem należał do swego narodu, a równocześnie kochał nad życie polską ojczyznę — legionista Gottlieb dowiódł, że nie były to u niego czcze słowa.

Gottlieb kochał Polskę nie tylko w jej bohaterskim blasku boju o wolność i w nieśmiertel nych tworach jej ducha, ale miłował jej oblicze codzienne. Lubował się w jej zwyczajach i obyczajach, unosił go radośnie rytm życia polskiego w piosence i zabawie. Formy i barwy pejzażu polskiego kształtowały jego wrażli wość artystyczną.

U Gottleba życie i twórczość nie były rozdzielone. Gdy tworzył, nie odosabniał się w warstacie. Chwytał życie na gorącym uczynku malował zawsze i wszędzie. Przerywał jedzenie, rozmowę i brał pędzel do rąk, bo forma lub kolor w przelocie ujrzane, podniecały jego wyobraźnię, podsuwały mu myśl malarską Sztuka jego przenikała nieprzerwanie życie i na odwrót, może dlatego ewolucja artystycz na i rozwój duchowy, są tak nierozdzielne u Gottlieba. Najwymowniej świadczy o tym okres legionowy. Gdy wojna wyrywa go z naturalnego środowiska i wykuwa mu inną duszę Gottlieb zaczyna tworzyć w sposób zupełnie odrębny, jakby na innej linii artystycznej. Rysunki i litografie legionowe dały mu sławę, rozgłos i majątek. Mógł spocząć na laurach, albo kontynuować po tej samej linii. Ale arty sta w nim odrzuca tę pokusę. Gottlieb nie wró ci już nigdy do tej linii. Obiera trudną i niewdzięczną drogę walki o nowy styl, któryby wyrażał nowe przemiany duchowe. Jego wizja artystyczna, w czasie wojny, nastawiona całkowicie na wierne i bezpośrednie oddanie rzeczywistości, na realizm prawie fotograficzny — zmienia się w miarę tego jak przeżycia wc jenne, cierpienie i medytacja kształtują mu inną duszę, której korzenie sięgają w warstwy najgłębsze. Wzrok artysty nie zatrzymuje się już li tylko na powierzchni rzeczy, ale sięga w głąb, dąży do ujęcia ich istoty. Wraz z nową wizją zmieniają się i środki ekspresji malarskiej. Gottlieb zrywa z realizmem. Rzeczywistość jawi się odtąd w jego obrazach w usta-

chetnionej, jakby sublimow[...] postaci, prze topiona w duszy twórcy.

W ostatniej fazie swej twórczości, Gottlieb wyraża ten światopogląd głębi przez nową technikę. Charakter barwny i dekoratwny sztu ki jego, opartej dotąd głównie na pierwiastkach rysowniczych ustępuje miejsca stylowi muzycznemu, komponowaniu akordów barwnych. Linie stają się okrągłe, miękkie i melodyjne, barwy jasne, świetliste. Dominantą kolorystyczną obrazów jest biel. Atmosfera spo koju i pogody otacza postacie, oddane medytacji i marzeniu. Nieubłagana śmierć przerywa nić żywota i twórczości, w chwili kiedy artysta znajdował się przed nowym rozkwitem swej sztuki.

W ostatnich chwilach swego życia, nie przeczuwając śmierci, zwierzał się żonie z nowych planów artystycznych. Twierdził że teraz dopiero zacznie malować, inaczej niż dotąd, że ma głowę pełną nowych, niezmiernie pięknych obrazów. Gdyby mu się tylko udało je namalować.

Portrety Gottlieba stanowią odrębną formę twórczości w której syntetycznie się wyrażała jego głęboka wiedza o człowieku i jego zdolność podchwytywania rzeczywistości we wszystkich jej przejawach. Portrecista Gottlieb nigdy nie zerwał z realizmem, rozwój jego znaczyły coraz większa subtelność i uduchowienie fizjognomii, coraz doskonalsze wydobycie cech charakterystycznych, indywidualnych. Do najciekawszych portretów należy obraz matki artysty (prawie nieznany, bo znajdujący się w Ameryce, w prywatnym posiadaniu i który w tej chwili znajduje się w Paryżu w mieszkaniu Gottliebów). Cały w szarych tonach utrzymany, przedstawia kobietę siedzącą w niewzruszonym spokoju. Głowa wyrazista, niesamowita, przykuwa wyrazem głębokiego skupienia i wpatrywania się w sie bie. Twarz bardzo charakterystyczna, indywidualna, jest zarazem tak ogólnoludzka, że wy daje się symbolem cierpienia, bolesnej medytacji i głębokiej wiedzy o życiu. Artysta tyle włożył ze siebie w ten obraz, że stał on się jakby spowiedzią.

W portrecie Andre Spire'a (znajdującym się w posiadaniu poety) wydobył ten sam pierwiastek, który stanowi dominantę jego poezji — natchnienie prorocze.

Istnym przeżyciem było dla mnie sportretowanie Gandhiego przez Gottlieba.

W ciągu godziny powstał rysunek, który utrwalił w sposób mistrzowski dziwną i oryginalną fizjognomię wielkiego Hindusa. Obserwując równocześnie Mahatmę i wyłaniającą się rys za rysem głowę portretu, tak wierną w każdym szczególe, a tak subtelnie oddającą wyraz duchowy sztuka Gottlieba wydała mi się białą magią.

Sztuka Gottlieba wzrusza nie tylko formą artystyczną, ale również głęboko ludzką treścią.

Nawet rysunki legionowe nie są kawalersko teatralne, na efekt obliczone, ale dźwięczy w niej ludzka nuta trudu i znoju żołnierza legionowego, jego smutków i zachwytów.

Ten pierwiastek ludzki, arcyludzki jego sztu ki płynął z ogromnej zacności serca, z szlachetnego człowieczeństwa, z natury szerokiej, bezinteresownej i nawskroś dobrej.

Nic nie jest może bardziej znamiennym dla człowieka jak linia duchowa, która po nim po zostaje w sercu tych, którzy go blisko znali i po której szukają przedłużenia jego myśli i intencyj. Charakterystyczna wydaje mi się pod tym względem reakcja jednej z uroczych córeczek Gottlieba.

W czasie przeprowadzki — po śmierci Gottlieba — zginęło kilka jego rysunków. Pani Gottliebowa, która z pietyzmem czuwa nad spuścizną męża i z religijną czcią otacza każdy jego obraz, energicznie reklamowała stratę. Starsza córeczka, przypatrując się niestrudzonym staraniom celem odzyskania rysunków, powiedziała jej wreszcie, że to postępowanie nie wy-



Sobota, 8 kwietnia.

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW. 6.57 Pieśń wielkopostna; 7 Audycja poranna; 8—9 Muzyka z płyt oraz wiadomości bieżące; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03—13 Audycja południowa; 14 Muzyka obiadowa w wyk. orkiestry rozgłośni katowickiej pod dyr. J. Leszczyńskiego; 14.50 Omówienie audycyj świątecznych; 15 Teatr wyobraźni dla dzieci: słuchowisko „Płomyk" w/g legendy Selmy Lagerlöf; 15.30 Muzyka obiadowa; 16 Dziennik popołudniowy; 16.10 Transm. z Warsz. Konserwatorium Muz.: Aud. muzyczna; 17.15 Słuchowisko; 18 Koncert w wyk. Małej ork. PR pod dyr. Z. Górzyńskiego; 18.40 Audycja dla Polaków zagranicą: „Dzwony biją na Zmartwychwstanie" audycja słowno-muzyczna w opr. J. Mieczmikowskiej; 19.15 Koncert solistów. Wykonawcy M. Wiłkomirska (fort.), K. Wiłkomirski (wiol); 20 Rezurekcja (transmisja z Włocławka); 21 Koncert wieczorny. Wyk.: Katowicka orkiestra kameralna pod dyr. Zbign. Dymmka oraz St. Allinowna (fort.); 21.55 Szkic literacki; 22.10 Ballady w wyk. Tatiany Noller-Mazurkiewiczowej (mezzo sopran), przy fort. prof. L. Urstein; 22.25 Koncert ork.; 23.10 Muzyka z płyt; 23.15—24 Słuchowisko w oprac. i przekładzie A. Rybickiego.

WARSZAWA. 6.57—24 p. Kraków.

KATOWICE. 5.30 Montaż płytowy; 6.57 p. Kraków; 14.50 Wiadomości bieżące; 15—23.15 p. Kraków.

LWÓW. 6.57 p. Kraków; 14 Koncert ork. T. Seredyńskiego; 14.45 Wiadom. bież., z miasta i prowincji; 14.50 Informacje; 15 p. Kraków; 23.10 Przedświąteczna rozmowa ze słuchaczami dyr. Petry'ego; 23.20 Płyty.

ŁÓDŹ. 5.30 Płyty; 6.57 p. Kraków; 14.50 Łódzkie wiadom. giełdowe; 15—24 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA. (449.1) 12.30 Sygnał czasu. dziennik południowy (po hebrajsku); 12.40 Melodie sobotnie w wyk. Efraima Goldsteina; 13 Sygnał czasu, dziennik południowy (po arabsku); 13.10 Koncert życzeń z płyt; 13.20 Dziennik południowy (po angielsku); 13.30 Sygnał czasu, koniec programu południowego; 13.15 Sygnał czasu, komunikaty, koncert muzyki lekkiej z płyt; 16.45—18.30 Program arabski; 18.30 Hawdala z płyt; 18.35 Koncert chóru „Szem" pod batutą M. Lampla; 18.45 Kom. meteor., dziennik wieczorny (po hebrajsku); 19 Płyty; 19.05 Pogadanka literacka o Jakubie Kahanie i Dawidzie Szymonowiczu; 19.25 Dalszy ciąg koncertu chóru „Szem"; 19.45 „Wiedeński karnawał" (wiązanka melodii Straussa z płyt); 19.55 Pieśni angielskie; 20.15 Komunikat meteor., dziennik wieczorny (po angielsku); 20.30 Muzyka taneczna z płyt; 21.10 Wyniki zawodów piłki nożnej w Anglii i w Szkocji; 21.15 Koniec programu.

* * *

18 DROITWICH: Muzyka taneczna. LONDYN REG.: Aud. dla dzieci. LUKSEMBURG: Muzyka lekka. OSLO: Program rozrywkowy. LUBLANA: 18.15 Muzyka kameralna. HILVERSUM I.: 18.25 Koncert chóru dziecięcego.
19 FLORENCJA: Muzyka rozrywkowa. TALLIN: „Requiem" — Mozarta. RADIO PARIS: 19.15 Melodie operetkowe. LHTI: 19.20 Koncert wieczorny. OSLO: 19.25 Program rozrywkowy. LONDYN REG.: 19.30 Koncert z muzyki. STRASBURG: Arie operowe. DROITWICH: 19.45 Koncert muzyki baletowej. SZTOKHOLM: Kabaret.
20 LILLE: Melodie operetkowe. WIEŻA EIFFLA: Utwory Bacha. DROITWICH: 20.30 „Dziś wieczorem w Londynie" — program rozrywkowy. FLORENCJA: Muzyka rozrywkowa. STRASBURG: Koncert popularny. BUDAPESZT: 20.50 Koncert ork. operowej.
21 DROITWICH: Music-Hall. FLORENCJA: Komedia. HILVERSUM II: Program rozrywkowy. MEDIOLAN: Program rozarywkowy. RZYM: „Andrzej Chenier" — opera Giordana. BORDEAUX: 21.30 Transm. z Opery. RENNES: Koncert symfoniczny. WIEŻA EIFFLA: Transmisja z Opery.
22 BEROMÜNSTER: Muzyka rozrywkowa. LONDYN REG. Muzyka taneczna. LUKSEMBURG: 22.15 Koncert symfoniczny. BUDAPESZT: 22.20 Muz. cygańska. DROITWICH: 22.25 Swing Raymonda Grama, transm. z Ameryki. PARIS PTT.: „Uśmiech kwietniowy" — radiokabaret. STRATSBURG: 22.45 Muzyka rozrywkowa.
23 FLORENCJA: Muzyka taneczna. STRASBURG: Muzyka rozrywkowa. MEDIOLAN: 23.15 Muzyka taneczna. SOFIA: Muzyka lekka i popularna.

daje jej się po myśli ojca. On byłby pobłażliwie powiedział: „Jeśli im tak zależy na moich rysunkach, dodaj im jeszcze kilka".

Wzruszające jest też świadectwo wielkiego powieściopisarza i poety polskiego: „Gdy się wchodziło do pokoju pana Lipka, czuło się jak by wielkie rozgrzeszenie".

Dzieło mistrza nietylko że nie poszło w zapomnienie ale coraz częstsze wizyty u pani Gottliebowej, artystów, zwłaszcza młodej generacji, pragnących poznać bliżej spuściznę Gottlieba, zwłaszcza rzeczy mało znane, lub rzadko wystawiane, świadczą o żywotności jego sztuki. Pamięć jego trwa.

R. A.

Wynik losowania III. konkursu zimowego

W dniu wczorajszym o godz. 12 w południe odbyło się w budynku „Nowego Dziennika" publiczne losowanie III. Konkursu zimowego.

Wylosowali:

„Jedynaczka" w Rabce W. P. M. H. KORNREICH, JASŁO, Kościuszki 44.

„Nellin" w Zakopanem — W. P. Dr. KAROL KALMUS, KRAKÓW, Radziwiłłowska 9

„Opieka" w Rabce — W. P. SABINA KÜHNREICH, KRAKÓW, Al. Krasińskiego 4

„Uciecha" w Zakopanem — W. P. MARKUS POTYK,LWÓW, Wybranowskiego 5.

Prosimy wymienione osoby o porozumienie się z administracją naszego pisma w sprawie terminu wyjazdu.

Niedziela 9 kwietnia.

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW. Pieśń „Wesoły nam dziś dzień nastał"; 7.20 Pieśni wielkanocne w wyk. chóru PR. pod dyr. St. Nawrota; .40 Fisharmonia, harfa i skrzypce (and. muz.); 8.15 Świąteczna gazetka rolnicza; 8.25 Program na dzień bież.; 8.30 Koncert w wyk. zesp. ludowych z Włocławka oraz ork. wojskowej kujawskiego p. p.; 9.15Orkiestra salon pod dyr. T. Kiesewettera; 10.05 Nabożeństwo; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.0 Przekładaniec świąteczny — koncert rozrywkowy pod dyr. T. Seredyńskiego; 14.30 „Pisanki lwowskie" wesoła audycja dla dzieci w oprac. W. Badzyńskiego; 15 And. dla wsi; 16.30 Recital skrzypcowy St. Miłkuszewskiego, przy fort. J. Gaczek; 17 Misterium Mikołaja z Wilkowiecka; 17.45 Koncert rozrywkowy. Wyk. zespół P. Rynasa; 19.15 „Dialog o zmierzchu" — powieść mówiona M. Kuncewiczowej; 19.30 Koncert popularny w wyk. kwartetu salon. Rozgłośni krak. oraz A. Wolaka (śpiew); 20.15 Lokalne wiadomości sport.; 20.20 Wiadom. sport. kom. meteor. i program na jutro; 20.30 Wieczór operowy. Wyk.: ork. symf. pod dyr. G. Fitelberga; 21.30 Teatr Wyobraźni: „Wyprawa pana Prota" humoreska; 22 Muzyka taneczna z płyt; 22.10 Skecz — ze Lwowa; 22.30—23.5 Płyty.

WARSZAWA. 7.15 p. Kraków; 13.30 Muzyka francuska (płyty); 20.20—23.55 p. Kraków.

KATOWICE. 6.15 Surmy śląskie; 7.15 p. Kraków; 19.30 „Święcone u Karlika" — wesoła aud. regionalna; 20.15—23.55 p. Kraków.

LWÓW. 7.15 p. Kraków; 19.30 Rewia świąteczna; 20.15—23.55 p. Kraków.

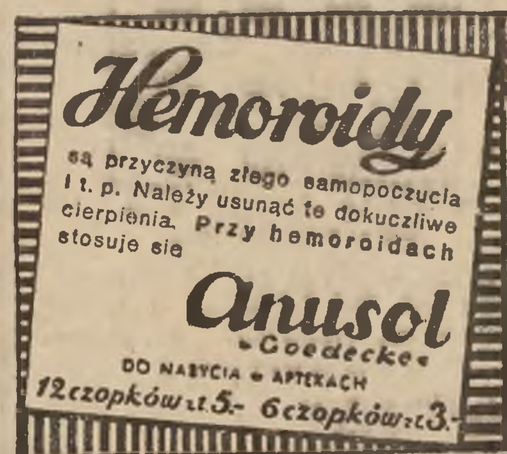


ŁÓDŹ. 7.15 p. Kraków; 19.20 Pogadanka; 19.40 Audycja robotnicza; 20.20 —23.55 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

15 FLORENCJA „Dziewczę z Zachodu" opera Pucciniego.
17 MEDIOLAN Koncert symfoniczny, sol. A. Cortot.
18 LONDYN REG.: Muzyka lekka. LUBLANA: Koncert. STRASBURG: Muzyka operowa. RYGA: 18.30 „Niziny" opera d'Alberta.
19 SOFIA: Muzyka popularna. DROITWICH: Sonata g-dur Beethovena. FLORENCJA: Muzyka rozrywkowa. LONDYN REG.: Melodie romantyczne. LUKSEMBURG: Muzyka rozrywkowa; 19.30 Radiorevia. BUDAPESZT: 19.50 „Skowronek" — operetka Lehara. SZTOKHOLM: Koncert muzyki szwedzkiej.
20 KOWNO: Wieczór muzyczno-literacki. WIEŻA EIFFLA storalna — Beethovena RADIO PARIS: Muzyka lekka. Koncert solistów. SZTOKHOLM Symfonia Nr V Pastoralna — Bethovena. RADIO PARIS: Muzyka lekka. DROTWICH: 20.10 Koncert ork. dętej. MEDIOLAN: 20.30 Muzyka rozrywkowa. LAHTI: „Parsifal" — opera Wagnera.
21 BRUKSELA FRANC.: Koncert muzyki lekkiej. FLORENCJA: Koncert symfoniczny. HILVERSUM II: Potpourri wiosenne. MEDIOLAN: „Acqua cheta" — operetka Pietri'ego. RZYM: Koncert trio. RADIO ROMANIA: 21.05 Pieśni miłosne z całego świata. WIEŻA EIFFLA: 21.15 Koncert orkiestrowy. RADIO PARIS: 21.30 Koncert symfoniczny.
22 BUDAPESZT: Muzyka cygańska. KOWNO: Muzyka taneczna. LUKSEMBURG: Muzyk alekka. OSLO: Koncert solistów. BRUKSELA FLAM.: „Bóg i człowiek" — trylogia Dirk van Sina. DROTWICH: 22.05 „Jerome Kern i jego muzyka" — and muz. LONDYN REG.: „Parsifal" — opera Wagnera, akt II. SZTOKHOLM: 22.15 Program rozrywkowy.
23 FLORENCJA: Muzyka taneczna. DROITWICH: 23.05 Muzyka lekka. POSTE PARISIEN: 23.10 Muzyka jazzowa. MEDIOLAN: 23.15 Muzyka taneczna.

— Z POWODU USTAWOWEGO SPOCZYNKU ŚWIĄTECZNEGO następny poranny numer „Nowego Dziennika" ukaże się we wtorek, dnia 11 bm.



Poniedziałek, 10 kwietnia.

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW. 7.15 Pieśń: „Wesel się Królowo miła"; 7.20 Muzyka z płyt; 8.15 Orkiestra wojskowa; 8.40 Program na dzień bież.; 8.45 J. Massenet: Fragmenty ze suity „Sceny Alzackie" (płyty); 9 Nabożeństwo; ok. godz. 10.30 Muzyka z płyt; 11.15 „Kujawski dyngus" aud. muz.-literacka w opr. Poradowskiego i St. Roya; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Poranek symfoniczny poświęcony muzyce Wagnera; 13 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego; 13.05 „Kultura i sztuka" w oprac. red. Dienstl-Dąbrowy; 13.15 Muzyka obiadowa w wyk. ork. rozgł. wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego; 14.40 „Z gałkiem zielonym" and. dla dzieci w oprac. H. Tymienieckiej w wyk. Kukiełek Śląskich; 15.10 Aud. dla wsi: 1) „Wielkanoc w Val de Penas" fragm. z „Popiołów" St. Żeromskiego; 2) „Młodzi po dyngusie" z udziałem kapeli wiejskiej; 16 Koncert wielkanocny w wyk. chóru i ork. Pozn. Tow. Muz. pod dyr. K. Broniewskiego; 16.45 „Nowe lato" słuchowisko obrzędowe; 17.20 „Sensacja w Trocadero" operetka w 7 obrazach Waltera Goetzego w przekładzie i radiofon. J. Urbańskiego; 19.15 „Dialog o zmierzchu" — pow. mówiona M. Kuncewiczowej; 19.30 Koncert rozrywkowy; 20.10 Lokalne wiadom. sportowe; 20.15 Wiadomości sport. zbiorowe z rozgłośni polskich oraz z Warszawy: przegląd polityczny, dziennik wieczorny, tygodnik dźwiękowy, Nasz program na jutro; 21.15 Muzyka taneczna w wyk. ork. P. R. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego i Trójka Radiowa; 22 „Na Kleparowie" — wesoła audycja w opr. W. Budzyńskiego i H. Vogelfängera; 22.40 Muzyka taneczna w wyk. orkiestry rozgł. katowickiej pod dyr. J. Leszczyńskiego; w przerwie o 23—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteor.

WARSZAWA. 7.15 p. Kraków; 13.05 Przegląd kulturalny; 113.15—23.55 p. Kraków.

KATOWICE. 6.15 Surmy śląskie; 7.15 p. Kraków; 13.05 „Co słychać na Śląsku"; 13.15 p. Kraków; 19.30 „Za miedzą" — aud. słowno-muz.; 20.10—23.55 p. Kraków.

LWÓW. .15 p. Kraków; 13.05 „Z dziejów miasteczka Radymna" — pogad.; 13.15 p. Kraków; 19.30 Koncert rozrywkowy; 20.10—23.55 p. Kraków.

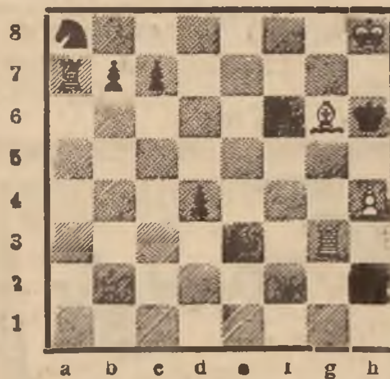
ŁÓDŹ. 7.15 p. Kraków; 13.05 „Wiosna schodzi na ziemię" (pogadanka dla dzieci); 13.15 p. Kraków; 19.30 Wieczór artystyczny z sali Y. M. C. A.; 20 „Poznajmy Piotrków i jego okolice" — pogad.; 20.10—23.55 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

18 BRUKSELA FRANC.: Muzyka taneczna. DROITWICH: Koncert kwartetu. LONDYN REG.: And. dla dzieci RADIO PARIS: Pieśni wiosenne. BEROMÜNSTER: 18.30 Operetka. LILLE: 18.45 Kwadrans polski.
19 BUDPESZT: WęgierskAie pieśni ludowe. FLORENCJA Muzyka rozrywkowa. LONDYN REG.: Utwory Sullivana. COFIA: Muzyka lekka. OSLO: 19.15 Popularna muzyka norweska. RYGA: Koncert chóru. TALLIN: 19.40 „Ptasznik z Tyrolu" — operetka Zellera.
20 DROITWICH: „W poniedziałek o ósmej" — muzyczny program rozrywkowy KOPENHAGA: „Księżniczka czardasza" — operetka Kalmana. KOWNO: Koncert symfoniczny. RADIO PARIS: Koncert orkiestrowy. RADIO ROMANIA: „Boccacio" — operetka Suppego. WIEŻA EIFFLA: Koncert solistów. MONTE CENERI: Koncert Mozartowski. STRASBURG: „Bal dworski" — melodie w dawnym stylu. SOTTENS: 20.50 Piosenkarz Mac Nabb przed mikrofonem.
21 BEOGRAD: Pieśni rosyjskie. LONDYN REG.: Teatr wyobraźni. LUBLANA: Koncert kwintetu wokalnego. TALLIN: Wielki koncert życzeń. FLORENCJA: 21.15 Muzyka rozrywkowa DROITWICH: „Godzinka śmiechu". LILLE: 2130 Koncert symfoniczny. MEDIOLAN: Muzyka rozrywkowa. PARIS PTT.: Transm. z Opery. RADIO PARIS: Opera Meyerbeera.
22 BRUKSELA FLAM.: Radiokabaret BUDAPESZT: Koncert wymienny węgiersko-bułgarski FLORENCJA: Recital fortep. KOWNO: Muzyka taneczna. LONDYN REG.: Radiokabaret wiosenny. RADIO ROMANIA: Koncert orkiestrowy. TULUZA: Piosenki. LUKSEMBURG: 22.05 Muzyka taneczna. OSLO: 22.15 Dawna muzyka taneczna. RZYM: 22.25 Muzyka rozrywkowa. DROITWICH: 22.40 Koncert.
24 POSTE PARISIEN: Transmisja z kabaretu.

DZIAŁ SZACHOWY

ZADANIE NR 14 — T. R. DAWSON (ANGLIA)
(I. nagr. B. C. P. S. 1936-37)



mat w 3 posunięciach

Białe: Kh8, Wg3, Gg6, h4 (4)
Czarne: Kh6, Wa7, Sa8, b7, c7, d4 (6)

Rozwiązanie trzychodówki nr. 13 Kr. Nielsena z dnia 26 marca br.

1. Wb4 ! grozi 2. W—b5
1. . . Sc6 2. c4 !
1. . . Sg6 2. Gf6 !
1. . . f6 2. d5+ mistrzowsko opracowana miniatura.

PARTIA NR 18.

Białe: Rubinstein E. Czarne: Friedman K.

grana w turnieju o mistrzostwo Krakowskiego Towarzystwa Miłośników Gry Szachowej 26 III. br.

Angielska

1. c2—c4 Sg8—f6
2. Sg1—f3 e7—e6
3. g2—g3 b7—b6
4. Gf—g2 Gc—b7
5. O—O G—e7
6. Sb1—c3 O—O
7. d2—d3 ? d7—d5
8. Hd1—c2 c7—c5
9. e2—e4 d5—d4
10. Sc3—e2 Sb8—c6
11. Gc1—d2 ? Sf6xe4 !

11. posunięcie białych pozwoliło przeciwnikowi obsadzić ważny punkt d4

12. d3xe4 d4—d3
13. Hc2—d1 dxe2
14. Hxe2 e6—e5
15. Wa—d1 H—c7
16. Gd2—g5 Gxg5

Białe prowokują wymianę w zamiarze rozbicia centrum czarnych przez f4

17. Sxg5 Sc6—d4
18. H—h5 h—h6
19. S—f3 Gxe4

Na 19 S—h3 nastąpiłoby f5 z silnym atakiem

20. Sxe5 g6

Po 20. ...pos. czarn. Gxg2, 21. S—b5 H—b7

21. Sxg6 Gxg6
22. Hxh6 Wa—e8
23. G—d5 H—d6

Posunięcie to broni Gg6 a zarazem grozi zdobyciem nieprzyjacielskiego hetmana przez S—e2+ i G—e4+

24. h2—h4 W—e5
25. Wf—e1 Wxd5 !!

Wygrywa gdyż po 26. cxd5 nastąpi Sf3+ 27. Kh1 Se1: z grozbą G—e4

Białe poddały się.

PARTIA NR 19.

Białe: Październy Czarne: dr Pufeles

grana w turnieju o mistrzostwo Krak. Towarzystwa Miłośników Gry Szachowej 26 III br.

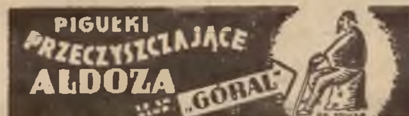
Obrona Sycylijska

1. e2—e4 c7—c5
2. Sg1—f3 Sb8—c6
3. d2—d4 c5xd4
4. Sxd4 Sg8—f6
5. Sb1—c3 d7—d6

6. G—e2 g7—g5

Korzystniejszy dla białych jest 6. Gc1—g5 ruch wyprowadzony przez Richtera, który to wariant ulepszył jeszcze dr Alechin grając po e7—e6 7. Sb3.

7. O—O Gf8—g7
8. Gc—e3 O—O
9. h2—h3 ? lepiej H—d2 d6—d5
10. Sxc6 b7xc6
11. e4—e5 S—d7
12. f2—f4 e7—e6
13. H—d2 c6—c5 !
14. S—a4 d5—d4 odcina S
15. G—f2 G—h6 ! z groźbą Sxe5
16. g2—g4 ? G—b7
17. g4—g5 G—g7
18. K—h2 H—c7 !
19. W—g1 H—c6
20. b2—b3 h7—h6 !
21. h3—h4 h6xg5
22. hxg5 Sd7xe5



23. fxe5 Gxe5+
24. G—g3 H—e4

Grozi matem na h4

25. G—f1 K—g7 !
26. G—h3 W—h8
27. H—f2 Wa—g8

Ofiara wieży niczego nie dawała

28. Wa—c1 Gxg3
29. Wxg3 H—d5
30. W—f1 f7—f5
31. gxf6 e. p. K—f7
32. Wf—g1 ?? g6—g5

Zamiast posunięcia w tekście białe powinny były zagrać K—g1 co ratowało sytuację

33. c2—c4 H—d6 ,?
34. W—g2 Gxg2
35. Kxg2 g4 !
36. K—f1 jeżeli Gxg—traci H. g4xh3

Białe poddały się.

M. N.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW, 7 kwietnia. Pszenica 80 proc. ziarn. szkl. 23.25 23.75, pszenica jednolita czerwona 22—22.25, pszenica jednolita biała 22—22.25, zbierana 21.25—21.50, żyto standart I 15.50—15.75, standart II 15—15.25, jęczmień jednolity 18.25—19, przemiałowy 17.25—17.75, pastewny 17—17.25, owies niezadeszczony 18—18.50, standart I (lekko zadeszczony) 17—17.50, standart II (zadeszczony dop.) 16.75—17, mąka pszenna wyc. 30 proc. 41.25—44.25, wyc. 35 proc. 40.25—43.25, gat. I. 50 proc. 38.25—39.75, gat. IA 65 proc. 34.25—36.25, gat. II 35-65 proc. 32—34, gat. II. 50-60 proc. 30.25—30.75, gat. II. 50-65 proc. 29.50—30, gat. II 60-65 proc. 23.75—24.25, pastewna 14.25—14.50, razowa 29—29.25, mąka żytnia okręgu krakowskiego gat. IA 55 proc. 26.50—27, razowa 95 proc. 24—24.25, mąka żytnia okręgu poznańskiego gat. IA 55 proc. 26.50—27, otręby pszenne standartowe miałkie 12.50—12.75, średnie 12.25—12.50, żytnie standart. 11.75—12.25, jęczmienne 11—11.50. — Obroty i tendencje: pszenica 15 spokojna, żyto 5 spokojna, jęczmień 2.5 spokojna, owies 21 spokojna. Ogólny obrót 293 ton. Tendencja ogólna spokojna.

DORIS LESLIE

AROMAT

Autoryzowany przekład Stelli Landy-Feldhornowej

49)

Próbowała go zatrzymać.

— Czy pan naprawdę musi odejść — tak prędko? Chciałabym się dowiedzieć o tylu rzeczach, tyczących pańskiego malarstwa. Czy pan jest równie sławny jak pański wujek?

— Bynajmniej! Ja idę w ślady francuskich impresjonistów, których nikt nie rozumie, ani nie chce kupić. Będę się musiał wyspecjalizować w czarno białym rysunku i rysować dla Punch'a. Oto upadek z wyżyn! Nie zarabiam złamanego szeląga obrazami, choć stary wuj Jaś zbija majątek. Doczeka się z pewnością prezesury w Royal Academy, szlachectwa i Pan Bóg raczy wiedzieć, czego jeszcze. Portretuje samych arystokratów i członków rodu królewskiego i zarabia grube kwoty. Zna się lepiej na sztuce, niż ktokolwiek inny w Anglii, rozsypuje swoje wiadomości wszędzie — lecz nie przelewa ich na płótno. Ja natomiast nie będę nigdy wielkim. Jestem po prostu poszukiwaczem nowych dróg. Tu i ówdzie pochwycę coś z pomysłów innych malarzy, ot i wszystko. Poza tym jestem przeklętym leniem. Pani wybaczy, — spojrzał na nią z udanym przestrachem, żartobliwie, — swobodny ton paryskiej cyganerii jest bardzo zaraźliwy. Czemu się pani uśmiecha? Bawię panią — pewnie pani uważa, że mam źle w głowie?

— Poniekąd. — Zaśmiała się srebrzyście.

Stał i patrzył na nią z przekornie wzniesionymi brwiami.

— Czy będzie mi wolno często do pani przychodzić? Jak się miewa siostrzyczka pani? Ta, którą pani wtedy zgubiła. Była piękna. Czy się zmieniła?

— Wypiękniała jeszcze bardziej i jest równie wysoka jak ja.

— W takim razie nie jest bynajmniej olbrzymką. Niech pani wstanie, Katarzyno! Zmierzmy się! Zapewne pani sięga aż do mego serca.

Nie ruszyła się z miejsca.

Pochylił się ku niej szepcząc: — Czy pani się gniewa?

Była bezbronna, stracona, schwytana w sidła. Bała się go i uwielbiała. Czarował i porywał ją swą niedbałą wytwornością, urokiem, podświadomym, pawim egoizmem. Cóż za cudowny twór natury! Wiedziona ostrzegawczym instynktem, który trzymał ją zda się na uwięzi, cofnęła się i rzekła bez tchu:

— Mam pańską chusteczkę, muszę ją panu oddać.

— Moją chusteczkę?

— Pan mi ją kiedyś pożyczył...

— Doprawdy? Do otarcia tego ślicznego noska? Maleństwo! — Dotknął jej włosów. Przeszył ją dreszcz.

— Pani przechowywała tę chusteczkę przez cały czas?

— Nie mogłam jej panu odesłać. Nie znałam adresu.

— Czy pozwoli mi pani odejść? — szepnął. — Doprawdy, muszę. I nie mogę, słodka Katarzyno, póki mnie pani nie wyrzuci. Wrócę znowu. Po cygara. Żeby móc z panią rozmawiać...

Zanim się spostrzegła już go nie było. Czuła wyczerpanie, pustkę.

Niedługo potem napisała list do Williama Roscoe. W jak wielkiej mierze spotkanie z Ryszardem przyczyniło się do jego treści, było tajemnicą, ukrywaną na dnie serca. Katarzyna nie chciała jej wyznać nawet przed samą sobą.

Dostała od niego kablogram z Nowego Yorku: „Czytałem ogłoszenie w Times wyrazy najgłębszego współczucia myśli moje stale przy pani proszę wyrazić kondolencje matce Roscoe".

— Pomyśleć tylko! Kablogram! — Emilia była pod wrażeniem. (Ten najnowszy środek komunikacji uważany był jeszcze za cud). — To doprawdy bardzo ładnie i uprzejmie z jego strony. Taki delikatny! Musiało go kosztować majątek, co najmniej trzy szylingi od słowa, a nie skąpił słów, jak widzisz.

— Tak, — rzekła Katarzyna z roztargnieniem.

(C. d. n.)

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Rynki towarowe pod znakiem zwyżkowym

(Od naszego specjalnego sprawozdawcy gosp.)

WARSZAWA, w kwietniu.

Rynki towarowe cechowały w okresie przedświątecznym duże ożywienie przy zwyżkowej tendencji. Wszakże obroty zostały zahamowane częściowo na skutek wypadków politycznych w Europie i chęci przeznaczenia przez szerokie warstwy ludności jak największych kwot na pożyczkę obrony przeciwlotniczej i F. O. N. bodaj kosztem ograniczenia konsumcji. W pewnych działach handlu jak np. włókiennictwie i branży obuwianej ścieśnienie obrotów spowodowane było niepomyślnymi pogodami. Co cechuje wszystkie branże, to duża wstrzemięźliwość co do udzielania kredytu i dokonywanie olbrzymiej większości tranzakcyj za gotówkę.

Najbardziej charakterystyczne są 3 branże, które poniżej szczegółowo i źródłowo pragniemy omówić.

Ożywienie obrotów na rynku płodów rolnych

W pierwszym rzędzie zasługuje na uwagę rynek płodów rolnych, który pozostawał pod znakiem ożywionych obrotów, związanych z przygotowaniami na okres świąteczny, jak i zakupami przez wojsko większych zapasów żyta i owsa. W związku z tym zauważyć się dała zwyżkowa tendencja cen.

Jest rzeczą interesującą, że w zakresie pszenicy ceny kształtują się najtaniej w Poznaniu (18.50 — 19.00) i Bydgoszczy (19.00 — 19.500), najdrożej zaś w Krakowie (21.75 — 22.00) i Lublinie (22.75 — 23.00), w zakresie zaś żyta najtaniej we Lwowie (14.25 — 14.50) i Łodzi (14.50 — 14.75), najdrożej zaś w Warszawie (15.00 — 15.50) i Katowicach (15.50 — 15.75).

Wzrost eksportu

Również ożywił się eksport zbóż. Pod wpływem uspakajających wiadomości politycznych giełdy światowe zbóż wykazują lekką tendencję zwyżkową.

Ustalone na początku kampanii zwroty ceł w wysokości 4 zł. od kwintala okazały się niewystarczające i zmusiły rząd do częściowego zużytkowania funduszów, osiąganych z opłat przemiałowych, na pomoc eksportową w granicach umożliwiających ten eksport. Wpłynęło to na znaczny wzrost wywozu zbóż, głównie żyta i jęczmienia.

Jest rzeczą interesującą, że w ciągu stycznia i lutego br. wywieziono artykułów pochodzenia roślinnego za 36 miln. zł., a w r. 1938 za 19 miln. zł. Wzrost wynosi 17 min. zł., z tego na same zboża przypada 10 miln. gdyż w r. 1939 wywieziono ich za 20 miln. zł., a w r. 1938 za 10 miln. zł.

Artykuły pochodzenia zwierzęcego figurują w wywozie sumą 31.636 tys. zł. w r. 1939 i 31.153 tys. w r. 1938.

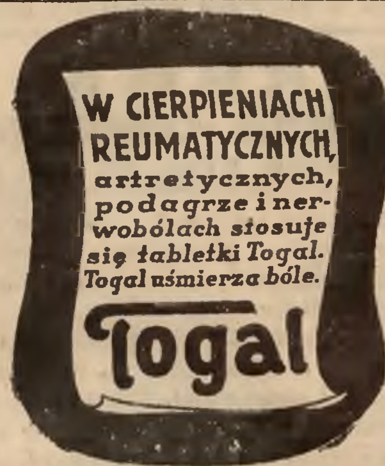
Według danych urzędowych osiągnięto w I-ym półroczu kampanii 1938/39 za zboża i przetwory 52.3 miln., czyli połowę tego co poprzedniego roku, natomiast za strączkowe, oleiste i nasiona osiągnięto 76 i pół miln. zł. wobec 41.1 miln. zł. w I-ym półroczu kampanii 1937/38.

60 miln. zł. na interwencję zbożową

Sfery rolnicze wskazują, że w roku bieżącym początek kampanii został częściowo stracony. Strata to tym dotkliwsza, że na rynkach odbiorczych ceny zbóż na początku kampanii były mniej więcej o 3—4 zł. na kwintalu wyższe od obecnych. Z konieczności również musimy się wyrzekać transakcyj, dokonywanych nowym zbożem już w lipcu na późniejsze terminy, gdyż niemal z reguły nie wiadomo, czego się można spodziewać w miesiącach poźniwnych, gdy sprzedane w lipcu zboże wypadnie odstawić w październiku lub w listopadzie.

Kampania 1939/40 roku rozpocznie się w warunkach zupełnie odmiennych. Doświadczenie kampanii bieżącej stwierdza, że z opłat za mąkę i kaszę można się spodziewać około 40 miln. zł. Ponieważ urodzaj zapowiada się niezły, przeto z największą pewnością nadwyżki wywozowe pobędziemy. Zresztą jęczmień wywozimy nawet w latach gorszego urodzaju. Wysokość nadwyżek nie gra większej roli, ponieważ mąka i kasza przeznaczona na eksport od opłat jest wolna. Wobec sztywności konsumcji miejskiej można się spodziewać, że wpływy z opłat tych — nawet pomijając wzrost zaludnienia miast — będą nie mniejsze od r. 1938/39 t. j. wyniosą przynajmniej 40 miln. zł. Trudno przewidzieć, ile zostanie wydane do końca bieżącej kampanii, podobno jednak oszczędność może sięgać 20 miln. zł. To znaczy, że w przyszłej kampanii na interwencję w zakresie cen zbożowych może być przeznaczona suma około 60 miln. zł.

Jest to suma w naszych warunkach bardzo poważna i o ile tylko zostanie użyta celowo niewątpliwie może wywrzeć wpływ na poziom cen duży.



Rozporządzając materiałem cyfrowym, dotyczącym z jednej strony konsumcji wewnętrznej i wpływów z opłat od mąki i kaszy, z drugiej — rozmiarów spodziewanego eksportu, można chociażby w ogólnym zarysie ustalić linię polityki eksportowej oraz rozmiary efektywnej pomocy eksportowi. Trzeba to uczynić dość wcześnie, ażeby zarówno producent jak eksporter nie został zaskoczony przez różne niespodzianki, gdyż tylko wtedy eksport zaraz na początku kampanii przyjmie o tyle duże rozmiary, że oderwanie naszego rynku od rynków światowych nastąpi znacznie wcześniej niż — dajmy na to — w kampanii bieżącej.

Na tej drodze możnaby osiągnąć bez porównania więcej, niż przez monopol zbożowy, który ostatnio forsowany jest z coraz większą energią przez pewne koła wpływowe.

Warto dodać, że na skutek normalnej obecnie konsumcji mięsa przez ludność żydowską nastąpiła na rynku zwierząt rzeźnych wydatna poprawa zarówno obrotów jak i cen.

Trudność na rynku kolonialnym

Specjalnie charakterystyczny dla okresu przedświątecznego jest rynek kolonialny, który cechowało w okresie przedświątecznym dość duże ożywienie, przy czym stwierdzono pewien wzrost obrotów w porównaniu z analogicznym okresem roku poprzedniego.

Ceny herbaty miały tendencję zwyżkową i wynosiły średnio w hurcie 14.25 za kilogram, a w detalu 15.50, czyli podrożały o 75 — 1.25.

Ceny kawy brazylijskiej są słabe. Bieżące zapotrzebowanie artykułów kolonialnych zostało pokryte, jednakże nie ma dużo towaru na rynku. Tłumaczy się to okolicznością, że artykuły kolonialne nabywać można tylko w tranzakcjach wiązanych, te zaś uzależnione są od eksportu polskiego. Otóż do niedawna jeszcze można było dokonywać eksportu na podstawie gwarancji bankowej, że w określonym terminie wyeksportuje się pewną ilość towarów. Obecnie można dokonywać tylko efektywnego eksportu. Przez dłuższy zatem czas eksport przeznaczony będzie na pokrycie gwarancyj bankowych, tak że nie będzie nowego eksportu, bez którego nie dokonywane są tranzakcje wiązane. Tą okolicznością tłumaczy się zwyżka cen herbaty oraz śliwek kalifornijskich, które podrożały o 20 gr. na kilogramie.

Dużym popytem cieszyły się owoce suszone południowe, jak: rodzynki-sułtanki, koryntki i migdały. Poza tym na podkreślenie zasługują również owoce świeże, jak cytryny i pomarańcze, których obrót też jest zadowalający.

Bardzo pomyślny sezon cechował rynek śledzi. Mimo zmniejszonych połowów jarmuckich ogólne zapotrzebowanie na śledzie solone było stosunkowo większe, aniżeli w sezonie poprzednim.

Niezależnie od śledzi solonych importowanych, wcale pomyślnie kształtowała się również sprzedaż śledzi z polskich połowów dalekomorskich, które jakością nie tylko nie ustępują tym pierwszym, lecz przeciwnie, nawet je przewyższają.

Jeżeli chodzi o zapasy śledzi solonych, w Gdańsku jest ich obecnie stosunkowo więcej, aniżeli w Gdyni. Pewne znaczenie w sytuacji rynkowej mają także warunki składowania tego towaru, które w Gdyni są z powodu odczuwanego nadal braku odpowiednich pomieszczeń dla śledzi mniej korzystne, aniżeli w Gdańsku. Importerzy gdyńscy stale bowiem jeszcze skarżą się na brak magazynów, z którego to powodu towar składowany jest niejednokrotnie na świeżym powietrzu.

Przy pokrywaniu należności wymagana jest prawie w całości gotówka.

Zastój w detalicznym handlu włókienniczym

Barometrem niejako okresu przedświątecznego jest rynek włókienniczy, który istotnie na początku sezonu był ożywiony. Przewidywano znaczny wzrost konsumcji artykułów włókienniczych w związku z ogólnym ożywieniem gospodarczym.

Poważne przygotowania zostały poczynione zarówno przez przemysłowców, jak i hurtowników tak w zakresie tkanin bawełnianych jak i wełnianych.

Wszakże na skutek przeciągających się niepomyślnych pogód, a następnie niepewnej sytuacji politycznej w Europie panuje od 2-ch tygodni zastój w tej branży. Dotyczy to tylko detalu. W hurcie bowiem zauważyć się dał duży popyt.

Ceny mają tendencję mocną ze względu na ograniczony przywóz towarów angielskich, następnie niedostatecznego dowozu surowców.

Ceny artykułów włókienniczych wzrosły przeciętnie o 5—6 proc.

Zwyżka cen tłumaczy się m. in. faktem, że producenci zmuszeni są dokupywać 12 proc lanitalu. Otóż lanitał przeważnie używany jest do tańszych gatunków wyrabianych w Białymstoku i Tomaszowie, dokąd sprzedawany jest przez fabryki produkujące lepsze artykuły. Fabryki te odbijają sobie straty na lanitalu zwyżką cen.

Zaznaczyć należy, iż w dniach ostatnich zostały poważnie zaostrzone warunki pokrycia. Dostawcy najchętniej nie udzielają kradytu wekslowego, decydując się w takich wypadkach na udzielenie większego nawet skonta gotówkowego, byle tylko nie zwiększać zbytnio obliga. Zaostrzenie warunków pokrycia musiało wpłynąć deprymująco na rozwój stosunków handlowych w omawianej branży, bowiem kupiectwo nie dysponuje w obecnych warunkach zasobami gotówkowymi, któreby mogły im wystarczyć przy dokonywaniu zakupów.

Przeważnie tylko solidnym odbiorcom hurtowym udzielany jest kredyt od 3-ch do 4-ch miesięcy, w detalu — należności płatne są tylko gotówką.

Branża perfumeryjno-kosmetyczna

Najbardziej ze wszystkich branż zmniejszył się ruch w branży perfumeryjno-kosmetycznej. Ograniczenie konsumcji w tej branży, jako przeważnie luksusowej, występuje zupełnie wyraźnie.

Również w tej branży kładzie się nacisk na uiszczenie pewnej części należności w gotówce.

Zagadnienie zapasów w handlu

Ostatnio stał się specjalnie aktualny problem zasobów. Podnoszą się głosy, stwierdzające konieczność zwiększenia stanu zapasów u kupców i wytwórców, szczególnie jeśli chodzi o surowce pochodzenia zagranicznego. Powszechność zbrojeń, niepewność polityczneo jutra, wskazuje na konieczność powiększania zapasu tych dóbr, które mają szczególne znaczenie dla potrzeb wojny, a

OD REDAKCJI

NASZ DODATEK TYGODNIOWY „Prawo i życie" — wraz z Informatorem Prawniczym pojawi się w numerze WTORKOWYM.

których wytwarzanie czy dostawa z zewnątrz może natrafić na przeszkody.

W związku z tym koła gospodarcze zwracają uwagę na problem zasobów, który w nowym ujęciu nie ma ściśle gospodarczego charakteru. Wytwórca czy kupiec i dziś posiada pewne zapasy. Są one w proporcji do środków finansowych, którymi kupiec czy wytwórca dysponuje i odpowiadają na ogół normalnym potrzebom gospodarczym. Gdy wchodzą w grę nowe zadania w zakresie gromadzenia zapasów, muszą być wprowadzone w grę i nowe środki. Oczywiście, rola państwa jest tu szczególnie duża, gdyż ono określa nowe potrzeby i ono uruchamia wspólne całej gospodarce środki dla osiągnięcia wspólnego celu. Nie oznacza to, aby państwo miało zabawiać się w zakup i składowanie towarów; wystarcza gdy uruchomione zostaną bodźce, oddziałujące na te czynniki gospodarcze, które normalnie spełniają funkcję gromadzenia zapasów. W tym kierunku zmierza polityka państwowa; świadczyłyby o tym np. projektowane ulgi podatkowe dla importerów surowca. Wśród samych zainteresowanych wytwórców i kupców istnieją również pełne zrozumienia dla nowych potrzeb i dążenie do zwiększania zapasu materiałów niezbędnych dla prowadzenia warsztatów w warunkach wojennych.

G. M.

—oo—

KRONIKA GOSPODARCZA

— **Terminy podań o pozwolenie przywozu.** Podania o pozwolenie przywozu towarów reglamentowanych na maj i czerwiec ze wszystkich krajów winny być składane najpóźniej do dnia 23 b. m.

— **Drzewo z Polski będzie obrabiane w Kownie.** Litewski departament leśny kończy pertraktacje w sprawie dzierżawy na okres 6 lat tartaku Kambera, gdzie obrabiane będzie drewno, zakupione ostatnio w Polsce.

— **Obieg bilonu w dniu 31 marca br.** Obieg polskich monet srebrnych i bilonu przedstawiał się w dniu 31 marca br. następująco (w miln. zł. — w nawiasach dane na dzień 20 marca): suma globalna 455,4 (435,7) w tym: monety srebrne — 367,8 (351,6), bilon niklowy i bronzowy — 87,6 (84,1).

— **Licytacje konfiskowanej broni — konkurencją dla handlu.** Zrzeszone kupiectwo branży broniowo - amunicyjnej oczekuje obecnie decyzji departamentu administracyjnego M. S. Wew., w sprawie sprzedaży licytacyjnej broni i amunicji, konfiskowanej przez policję. W sprawie tej organizacja kupiecka złożyła niedawno memoriał, podnoszący niekorzystny wpływ tych licytacji dla handlu. Oczekiwane jest w związku z tym wydanie zarządzenia, któreby unormowało sposób postępowania ze skonfiskowaną bronią zgodnie z interesami kupiectwa.

— **Deficyt budżetowy Anglii.** Ogłoszono zostały dane, dotyczące wykonania budżetu brytyjskiego za rok 1938-39, zakończony 31 marca br. Dochody wyniosły 927.285 tys. funtów, były więc o 55 miln. wyższe niż w poprzednim roku budżetowym, jednak o 17½ miln. niższe, niż preliminowano. Również o 4,4 miln. funtów mniejsze były wydatki, które wyniosły blisko 940 miln. funtów. Ostateczny deficyt budżetu brytyjskiego za rok ubiegły wynosi 12.714.000 funtów szterlingów.

— **Bank Rzeszy będzie musiał zapłacić amerykański podatek dochodowy sprzed 15 lat.** Amerykańskie władze skarbowe wymierzyły Bankowi Rzeszy podatek dochodowy za okres od 1924 do 1927 w kwocie 144.454 dolary. Departament skarbu U. S. A., który ogłosił tę decyzję, podziela całkowicie stanowisko odnośnych instancji skarbowych. Nie ulega wątpliwości, iż mamy tu do czynienia z przejawem konsekwentnej akcji represji antyniemieckich.

— **Węgry budują flotę handlową morską.** Frankfurter Zeitung donosi, że grupa kapitalistów węgierskich zaciągnęła za zezwoleniem Węgierskiego Banku Narodowego, w Anglii i Szwecji kredyt w wysokości 18 miln. pengö na rozbudowę węgierskiej floty handlowej. Kwota ta służyć ma do budowy 6-ciu morskich statków motorowych po 4000 ton każdy. Równocześnie mają być założone towarzystwa żeglugowe, które eksploatować będą wspomniane statki. Dwa takie towarzystwa zostały już założone, a mianowicie Tow. Żeglugi Handlowej i Węgierski Orient S. A. Kredyty zagraniczne zaciągnięte zostały na okres 10 lat.

— **Odpływ złota angielskiego do Ameryki.** W ciągu ostatnich trzech dni marca odeszło z Anglii do Stanów Zjednoczonych A. P. złota za 22,5 miln. funtów szterlingów. W ten sposób transporty złota do Ameryki w marcu br. osiągnęły wartość 65,4 miln. L., wobec 34,2 miln. L. w lutym br. i 10,9 miln. L. w styczniu br. Całkowity wywóz złota z Anglii do Stanów Zjednoczonych A.P. w pierwszych trzech miesiącach br. osiągnął przeto kwotę 116 miln. funtów szterlingów, przywóz złota wyniósł tylko 21 miln. funtów szterlingów.

NA CO ROŚLINY CZEKAJĄ...

(Dokończenie ze str. 7-ej)

cowali najpierw w Petach Tikwie na różnych placówkach i szczycą się swymi pomysłami, którymi udało im się wyrugować z rynku niektóre niemieckie artykuły dumpingowe.

Może bardziej jeszcze odczuwają potrzeby tej ziemi, niż je znają. Wyczuwają po przez grube buciska, czego ziemi brak i za czym tęskni.

Przebywają tu zaledwie trzy miesiące. Przyszli jako robotnicy, którzy otrzymali pracę przy budowie szosy, mieszkali niedaleko obozu wojskowego, bo osiedlić się tu jako kolonia, jako rolnicy — to jest zakazane: pas graniczny, stan wyjątkowy, zdala od osiedli i w ogóle... Ale w przeciągu tych trzech miesięcy, pełnych trudności i różnych szykan ze strony władz, pod ciągłym obstrzałem terrorystów, pracując ukradkiem tylko tam, gdzie ich nie widać — zdołali już zdjąć zasłonę.

Na dole, w dolinie ziemia została już odkryta. W samym środku skały — duże polany, czarnej, dobrej, ornej ziemi. Tarasowato, schludnie, geometrycznie oddzielone, leżą te polany w samym środku kamiennej pustyni. Zdaje się, że ta ziemia oddycha, wciąga dużymi łykami możliwie jak najwięcej świeżego powietrza — jak ktoś, co przed chwilą wyszedł z więzienia na wolność. Na dole stoją chalucim z Chirbat Cemach i tłuką i rozsadzają kamienie, krok za krokiem. „Asijat adama“ — robienie ziemi. Tak oni to nazywają. Klękają, sięgają rękoma głęboko w stosy skalnych odłamków, potem wstają i wywożą je. Nasłuchują uważnie jak pod potężnymi nagrobkami skał żyje i oddycha i kwitnie i bujnym życiem tryska ziemia. I czują: ona nigdy nie była martwa. Była tylko pogrzebana. Ziemia, która złożona została do grobu.

Stoimy i przypatrujemy się tym ludziom z Chirbat Cemach. A i my wyczuwamy, że pod naszymi stopami pukają końce ziół, szczyty drzew, pukają w powierzchnię ziemi i chcą wydostać się na światło. Chcą wystrzelić. A na to by mogły zostać wyzwolone, nie potrzeba im niczego więcej, jak tylko człowieka, jego szczerej intencji, jego tęsknoty, jego miłości.

Czujemy coś z tajemniczej zagadki kosmosu, która czeka na twórczy czyn człowieka.

Pierwsze dni akcji szeklowej

Centralna Komisja Szeklowa rozesłała już szekle do wszystkich grup miejscowych Organizacji Syjonistycznej zach. Małopolski i Śląska. Najbliższy okres pracy będzie poświęcony intenzywnej propagandzie i rozsprzedaży szekli wśród społeczeństwa żydowskiego naszej dzielnicy. Akcja tegoroczna winna dać wyniki, któreby odpowiadały potrzebom chwili i umożliwiły wysłanie jak największej delegacji Żydostwa naszej dzielnicy na XXI Kongres Syjonistyczny.

Centralna Komisja Szeklowa proklamowała hasło rozsprzedaży 75.000 szekli w zach. Małopolsce i na Śląsku. Kontyngent ten winien być niezawodnie osiągnięty.

Centralna Komisja Szeklowa apeluje do wszystkich grup miejscowych, by bezzwłocznie podjęły pracę, celem intensywnego przeprowadzenia akcji i zapewnienia jej odpowiednich wyników.

Cena szekla — 1 zł.

Centralna Komisja Szeklowa
zach. Małopolski i Śląska

Orzecznictwo w sprawach ubezpieczeń społecznych

Poniżej podajemy szereg orzeczeń z zakresu ubezpieczeń społecznych według P. U. S.

UBEZPIECZENIE WSPÓLNIKA

Ustawa z dnia 19 maja 1920 o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby. Osoba, która pozostaje w spółce niejawnej względnie cichej podlega obowiązkowi ubezpieczenia z tytułu swej pracy niesamodzielnej w spółce tylko wówczas, gdy praca ta nie wynika z jej obowiązku jako wspólnika, do której zobowiązała się w umowie spółki, lecz z dodatkowej umowy o pracę, zawartej z właścicielem przedsiębiorstwa, występującym w tym charakterze na zewnątrz (N. T. A. 29 XI. 1938 l. rej. 3003-35).

UBEZPIECZENIE WOJAŻERÓW I AKWIZYTORÓW

Art. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1927 o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

Okoliczność, że wojażer lub akwizytor nie dokonywa interesów handlowych na rachunek własny, nie dowodzi jeszcze jego zależności od strony drugiej, jako pracodawcy i nie czyni z łączącego ich stosunku, stosunku pracy, który uzasadnia obowiązek ubezpieczenia wojażera lub akwizytora. (N. T. A. 28 X. 1938 l. rej. 402-37).

CZYNNOŚCI EKSPEDIENTA SKLEPOWEGO

Art. 3 ustęp 1 p. 9 rozporządzenia P. R. z dnia 24 listopada 1927 o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. Wykonywanie przez ekspedienta sklepowego, nie posiadającego wymaganego stopnia wykształcenia, czynności ubocznych, niewątpliwie umysłowych, jak np. wystawianie rachunków, odliczanie ceny kupna, prowadzenie kasy sklepu oraz notatek i zapisków — nie nadaje ekspedientowi charakteru pracownika umysłowego. (S. N. Izby Cywilnej z dnia 13 października 1938 L. C. II 526-38).

ODSZKODOWANIE WSKUTEK NIEUBEZPIECZENIA PRACOWNIKA

Art. 112 rozp. P. R. z dnia 24 listopada 1927 o zabezpieczeniu pracowników umysłowych. Fakt, że pracownik umysłowy, którego pracodawca nie zgłosił do ubezpieczenia przed swym wystąpieniem przeciwko pracodawcy o zwrot utraconych świadczeń nie zgłosił roszczenia o przyznanie mu świadczenia nie ma żadnego znaczenia dla oceny roszczeń odszkodowawczych pracownika. Przepisy rozporządzenia o ubezpieczeniu pracowników umysłowych nie uzależniają zasądzenia szkód, powstałych wskutek nieubezpieczenia pracownika, od stwierdzenia przez ubezpieczalnię lub Zakład Ubezpieczeń Społecznych utraconych świadczeń. Czy i jaki zasiłek na wypadek braku pracy należałby się pracownikowi wynika z przepisów powyższego rozporządzenia, jeżeli znane są fakty, od których przepisy nabycie i utratę zasiłku uzależniają. Stąd w procesie o wynagrodzenie szkody z powodu niezgłoszenia pracownika do ubezpieczenia Sąd Powszechny ma obowiązek ustalić sam istotne fakty i zastosować do nich przepisy. (S. N. z dnia 17 października 1938 L. C. II 1910-36).

ODSZKODOWANIE A OBOWIĄZEK UBEZPIECZENIA

Art. 232 ustawy z dnia 28 marca 1933 o ubezpieczeniu społecznym.

Przepis art. 232 ustawy nie przewiduje, by o obowiązku ubezpieczenia przy dochodzeniu szkód i strat z powodu nieubezpieczenia uprzednio orzekała ubezpieczalnia społeczna. Przeto z chwilą, gdy spór o odszkodowanie za nieubezpieczenie został wniesiony do sądu, sąd jest sam uprawniony do rozstrzygnięcia pytania, czy pracownik podlega obowiązkowi ubezpieczenia. (Sąd Najwyższy z dn. 8 września 1938 L. c. I 2628-37).

Akcja nasza na rzecz dozbrojenia Armii

Fala ofiarodawców rośnie...

Rośnie z każdą godziną fala ofiarodawców na Fundusz Obrony Narodowej i Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej. Zamieszczone poniżej wykazy ilustrują dokładnie, jak to coraz szersze kręgi zatacza akcja finansowa, mająca na celu dozbrojenie naszej armii i ofiarowanie jej środków na walkę z wrogiem powietrznym.

Nasz apel do ofiarności społeczeństwa żydowskiego nie pozostał bez echa. Echa jego jest coraz większe i szersze, zatacza coraz dalsze kręgi. Wszystkie warstwy społeczeństwa żydowskiego spieszą do kas subskrypcyjnych i zgłaszają gotowość do ofiar. Fala ofiarodawców musi jednak rosnąć z każdym dniem, każdy obywatel winien złożyć daninę na cel tak doniosły.

W dalszym ciągu naszej akcji złożyli w administracji „Nowego Dziennika" na Fundusz Obrony Narodowej:

Spółdzielczy Bank Kredytowy, Kraków, Stradom 15 zł. 1.000.

„Magna" Fabryka Wyrobów Gumowych, Kraków XXII, Romanowicza 19a zł. 500.

Zjednoczenie Kobiet Żyd. „Wizo" Kraków, Szewska 4 zł. 250.

Rafał Lulla, Kraków Piłsudskiego 11 zł. 100.

Izak Halpern zł. 500, Inż. Ferdynand Poss zł. 400, Dr. Szymon Feldblum zł. 200, Leonora Lebenheimowa zł. 200, Inż. Marian Lebenheim zł. 200, Dr. Rafał Landau zł. 100.

* * *

W Powszechnym Banku Kredytowym subskrybowali w dalszym ciągu: Polsko-Szwajcarska Fabryka czekolady Suchard i Ska Zł. 20.000.—, Dyrekcja Fa Suchard i Ska Zł. 5.000.— razem Zł. 25.000.— S. i M. Weinfeld. Fabryka Jedwabiu w Łodzi Zł. 10.000.—

* * *

ZWIĄZEK LEKARZY KAS CHORYCH „OKRĘG KRAKÓW" złożył na F. O. N. kwotę Zł. 1.000.— niezależnie od kwoty Zł. 2.000.—, złożonych przez Koło Krakowskie tego Związku w marcu b. r. Poza tym zadeklarował Związek Pożyczkę Lotniczą na Zł. 1.000.—

Apel do Stowarzyszeń Kupieckich

Prezydium Związku Stowarzyszeń Kupieckich Małopolski Zachodniej w Krakowie zwraca się z gorącym apelem do wszystkich Stowarzyszeń Kupieckich Małopolski Zachodniej wchodzących w skład Związku, by wszczęły energiczną akcję wśród kupiectwa żydowskiego celem spopularyzowania hasła obronności kraju i podjęły środki w kierunku uruchomienia odpowiednich komitetów, na fundusze dozbrojenia Armii, w szczególności na rzecz F. O. N. i Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

stanęli rabin dr Hirschfeld, prezes Gminy dr A. Feiner oraz p. A. Neumann. Komitet przystąpił już do propagandy subskrypcyjnej Pożyczki Przeciwlotniczej wśród Żydów.

Żydzi śląscy subskrybują Pożyczkę Przeciwlotniczą

W dniu rozpoczęcia subskrypcji na Pożyczkę Przeciwlotniczą był silny napływ subskrybujących do Banków w Katowicach. Wśród subskrybujących stanowiła ludność żydowska znaczny odsetek. Obok budynku Gminy Żydowskiej w Katowicach, przy ul. Mickiewicza został rozwieszony transparent, wzywający ludność żydowską do subskrybowania pożyczki i składania ofiar na FON.

Ludność żydowska Tarnowa na rzecz P. O. L.

Na murach miasta pojawiła się odezwa podpisana przez przewodniczącego Zarządu Gminy Żydowskiej p. dra Chometa i przew. Rady Gminy Żyd. p. Eliasza Gewürza, nawołująca ludność żydowską do najwydatniejszego udziału tak w subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej jakoteż w rozbudowie Funduszu Obrony Narodowej.

Wśród ludności żydowskiej panuje wielki zapał, co się ujawniło już w pierwszym dniu subskrypcji, szczególnie w bankach żydowskich.

Nie wystarczy zadeklarować — trzeba niezwłocznie wpłacić pieniądze — na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej

Dr. Adolf Schwarzbart, Kraków Starowiślna 4 zł. 100.

Pierwsze Małop. Tow. Rolników, Kraków Zyblikiewicza 17 zł. 50.

Dalsze dary na F. O. N. składać można w administracji naszego pisma, lub też za pośrednictwem P. K. O. nr. 400.630.

Odezwa Wojewódzkiego Komitetu w Krakowie

Komitet Wojewódzki Pożyczki Przeciwlotniczej w Krakowie ogłosił apel do ludności, wzywający do masowej subskrypcji na Pożyczkę Przeciwlotniczą. Pod odezwą widnieją podpisy wojewody krakowskiego dr. Tymińskiego, ks. metropolity Sapiechy i gen. Narbut Łuczyńskiego oraz przedstawicieli wszystkich warstw społecznych.

Podpisani są więc posłowie i senatorowie, rektorzy wyższych uczelni, przedstawiciele władz, inteligencji, sfer przemysłowych, handlowych, świata pracowniczego, oraz liczne związki i organizacje.

Z ramienia społeczeństwa żydowskiego weszli w skład Komitetu Wojewódzkiego poseł dr. Ignacy Schwarzbart, radcy prez. dr. Rafał Landau, Maks Lauterbach, dr. Kalman Stein, Feiwel Stempel, dr. Juda Zimmermann, dyr. Zygmunt Hochwald.

Dalsze subskrypcje na P. O. P.

Ogólny Żydowski Komitet dla spraw Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej i Funduszu Obrony Narodowej w Krakowie komunikuje, że za jego pośrednictwem subskrybowali na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej: Maks Lauterbach i Syn zł. 12.500, Gospodarczy Zakład Kredytowy, Floriańska 55 zł. 10.000, N. M. Zmigrod zł. 5.000, Dr. Ludwik Schermant zł. 4.000. Po zł. 3.000: Firma Juliusz Nacht, „Magna", Fabryka Wyrobów Gumowych, Feiwel Stempel. Po zł. 2.000: Izak Halpern, Dr. Szymon Feldblum, Krak. Stow. Kupców, Hirsz Ajzenstadt. Po zł 1.000: Dr Adolf Schwarzbart, Dr. Rafał Landau, Inż. Ferdynand Poss. Po zł. 500: Dr. Otmar Reiner, Zjedn. Kobiet Żyd. „Wizo", Dyr. Józef Himmelblau, Ddyr. Józef Richter, Hurtownia Jelit „Jel". Po zł. 400: Leonora Lebenheimowa i inż. Marian Lebenheim. Zł 200 Rabin Kornitzer, po zł. 100: inż. Henryk Taubman i Dr. Rudolf Beres.

Na Fundusz Obrony Narodowej: Maks Lauterbach i Syn zł. 2.500, Firma Juliusz Nacht zł. 1.000,

Ukonstytuowanie się żydowskiego Komitetu Obywatelskiego w Białej

Przy Żyd. Gminie Wyzn. w Białej ukonstytuował się Komitet Obywatelski, na czele którego

Manifestacja w Trzebini

Na zebraniu w Trzebini ukonstytuował się Obywatelski Komitet Subskrypcji Pożyczki Przeciwlotniczej. Przestawiciele całego miejscowego społeczeństwa, oraz zarządy wszystkich organizacyj, bez różnicy przekonań politycznych i wyznania, postanowili wziąć gremialny udział w subskrypcji Pożyczki Przeciwlotniczej, w maksymalnych granicach swych możliwości. Rada miejska w Trzebini postanowiła niezależnie od wzięcia udziału w subskrypcji Pożyczki Przeciwlotniczej, ofiarować jednorazowo kwotę zł. 1.000.— na F. O. N.

PODZIĘKOWANIE

JWPanu Dr EDWARDOWI MACHAUFOWI, specjaliście chorób uszu, gardła i krtani w KRAKOWIE, PL. SZCZEPAŃSKI 5 za cudowne przeprowadzenie ciężkiej operacji usznej i wyleczenie dzięki troskliwej opiece z długotrwałej choroby ucha naszego dziecka tą drogą składają rodzice serdeczne podziękowanie i wyrazy wdzięczności.

1962g KLEINEROWIE — Proszowice.

PODZIĘKOWANIE

J. W. Panu Drowi HENRYKOWI SZANCEROWI, Starowiślna 60, za bardzo troskliwą opiekę i bezinteresowne leczenie w czasie ciężkiej choroby, najserdeczniejsze „Bóg zapłać" składają

NATANOWIE SILBERSTEINOWIE

1953g Kraków

Sala Landau Henek Weichmann

Nowy Sącz

zaręczeni dn. 6 kwietnia 1939 r.

Z okazji zaślubin córki naszego szefa LOLI FREY z mgr inż. BOLESŁAWEM FEUERSTEINEM składa najserdeczniejsze życzenia

Personal firmy „RADIOSWIAT"

2311k Wł. Józef Frey i Ska, Kraków.

Naszej drogiej SALI BIENSTOCK z okazji jej zaślubin z p. HENRYKIEM GRÜNBERGEREM najserdeczniej gratulujemy

1936g DORA i BENO.

Min. Gafencu w Ankarze

Bukareszt, 7. 4. (R). Min. spraw zagr. Gafencu udaje się dziś wieczór z wizytą oficjalną do Turcji. Wizyta potrwa dwa dni.

Rozmowy anglo-polskie będą wznowione 12 b. m.

Warszawa, 7. 4. (A) Jak donoszą z Londynu, rozmowy angielsko-polskie będą wznowione dnia 12 kwietnia. Będą one obejmowały sprawy gospodarcze i finansowe i mają również objąć sprawę udzielenia Polsce pożyczki.

W których miejscowościach lekarze odbędą 2-letnią praktykę?

Warszawa, 7. 4. (A). W najbliższym numerze „Monitora Polskiego" zostanie ogłoszony spis 150 miast, liczących poniżej 5.000 mieszkańców, w których to miastach młodzi lekarze będą musieli odbywać obowiązek 2-letniej praktyki. Równocześnie zostanie ogłoszone szczegółowe rozporządzenie ministra Opieki Społecznej o obowiązkowej praktyce na wsi.

„Zadruga" propaguje pogaństwo

Warszawa, 7. 4. (Sin). „Zadruga" zapowiada urządzenie w drugi dzień świąt w sali towarzystwa hygienicznego obchodu „Święta wiosny", który ma przedstawić starosłowiańskie zwyczaje powitania wiosny.

Aresztowanie butnego Niemca w Chojnicach

Warszawa, 7. 4. (Sin). W czasie postoju niemieckiego pociągu tranzytowego Berlin—Królewiec polscy funkcjonariusze celni w Chojnicach zatrzymali mieszkańca Berlina, Wundego, który wyraził się obelżywie o państwie polskim.

KROL ZOGU PROTESTUJE!

Białogród, 7. 4. (R). Radiostacja albańska w Tiranie ogłosiła odezwę króla Zogu w językach francuskim, włoskim i niemieckim, protestującą przeciwko wkroczeniu wojsk włoskich do Albanii.

Równocześnie ogłoszono komunikat, zawiadamiający, że posłowie albańscy za granicą otrzymali polecenie poinformowania rządów, w których są akredytowani o akcji wojskowej Włoch. Komunikat zaprzecza, jakoby Włosi byli atakowani przez uzbrojone bandy albańskie, oświadczając, że od trzech dni wszyscy obywatele włoscy wyjechali do kraju.

* * *

Rzym, 7. 4. (R). Agencja Stefani donosi, że do Bari przybyło około 500 obywateli włoskich, uchodźców z Albanii. Wśród uchodźców znajduje się kilku Niemców. Uchodźcy opowiadają, że od tygodnia dał się zauważyć w Albanii silny ruch przeciwwłoski. Punktem kulminacyjnym tego rochu była rewia wojskowa w Tiranie dn. 4 b. m. Widząc te nastroje władze włoskie poleciły obywatelom italskim powrót do kraju.

Rewia dyplomatów w Foreign Office

Londyn, 7. 4. (R). Poseł rumuński Tilea odbył po południu konferencję z podsekretarzem stanu w Foreign Office — Cadoganem.

Cadogan odbył o godz. 16-tej konferencję z ambasadorem tureckim.

Poseł grecki Simopolus udał się o godz. 16.30 do Foreign Office.

* * *

Londyn, 7. 4. (R). Poseł rumuński Tilea i poseł albański w Londynie udali się dziś rano do Foreign Office.

Komunikat urzędowy

Rzym, 7. 4. PAT. Donoszą urzędowo: Wojska włoskie zatrzymały się w odległości 15 kilometrów od Durazzo nad rzeką Shijak, gdzie oddziały króla Zogu przed wycofaniem wysadziły most, zbudowany przez Włochów. W Durazzo na lotnisku, które zostało uporządkowane, wylądowała włoska eskadra wywiadowcza. Na północy wojska włoskie wkroczyły do Alessio, a na południe do Delvine.

Chwieje się równowaga na Bałkanach

Paryż, 7. 4. (t). Obok rozmów londyńskich na naczelne miejsce zainteresowania nawet zaniepokojeń paryskich wysunęła się sprawa oczekiwanej akcji włoskiej wobec Albanii oraz wznowionej aktywności włoskiej w Hiszpanii.

„Petit Parisien" w artykule swego redaktora dyplomatycznego Borguesa oświadcza, że jeżeli ostatnie rokowania nie doprowadzą do kompromisu, to należy się liczyć z prawdopodobieństwem zderzenia. Okupacja portów albańskich przez marynarkę włoską miałaby w konsekwencji przekształcenie Adriatyku w morze włoskie. Perspektywy takie mogą wywołać — zdaniem p. Bourguesa — troskę nietylko Jugosławii, lecz również Grecji i Bułgarii. Instalaca wojskowa Włoch w Albanii naruszyłaby głęboko obecną równowagę na Bałkanach i musiałaby zaniepokoić nawet Turcję.

Atak na Białą Księgę w Izbie Gmin

Do jakiego kraju można deportować „nielegalnych" imigrantów?

Londyn, 7. 4. ŻAT. Na ostatnim posiedzeniu Izby Gmin kilku posłów zaatakowało ostatnią Białą Księgę w sprawie korespondencji MacMahona. Minister Mac Donald, odpowiadając na zarzuty posła Williamsa oświadczył, że komitet angielsko-arabski, który badał korespondencję MacMachona przekroczył swe kompetencje, poruszając również sprawę deklaracji Balfoura. Mac Donald zaznaczył przy tym, że ponieważ nie poruszono przyrzeczeń, poczynionych przez rząd angielski Żydom, nie było konieczności zasięgnięcia opinii Żydów przed ogłoszeniem Białej Księgi. Przedstawiciele brytyjscy stali zresztą na straży(!) interesów żydowskich.

Poseł Mander oświadczył, iż było wysoce niesłusznym pozbawienie Żydów możności wypowiedzenia swe opinii. MacDonald odparł, iż rząd uznał za bezcelowe zwołanie Żydów i Arabów na wspólną naradę. Odrzucił on propozycje, aby przekazać korespondencję MacMahona komisji prawniczej, gdyż jego zdaniem, sprawa ta nie wymaga dalszych badań. MacDonald odrzucił też propozycję posła Wiliamsa, aby zasięgnąć opinii Komisji Mandatowej, przy czym odmowa umotywowana została tym, że postanowienia mandatowe nie wchodzą tutaj w rachubę. Poseł Wiliams oświadczył, że obecność Anglii w Palestynie usprawiedliwiona jest tak długo, jak długo wykonywane są przepisy mandatowe w sprawie Żydowskiej Siedziby Narodowej, lecz minister nie zareagował na to oświadczenie. Minister dodał, że pełny tekst deklaracji w sprawie arabskich postulatów niepodległościowych przedłożony komisji pięciu na konferencji pokojowej w Wersalu nie był przedmiotem badań komitetu angielsko-arabskiego. Podkreślono wówczas, że Palestyna nie była objęta obszarem, na którym delegacja Hedżasu domagała się proklamowania niepodległości.

Londyn, 7. 4. ŻAT. Poseł Wedgewood interpelował wczoraj ministra kolonii w sprawie liczby aresztowanych Żydów w Palestynie i ich przynależności politycznej. Mac Donald odparł, że ogółem na podstawie ustawy o zapobieganiu rozruchom aresztowano 54 Żydów, rewizjonistów, komunistów i bezpartyjnych.

W odpowiedzi na dalsze pytanie minister oświadczył, że 17 nielegalnych imigrantów, których zatrzymano 17 lutego i 22 marca skazano po 3 miesiące więzienia każdego i deportację. Dołoży się starań, aby w miarę możności deportowano ich do krajów pochodzenia. W praktyce deportacja jest odraczana, jeżeli czynione są starania o umożliwienie deportowanym wyjazdu do innych krajów.

Z kolei Wedgewood zapytał, jakie korzyści płyną z odroczenia deportacji, na co minister odparł, iż wielu zabiega o możliwości emigracyjne dla deportowanych. Pytanie posła Wedgewooda, czy minister kolonii może wskazać bodaj jeden kraj, dokąd deportowani mogą emigrować, pozostało bez odpowiedzi.

„Córka Żyd. Siedziby Narodowej"

Plan utworzenia państwa żydowskiego w Hondurasie

Londyn 7. 4. ŻAT. Organ brytyjskiej Ligi zamorskiej „Overseans" zamieszcza artykuł redaktora angielskiego czasopisma kolonialnego Simnesta, który sugeruje utworzenie w Hondurasie brytyjskim (Ameryka środkowa) autonomicznego państwa żydowskiego pod wspólnym protektoratem Anglii i Stanów Zjednoczonych. Zdaniem Simnesta, kolonia żydowska w Hondurasie brytyjskim mogłaby się stać „córką Żydowskiej Siedziby Narodowej w Palestynie". Honduras brytyjski — informuje Simnest — ma obszar równy obszarowi Palestyny, jest jednak zamieszkały przez zaledwie 50.000 ludności. Ziemia jest bogata i żyzna, są wielkie tereny nadające się pod uprawę rolną. Klimat jest podzwrotnikowy, ale szczególnie zdrowy na wyżynach bliżej granicy Gwatemali. Obecnie kolonia eksportuje tylko dwa rodzaje drzewa, posiada jednak warunki rozwoju mieszanych kultur rolnych. Zakładana obecnie sieć dróg może być rozszerzona. Ludność jest spokojna i objęcie tej kolonii nie jest złączone z żadnymi komplikacjami międzynarodowymi. Wreszcie Simnest sugeruje, aby Anglia powierzyła administrację kolonii odpowiedzialnej instytucji żydowskiej.

Londyn, 7. 4. ŻAT. W odpowiedzi na interpelację poselską na ostatnim posiedzeniu Izby Gmin, minister dominiów sir Thomas Inskip oświadczył, że na terenie Rodezji południowej czynione były różne badania co do możliwości osiedlenia tam uchodźców i rozwinięcia tam pewnych gałęzi przemysłu, ministrowi jednak nic nie jest wiadomym o wysłaniu do tej kolonii komisji ekspertów.

Zagadkowe morderstwo leśnego

Jasło, 7. 4. (Gr.) Do Jasła nadeszła dziś wiadomość o strasznym morderstwie, jakie popełnione zostało w lesie obok wsi Kamienica Górna koło Brzeska. Wczoraj popołudniu leśny Franciszek Gnat udał się na obchód lasów do Kamienicy. Ponieważ nie powrócił o zwykłej porze, wysłano na obchód lasu jego kolegę, który znalazł już tylko zimne zwłoki Gnata. Zachodzi przypuszczalnie, że morderstwo zostało dokonane przez jakiegoś złodzieja leśnego. Policja wszczęła dochodzenia.

Z zemsty podpalił dom

Jasło, 7. 4. (Gr.) We wsi Szusmanowa koło Krosna wybuchł onegdaj groźny pożar w domu Jakuba Króla. Dom spłonął doszczętnie, wraz z urządzeniem. W czasie akcji ratunkowej znaleziono na strychu zwłoki teścia Króla, 76-letniego Antoniego Wilusza. Pożar prawdopobnie jest dziełem zemsty na tle niesnasek między Wiluszem a Królem.

Rząd albański opuścił Tiranę!

Rzym, 7. 4. (t). Urzędowe źródła włoskie donoszą: Według wiadomości, nadesłanych z Durazzo, rząd albański opuścić miał stolicę w Tiranie i udać się do Elbassani. Sytuacja w Tiranie jest chaotyczna.

Wyczekujące stanowisko Białogrodu

Białogród, 7. 4. (R). O dzisiejszym posiedzeniu rady ministrów, która obradowała w pałacu regenta, w związku z konfliktem włosko-albańskim nie będzie wydany żaden komunikat. Na posiedzeniu tym miało być ustalone stanowiska rządu jugosłowiańskiego. Jak się zdaje, Białogród postanowił zająć stanowisko wyczekujące.

W kołach poinformowanych oświadczają, że wszelkie wiadomości, jakoby podjęte zostały w Jugosławii zarządzenia w związku z konfliktem włosko-jugosłowiańskim są nieścisłe. Co się tyczy ostatnich wydarzeń, to — według oświadczenia tychże kół — rząd jugosłowiański pozostaje w stałym kontakcie z rządem włoskim. Rząd ten gotów był zapewnić zabezpieczenie interesów Jugoławii, zawiadomił on, że interesy te będą respektowane, że zarządzenia włoskie mają chrakter tymczasowy i że powrót do stanu normalnego nastąpi z chwilą, gdy Włochy zapewnią sobie obronę swoich własnych interesów i otrzymają zadośuczynienie.

Rzym, 7. 4. (R). Agencja Stefani donosi, że w ostatnich dniach min. Ciano utrzymywał stałą łączność z posłem jugosłowiańskim w Rzymie Kristiczem, zaś poseł włoski w Białogrodzie z ministrem spraw zagranicznych Jugosławii Markowiczem.

Nadzwyczajne posiedzenie gabinetu brytyjskiego

Londyn, 7. 4. (t) Dziś w godzinach wieczornych poselstwo albańskie w Londynie przyznało, że 4 miasta zostały przez wojska włoskie obsadzone, a mianowicie: Shengjin, Durazzo, Valona i St. Quarranta. Według poselstwa albańskiego, żandarmeria i ludność cywilna stawiają Włochom zacięty opór.

Lord Halifax przyjął popołudniu ambasadora Turcji i posłów Grecji, Jugosławii i Bułgarii i po ponownym skomunikowaniu się telefonicznym z prem. Chamberlainem, postanowił nie opuszczać Londynu. W sobotę odbędzie się pod jego przewodnictwem posiedzenie gabinetu, ale nie w pełnym składzie, lecz tylko przy udziale tych ministrów, którzy znajdują się jeszcze w Londynie, lub których można łatwo do Londynu ściągnąć. Powrót premiera Chamberlaina do Londynu jest jeszcze nieustalony i premier pozostawił decyzję w tym względzie lordowi Halifaxowi.

Londyn, 7. 4. (f). Prem. Chamberlain postanowił przerwać urlop i powrócić natychmiast do Londynu.

MUZUŁMANIE POŚPIESZĄ NA POMOC!

Londyn, 7. 4. (f). Komitet panarabski w Londynie na wieść o walkach wojsk włoskich w Albanii wydał oświadczenie, że jeśli Włochy zechcą opanować Albanię, wówczas cały świat muzułmański pośpieszy Albanii z pomocą.

Znamienne postanowienie rządu U. S. A.

Waszyngton, 7. 4. (f). Rząd Stanów Zjednoczonych postanowił zapoatrzyć cały personel ambasad i poselstw amerykańskich w Europie w maski gazowe najnowszego typu amerykańskiego.

Czystka wśród hitlerowców kłajpedzkich

Warszawa, 7. 4. (Sin). Pisma wieczorne donoszą: Do Kowna nadeszła wiadomość o czystce, jaka przeprowadzona została przez gauleitera Prus wschodnich Kocha wśród hitlerowców kłajpedzkich. Koch przybył niespodziewanie ze swoimi sztabowcami i w wyniku przeprowadzonej akcji aresztowano mnóstwo hitlerowców i wywieziono ich w głąb Rzeszy. Wśród aresztowanych znajduje się m. in. przywódca hitlerowskiego „Arbeitsfrontu" w Królewcu.

Powrót min. Becka

Warszawa, 7. 4. PAT. Powrót p. ministra J. Becka z Londynu nastąpi w dniu 8 bm. około godz. 16.30.

Hiszpania przystąpiła do paktu antykomunistycznego

Burgos, 7. 4. (R). Oficjalnie komunikują, że dn. 27 marca br. pełnomocnicy rządów Rzeszy, Włoch i Japonii podpisali z przedstawicielami rządu hiszpańskiego układ o przystąpieniu Hiszpanii do paktu antykomiternowskiego.

Katastrofa kopalniana

Katowice, 7. 4. (K). Ubiegłej nocy na kopalni Paweł w Chebziu wydarzyła się katastrofa kopalniana. Wskutek zawalenia się chodnika, zasypany został zwałami węgla górnik Ignacy Kaleta z Goduli. Kaleta po wydobyciu go spod zwałów w drodze do szpitala zmarł.

Kontrola melin

Katowice, 7. 4. (K). Dzisiaj nad ranem w czasie kontrolowania melin, w dołach piaskowych patrol policyjny natrafił na grupę podejrzanych osób. Na widok policji kilku z nich poczęło uciekać. Jeden z posterunkowych zrobił użytek z broni palnej, raniąc ciężko Józefa Pawełka z Częstochowy. Resztę zatrzymano.

Kronika krakowska

Dar wojewody krakowskiego dla biednej ludności

Wojewoda krakowski dr. Tymiński doceniając ciężkie położenie materialne mieszkańców terenów górzystych pow. limanowskiego przesłał do Mszany Dolnej auto ciężarowe naładowane różnymi artykułami żywnościowymi, przeznaczone na święta dla miejscowej biednej ludności. W imieniu p. wojewody rozdziału darów dokonali naczelnik wydziału opieki społecznej urzędu woj. dr. Macko i starosta pow. dr. Nowak.

Ofiarność sierot

Imieniem Zakładu ks. Siemaszki zgłosił się ks. dyr. Karolczyk u przewodniczącego F. O. N. wiceprezydenta dr. St. Klimeckiego i wręczył deklarację terminatorów sierot będących wychowankami Zakładu, w której terminatorzy zobowiązali się wręczyć jednomiesięczny zarobek na FON. Równocześnie młodsi wiekiem wychowankowie tegoż Zakładu, pragnąc nie dać się prześcignąć starszym kolegom, postanowili zrzec się drugiego śniadania na rzecz FON. Ponieważ Dyrekcja Zakładu na tego rodzaju ofiarę zgodzić się nie chciała, na jej projekt mali wychowankowie zobowiązali się zastosować oszczędność w używaniu światła, wody i innych wydatków, celem ofiarowania przez Zakład oszczędności na rzecz F. O. N.

Poświęcenie sztandaru „Akiby"

We wtorek 11 bm. (ostatni dzień Pesach) o godzinie 7.30 punkt. odbędzie się na boisku Ż.K.S. „Makkabi" przy ul. Dietla (w razie niepogody w dużej sali Kahału ul. Krakowska) uroczysty raport krakowskiej „Akiby" połączony z poświęceniem sztandaru gniazda i przyjęciem dwóch młodych plutonów do organizacji.

Raporty gniazda krakowskiego „Akiby" są zawsze uroczystością nie tylko „Akiby" ale i wszystkich jej Sympatyków. I tym razem przygotowuje „Akiba" odpowiedni program raportu, w czym bierze udział chór gniazda oraz kółko dramatyczne. Kierownictwo zaprasza tą drogą wszystkich Rodziców i Sympatyków do wzięcia gremialnego udziału w uroczystości.

Walne Zgromadzenie Izby Adwokackiej w Krakowie

W związku z mającym się odbyć 20 b. m. Walnym Zgromadzeniem Izby Adwokackiej w Krakowie uprasza Stowarzyszenie Adwokatów Żydów w Krakowie wszystkich Kolegów, którzy z jakiegokolwiek powodu nie będą brali udziału w Zgromadzeniu, by pełnomocnictwa upoważniające do głosowania (art. 14 pr. o u. a.) nadesłali sekretariatowi Stowarzyszenia najdalej do dnia 12 kwietnia bm. pod adresem: adw. dr Jakub Wolf, Kraków, Wielopole 8/3.

Otwarcie zwierzyńca w Lesie Wolskim

Zwierzyniec w Lesie Wolskim na skutek zarządzenia pryszczycy w okresie zimowym był zamknięty dla publiczności. Obecnie zwierzyniec ponownie został udostępniony zwiedzającym.

Opłaty za zwiedzanie wynoszą: 50 gr. od osób starszych i 20 gr. od młodzieży szkolnej i szeregowców W. P. i P. P. Ponadto zwiedzający mogą korzystać z następujących zniżek: urzędnicy państwowi, samorządowi, oficerowie i podoficerowie W. P. i P. P. w wysokości 50 proc. za okazaniem legitymacji służbowej tj. po 25 gr. od osoby, młodzież szkolna w grupach powyżej 25 osób po 10 gr. od osoby, wycieczki zbiorowe osób w wieku pozaszkolnym w grupach od 25—50 osób po 25 gr. od osoby a powyżej 50 osób po 15 gr. od osoby. Niezależnie od powyższych wprowadzono roczne karty wstępu dla osób dorosłych w cenie 3 zł. i dla młodzieży szkolnej 1.50 zł. Można nabywać również bloczki na okaziciela z ważnością 10-razowego zwiedzania dla osób dorosłych w cenie 2.50 zł. i dla młodzieży szkolnej 1 zł.

Dzieci w wieku przedszkolnym mają wstęp bezpłatny, podobnie jak dzieci z zakładów opiekuńczych, ochronek i półkolonij dla dzieci bezrobotnych.

WPISY DO SZKOŁY POWSZECHNEJ ŻYDOWSKIEGO TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ I ŚREDNIEJ W KRAKOWIE do kl. I. od rocznika 1933 przyjmuje Sekretariat przy ud. Brzozowej L. 5 codziennie z wyjątkiem soboty i świąt od godziny 9 do 15.

— WIECZORNE WYDANIE „NOWEGO DZIENNIKA" ukaże się dziś w godzinach popołudniowych i zawierać będzie ostatnie wiadomości z kraju i zagranicy.

—oo—

Nabożeństwa wielkanocne w Świątyni Postępowej

Zarząd Świątyni Postępowej przy ul. Podbrzezie 1 zawiadamia, że nabożeństwo wieczorne w nadchodzące święta Paschy rozpoczynają się w niedzielę 9 bm. oraz w poniedziałek 10 bm. o godz. 18.40 (6.40 wiecz.), nabożeństwo zaś poranne w poniedziałek 10 bm. o godz. 9 rano.

We wtorek 11 bm. odbędą się w świątyni dwa nabożeństwa: początek pierwszego o godz. 7 rano, drugiego zaś o godz. 9 rano.

W ramach obydwu nabożeństw porannych odprawi się modlitwę za Zmarłych „Maskir". W czasie drugiego nabożeństwa porannego wygłoszone zostanie kazanie.

Równocześnie zawiadamia Zarząd Świątyni postępowej, że począwszy od 15 bm. w miesiącach letnich nabożeństwa świąteczne i sobotnie rozpoczynać się będą o godzinie 8.30 rano.

Do wiadomości pracodawców!

Społeczne Biuro Pośrednictwa Pracy przy Żydowskiej Radzie Gospodarczej w Krakowie, przy ul. Zyblikiewicza 8 m. 2., tel. 200-08 podaje do wiadomości pracodawców wykaz zarejestrowanych bezrobotnych według zawodów:

344 robotników niekwalifikowanych (płci obojga), 245 pomocników handlowych (płci obojga) z branży tekstylnej, galanteryjnej, skórzanej, rowerowej, żelaznej, kolonialnej, konfekcyjnej i t. d., 163 urzędników prywatnych (płci obojga), 37 magazynierów, 28 inkasentów i kasjerów, 10 wojażerów i zastępców, 8 ślusarzy i stolarzy, 5 dekoratorów, korepetytorów(rek), inżynierów chemii, 4 zecerów, elektromonterów, kelnerów, pomocnic modniarskich, 3 pomocników blacharskich, hotelarzy, monterów wod. i gaz., portierów, robotników budowlanych, szoferów, inżynierów maszynowych, 2 introligatorów, lakierników, mechaników, maszynowców, piekarzy, robotników drzewnych, techników mechanicznych, 1 ogrodnik, radiotechnik, torebkarz, drogista, ekonom, inżynier budowniczy.

Zasądzenie morderców kupca żydowskiego

W drugiej połowie stycznia na sklep spożywczy Machela Grynberga dokonali bandyci napadu zabijając Grynberga strzałami z rewolweru, żonę jego Fajgę ciężko zranili. Następnego dnia w trakcie obławy bandyci zostali schwytani. W śledztwie okazało się, że zabójcą jest 19-letni Adam Banasik, zaś pomocnikiem jego 18-letni Stanisław Strzecha., czeladnicy piekarscy.

Obecnie w sądzie okręgowym odbyła się rozprawa, po której Banasik został skazany na 15 lat więzienia ,zaś Strzecha na 12 lat więzienia.

Razem z młodocianymi bandytami zasiadł na ławie oskarżonych Feliks Wąsik, który dostarczył im rewolweru. Za przestępstwo to skazany on został na 1 i pół roku więzienia.

Pożary i zgliszcza

W Dzwonowicach k. Pilicy, pamiętnym miejscu zeszłorocznej tragedii, gdzie podczas pożaru domu poniosło śmierć 10 osób, wybuchł pożar, który zniszczył 5 domów mieszkalnych wraz z zabudowaniami gospodarczymi i inwentarzem martwym. Pożar powstał wskutek wadliwej budowy komina w jednym z domów.

—oo—

Walne Zgromadzenie

PODGÓRSKIEJ SPÓŁDZIELNI KREDYTOWEJ odbędzie się w niedzielę dnia 9 kwietnia 1939 r. o godz. 9.30 przedpoł. w lokalu banku przy ul. Limanowskiego 18. Obecność wszystkich członków konieczna.

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ

W Krakowie zmarł błp. Ismael Wiederspann, budowniczy, członek Rady miejskiej i prezes Syjon. Komitetu Lokalnego w Dębicy. Zmarły był jednym z najpoważniejszych obywateli Dębicy i jednym z najstarszych działaczy syjonistycznych. Zgon jego wywołał ogólny żal a osieroconej Rodzinie towarzyszy powszechne współczucie.

Dyżury aptek

Dziś mają dyżur nocny apteki: Grodzka 22, Pl. Matejki 3, Pl. Inwalidów 7, Retoryka 1, Krakowska 19, Długa 38, Kalwaryjska 27, Mogilska 16.

W niedzielę mają dyżur dzienny apteki: Rynek Gł. 42, Floriańska 15, Karmelicka 9, Zwierzyniecka 7, Dietla 76, Krowoderska 74. Dzienny i nocny dyżur mają apteki: Rynek Gł. 22, Gertrudy 1, Długa 4, Krakowska 9, Kaz. Wielkiego 78, Rynek Podg. 9, Rakowicka 12, Madalińskiego 7.

W poniedziałek mają dyżur nocny apteki: Rynek Gł. 13, Karmelicka 23, Starowiślna 77, Lubicz 7, Długa 66, Brodzińskiego 1, Madalińskiego 7.

Wybory samorządowe w Nowym Sączu

Zarządzeniem starosty nowosądeckiego wybory do rady miejskiej w Nowym Sączu rozpisane zostały na dzień 21 maja b. r.

Obfity połów w świecie przestępczym

Nocy onegdajszej przeprowadziły organa P. P. na terenie miasta Krakowa obławę, w czasie której skontrolowano kilkadziesiąt melin złodziejskich i zatrzymano 29 osób, podejrzanych o różne przestępstwa. Między innymi zatrzymano niebezpiecznego włamywacza mieszkaniowego Mojżesza Ratenhausa (lat 26), zam. w Rzeszowie, który przy był do Krakowa na występy złodziejskie. U Ratenhasa znaleziono precyzyjne narzędzia do włamania, w postaci łomów żelaznych, wytrychów i specjalnych przyrządów do otwierania zamków „Damm". Poza tym zatrzymano kilka osób poszukiwanych przez sądy do odbycia kary i do wysiedlenia z granic państwa. Przeprowadzono nadto szereg rewizji u paserów i podejrzanych osób, które dały pozytywne wyniki, bowiem zakwestionowano broń palną, narzędzia do włamania i większą ilość materii na ubrania, pochodzące z kradzieży na terenie miasta Krakowa.

Tragiczna śmierć robotnika

Podczas pogłębiania 10-metrowego szybu w poszukiwaniu glinki szamotowej w Bętkowicach został zasypany ziemią 50-letni Jan Seweryn z Hucisk Zwłoki nieszczęśliwego wydobyto dopiero na drugi dzień.

—oo—

—oo—

— HASZACHAR-PRZEDŚWIT. Dziś w sobotę godz. 6.30 wiecz. w lokalu własnym ul. Zyblikiewicza 8/2 Oneg Szabat z udziałem kol. dra Hoffmanna. W programie również część muzyczna i tańce.

— BAR-KADIMAH. Dziś godz. 15.30 A. C. egzaminacyjne,

— EL-AL — dziś XV Konwent Jubileuszowy, po czym buda.

— BIBLIOTEKA JUDAISTYCZNA (hebrajsko-żydowska) Stow. Merkaz haceirim (Sarego 11) stale czynna w niedziele, wtorki, czwartki od 8—9-tej wiecz.

— „TORA-W'AWODA". Dziś 4 pop. ogólne zebranie z referatami tow. H. L. Bernsteina, P. Scheinmana, N. Schnura i H. Stempla n t.: „Nasze zadania w obecnej chwili"

— TOW. PRZYJACIÓŁ UNIWERSYTETU HEBRAJSKIEGO W KRAKOWIE. Dziś godz. 20-ta w lokalu „Wiza" Szewska 4 posiedzenie wydziału z udziałem delegata U. H. Dra Lachmanna.

— W BÓŻNICY TIGNERÓW odprawi w niedzielę wieczorem i w poniedziałek rano nabożeństwo prof. Sperber.

Za rozsiewanie nieprawdziwych wiadomości

Warszawa, 7. 4. (Sin.). Policja państwowa w Czersku aresztowała mieszkańca Częstochowy, Szymownika za rozsiewanie nieprawdziwych wiadomości.

Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. W niedzielę wieczorem komedia L. H. Morstina „Obrona Ksantypy" z A. Matusiakówną, K. Opalińskim, K. Szubertem, Z. Mrożewskim w rolach głównych. — W poniedziałek popołudniu „Miłość będzie naszym wynalazkiem" interesująca komedia B. Corra i J. Achille z Z. Jaroszewską, J. Karbowskim, W. Nowakowskim i J. Ziejewskim w rolach głównych. Wieczorem komedia A. Gwojdzińskiego „Temperamenty". We wtorek „Obrona Ksantypy" L. H. Morstina.

— „PAN DAMAZY", komedia Józefa Bliźińskiego będzie najbliższą premierą teatru im. J. Słowackiego, która odbędzie się w najbliższą środę.

— ZESPÓŁ „WIKTU" ZYGMUNTA TURKOWA W KRAKOWIE. Wiadomość o występach w Krakowie znakomitego zespołu Warszawskiego Teatru Artystycznego „WIKT" pod kierunkiem Zygmunta Turkowa wywołała duże zainteresowanie.

Zespół ten rozpoczyna swe gościnne występy w teatrze żydowskim na ul. Bocheńskiej z dniem 14 b. m.

— BAJKA JAŚ I MAŁGOSIA. W poniedziałek 10 b. m. godz. 3.30 pop. zostanie odegrana w sali Saskiej przez „Teatrzyk Błękitny" bajka Jaś i Małgosia, w nowej inscenizacji pod kierownictwem Aniuty Orlińskiej. z

— SALA INSTYTUTU MUZYCZNEGO (ul. św. Anny 2). We środę 12 kwietnia godz. 20-ta odbędzie się koncert. Wykonawcy: pp. Nathan Spindel (skrzypce), Adolf Schildkraut (tenor), Hanna Zimmermanówna (fortepian), dr Wilhelm Mantel (akomp.). Program: 1) Bach: Koncert skrzypcowy a-moll, Beethoven: Romans II-gi F-dur, wyk. p. Nathan Spindel, 2) Leon Cavallo: Mattinata, Puccini: Aria z op. Tosca (I akt) wyk. p. Adlaf Schildkraut, 3) Haydn: Aria con wariationi, Brahms: Intermezzo b-moll op. 117 wyk. p. Hanna Zimmermanówna, 4) Puccini: Aria z op. Tosca (III akt), Lazzaro: Włoskie Tango wyk. p. Adolf Schildkraut, 5) Franz Drdla: Souvenir, Serenada, Dworak: Tańce słowiańskie wyk. p. Nathan Spindel.

— WYSTAWA OBRAZÓW I GRAFIKI HELENY GRABSCHRIFTÓWNY, mieszcząca się w salach Żyd. Tow. Teatru, Stolarska 9, cieszy się nadal wielkim powodzeniem szerokich sfer publiczności i otwarta jest codz. w godz. 11—2.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

W sobotę teatr nieczynny.

Niedziela, godz. 8 wiecz.: „Obrona Ksantypy"

Poniedziałek, godz. 3.30 pop.: „Miłość będzie naszym wynalazkiem", godz. 8 wiecz.: „Temperamenty".

—oo—

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „O czym się nie mówi" (Engelówna, Cybulski, St. Wysocka).

APOLLO: „Dr. Murek" (Brodniewicz, Wysocka i in.).

ATLANTIC: „Suez" (Tyrone Power, Loretta Young) i „Jej kochany chłopiec".

PROMIEŃ: „Romans szulera".

LOPP: „Tango Nocturno" (film niemiecki).

SZTUKA: „Mała Miss" (Shirley Temple).

SCALA: „Wielki Walc" (Luisa Rainer i Miliza Korius).

„ŚWIT": „Mikado" (Kenny Baker, Martyn Green, Sidney Granville).

UCIECHA: „Włóczęgi" (Szczepko i Tońko).

WANDA: „Kibic" (Fernandel).

Bilans dekadowy Banku Polskiego

W trzeciej dekadzie marca zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,5 miln. zł. do 447,5 miln. zł.; stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zmniejszył się o 0,2 miln. zł. do 13,1 miln. zł.

Na podstawie ustawy z dnia 24 marca br. (Dz. U. R. P. Nr 23 poz. 142) o zatwierdzeniu zmian statutu Banku Polskiego, układ stanu rachunków Banku został odpowiednio zmieniony. W wyniku mowy zawartej dnia 30 marca br. pomiędzy Skarbem Państwa a Bankiem Polskim, dokonana została konsolidacja niektórych kredytów, udzielonych przez Bank Polski Bankowi Gospodarstwa Krajowego i Państwowemu Bankowi Rolnemu, wskutek czego z rachunków: portfelu wekslowego, zdyskontowanych biletów skarbowych i pożyczek zabezpieczonych zastawami kwota 515 miln. zł. przeniesiona została na dwie nowe pozycje: oprocentowany dług książkowy Skarbu Państwa w sumie 327 miln. zł. oraz obligacje przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe" i Państwowego Funduszu Drogowego w kwocie 188 miln. zł.

Na koniec marca portfel weksli, warrantów, czeków i kuponów był niższy w porównaniu z poprzednią dekadą o 303,8 miln. zł. i wynosił 450,6 miln. zł. Stan pożyczek i kredytów zabezpieczonych zastawami wzrósł w trzeciej dekadzie marca o 43,7 miln. zł. do 132,9 miln. zł., portfel biletów skarbowych powiększył się o 31,2 miln. zł. do 100,5 miln. zł., a portfel papierów procentowych o 2,5 miln. zł. do 134,9 miln. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu obniżył się o 14,8 miln. zł. i wynosił 31 marca 38,1 miln. zł.

Stan papierów funduszu zapasowego obniżył się w wyniku przewidzianego zmianą statutu Banku odpisu na tej lokacie, o 13,6 miln. zł. do 74,9 miln. zł., a pozycja „Fundusz Zapasowy" została równocześnie zmniejszona o 14,0 miln. zł. do 75,0 miln. złotych.

Pozycja „inne aktywa" wzrosła o 1,1 miln. zł. do 191,2 miln. zł., pozycja zaś „inne pasywa" powiększyła się o 1,4 miln. zł. do 141,4 miln. zł.

Stan rachunków żyrowych i natychmiast płatnych zobowiązań — w którym wyodrębniono pozycję rachunków żyrowych banków i innych instytucyj kredytowych w kwocie 99,9 miln. zł. — spadł o 89,9 miln. zł. do 178,1 miln. zł.

Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — wzrósł o 364,1 miln. zł. do 1.669,4 miln. zł.

W związku z nowym brzmieniem art. 51 i 52 statutu obliczenie procentowego pokrycia złotem obiegu i natychmiast płatnych zobowiązań nie jest aktualne.

Stopa dyskontowa 4½ proc., stopa od pożyczek i kredytów zabezpieczonych zastawami 5½ proc.

Budowa elektrowni wodnej na Niemnie

Sprawa budowy elektrowni wodnej na Niemnie wstępuje w fazę realnych poczynań. W dniu 1 bm. przybyła do Grodna specjalna komisja z dr inż. K. Pomianowskim, profesorem Politechniki Warszawskiej i inż. H. Herbichem, dyr. Biura Dróg Wodnych w Min. Komunikacji na czele.

Po zapoznaniu się z orzeczeniem Instytutu Geologicznego, wspomniana komisja przeprowadziła badania w terenie i wizję lokalną w dolinie Niemna, uznając teren pod Grodnem w rejonie Kochanowa za zupełnie odpowiedni dla budowy elektrowni wodnej.

Komisja stwierdziła poza tym, że możliwości eksploatacyjne w praktyce znacznie przekroczą przewidywania zakreślone w początkowym projekcie. Materiał zebrany przez komisję rzeczoznawców jest obecnie opracowywany i w odpowiednim referacie zostanie przekazany właściwym czynnikom do zaopiniowania.

—oOo—

= **Długi państwowe Niemiec.** Donoszą z Berlina, że długoterminowy dług państwowy Rzeszy niemieckiej osiągnął na 31 stycznia br. 18,25 miliardów Rmk, wobec 17,59 miliardów w końcu grudnia ub. r. Wzrost długoterminowego zadłużenia państwowego tłumaczy się przede wszystkim zwiększeniem emisji obligów skarbowych.

Szalom-Aleichem, „Błądzące gwiazdy"

„Wikt"

„WIKT" — Warszawski Żydowski Teatr Artystyczny pod kier. Zygmunta Turkowa, prześcignął wszystkie dotychczasowe zespoły żydowskie pod względem rozmachu widowisk, barwnego składu pierwszorzędnego zespołu, składającego się ze znanych artystów i śpiewaków, bogactwa repertuaru i wyposażenia dekoracyjno-kostiumowego.

SZALOM ALEJCHEM — kolos literatury żydowskiej, nieśmiertelny klasyk, mistrz humoru, który stworzył tyle potężnych postaci scenicznych i takie bogactwo komizmu sytuacji. Sam dźwięk tego nazwiska rozpogadza najbardziej zachmurzone czoło, przyrzeka nam wieczór pogody, humoru i bogatej treści.

„BŁĄDZĄCE GWIAZDY" — to tytuł popularnego utworu Szaloma Alejchema; utwór ten jest przekrojem życia żydowskiego drugiej połowy XIX-go stulecia. W barwnym kalejdoskopie 22 obrazów przechodzi przed naszymi oczyma życie żydowskie w Rosji, Rumunii, Małopolsce, Londynie i Ameryce, a na falach tego życia — „Błądzące gwiazdy" — pierwsi aktorzy żydowscy. Wszystko przepojone ście Szalom-Alejchemowskim humorem, okraszone przepiękną muzyką i serdecznymi piosenkami. Całość po mistrzowsku zmontowana przez Zygmunta Turkowa, który stworzył tym przedstawieniem jedno z najpiękniejszych widowisk żydowskich.

Dzień 14-go kwietnia jest dniem wielkiego święta w krakowskim teatrze żydowskim, gdyż dnia tego odbędzie się premiera „Błądzących gwiazd" Szaloma Alejchema, wystawionych przez Warszawski Żydowski Teatr Artystyczny (WIKT).

MOTOCYKLE

ŚWIATOWYCH MAREK BSA., Rudge, Triumph, oraz rewelacyjne dwusetki od zł. 1380.—

Motorowery ZAGRANICZNE 100 i 125 ccm, WOLNE OD PRAWA JAZDY I PODATKU AUTORYZOWANY PUNKT SPRZEDAŻY wszelkich części zamiennych do motorowerów.

Aparaty radiowe „Elektrit", „Union" in. od zł 135.—

Maszyny do szycia dla wszelkich celów na dogodnych warunkach poleca:

TOW. HANDLOWE

„IRWING"

Kraków Grodzka 60

KORZYSTAJCIE z 20% ULG PODATKOWYCH przy zakupnie motorowerów lub motocykli.





Interesy handlowe

SZUKAM spólnika z 20.000 zł do dobrze prosperującego przemysłu. — Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod „3843". 1956g

„DOM HANDLOWY" Librowszczyzna 6 przeprowadza wszelkie transakcje kupna, sprzedaży, zamiany ruchomości, nieruchomości, także za granicą. 2380k

POSZUKUJĘ spólnika lub spólniczki z gotówką 3.000—4.000 zł do powiększenia interesu — sklepu galanteryjnego. Letnisko Szczyrk. Interes dobrze wyrobiony. — Byt zapewniony. 90 procent klijenteli żydowskiej. Dojazd autobusem z Bielska. Zgłoszenia Rech — Szczyrk koło Bielska. Sklep. 1959g

CHRZEŚCIJAŃSKA firma, mająca dostawy do instytucji państwowej poszukuje spólnika z kapitałem 15.000. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „3836". 1950g

KTO szuka spólnika lub chce swoje przedsiębiorstwo odstąpić skierujo się pod „Dom Hanlowy" Librowszczyzna 6. 2279k

KUPIĘ przedsiębiorstwo przemysłowe względnie wytwórnię, albo dostąpię jako spólnik z współpracą. Zgłoszeni apod „Przedsiębiorstwo" Kraków, Skrytka 538. 1905k

Kupno

HALLO! Telef. 168-21. Garderobę noszoną kupuję, płacę najwyższe ceny. Goldberg, Gazowa 11. 809k

MASZYNĘ do szycia kupię okazyjnie. Zgłoszenia telefon 20-135. 1974g

KUPUJĘ niemieckie książki (judaistyka, wiedza, sztuka, beletrystyska) — ewentualnie całe biblioteki. Płacę najwyższe ceny gotówką. Zgłoszenia Admin „Nowego Dziennika" pod „3906". 1990g

Sprzedaż

MASZYNY do pisania biurowe, walizkowe w olbrzymim wyborze hurtownia i detalicznie poleca „MASZYNODOM", Kraków — Zwierzyniecka 4. 2036k

OKAZYJNIE sukna, wełny, jedwabie. „Bławatnia okazyjna", Krakowska 6 I p. 6744g

KAPELUSZE — KOSZULE KRAWATY ostatnie nowości najtaniej — Au Bon Marche, Kraków, Grodzka 13. 2093k

ŁÓŻKA POLOWE ŻELAZNE zakupisz — naprawisz NAJTANIEJ — Tapicer — Węglowa 3. 2082k

DYWANY ręczne, kilimy, OBICIA meblowe nowoczesne „Dywan". Kraków — Podgórze, Kingi 9. — Tel 116-09. Naprawa, strzyżenie, czyszczenie. 2130k

MEBLE LAKIEROWANE! PIERWSZORZĘDNE! NAJTANIEJ! SCHOR, BRACKA 6, STAROWIŚLNA 8. 1212k

MASZYNY do szycia najnowsze, na dogodne spłaty, tylko Krischer, Kraków, — Zwierzyniecka 6. — Cenniki bezpłatnie. 1348k

ODCISKI usuwa niezawodnie „RIGO" 50 groszy. Drogeria SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy. 1967k

DOM NOWY LUKSUSOWO KOMFORTOWY BLISKO UNIWERSYTETU z wolnym pięciopokojowym mieszkaniem, dochód roczny 12.000 zł GOTÓWKĄ 70.000 ZŁ, reszta 50.000 zł AMORTYZACYJNA NA 27 LAT sprzeda Biuro Gelbera, — Kraków, Starowiślna 8. — Telefon 135-70. 2319k

MATERACE, PODUSZKI WŁOSIENNE, łóżka polowe, otomany, tapczany, poduszki dla niemowląt — oraz przyjmuję wszelkie roboty tapicerskie ZAKŁAD TAPICERSKI BARDACHA. — Krakowska 44, telefon 174-83. 1992k

DOM NOWY LUKSUSOWO KOMFORTOWY NAROŻNIK Z CENTRALNYM OGRZEWANIEM NAJPIĘKNIEJSZE POŁOŻENIE — (Smoleńsk) DOCHÓD ROCZNY 25.000 ZŁ, cena 255.000 zł, GOTÓWKĄ WEDŁUG UMOWY sprzeda Biuro Gelbera, Kraków, Starowiślna 8. Telefon 135-70. 2320k

KUPONY OKAZYJNE (ubrania, płaszcze, kostiumy damskie), ostatnie nowości stale na składzie. „Skład Bielskich Resztek" — J. MÜNTZ, Stradom 16 — (W PODWÓRCU). Tel. 225-39 Ceny bezkonkurencyjne. 2084k

UNDERWOOD — maszyny do pisania walizkowe, najnowszej konstrukcji. Reprezentacja i wyłączna sprzedaż: Ignacy Gross i Spółka, Kraków, Starowiślna 1. telef. 121 90. 412k

MEBLE KUCHENNE — PRZEDPOKOJOWE i pokoje dziecięce, nowoczesne, — szlajflakowane, najsolidniej i najtaniej „Specjalność" — Rynek Gł. 12 podwórze. 1155k



KAPELUSZE męskie i — GARDEROBĘ czyści chemicznie jak nowe. Ceny niskie. Wilchfort, Kraków, STAROWIŚLNA 21.

BIELIZNĘ męską najmodniejszą też na miarę najtaniej poleca wytwórnia: „LIRA", Szewska 18. 2142k

MEBLE różne okazyjnie sprzedam. Szlak 9/3. godz. 10—4. 1975g

PÓŁCIĘŻAROWY samochód kareta nowoczesna, „Opel" 1500 kg w pierwszorzędnym stanie po generalnym remoncie — okazyjnie do sprzedania. Paweł Polgar, Kraków, Barska 83, telefon 185-20. 2306k

BIURO POSNER-BALKEN, Kraków, Sebastjana 7, tel. 145-63 sprzeda KORZYSTNIE REALNOŚCI:
KAMIENICĘ nową trzechpiętrową, blisko placu Matejki, nadzwyczaj LUKSUSOWY komfort, dochód 17.000.— cena 210.000.—
KAMIENICĘ nową SUPERKOMFORTOWA, — blisko Parku Krakowskiego, dochód 13.600.— cena 150.000.— gotówką 120.000.—
KAMIENICĘ nową, trzechpiętrowa, pełnokomfortową, bez przenośnego, dochód 8.000.— cena 88.000. BIURO czynne cały dzień. PROWIZJA minimalna. 2312k

OBUWIE najtaniej poleca Lubka Kraków, Stadom 18 w podworcu. 1817g

„IGMANDI" — oryginalna węgierska woda PRZECZYSZCZAJĄCA przecież jest najlepsza. 2005k

KOMPLETY wełniane, suknie, pulowery poleca Wytwórnia trykotaży, Jasna 8. 2007k

KILIMY artystyczne i narzuty GRONĘROWA, Kraków, Dunajewskiego 6. 2009k

MODELOWE kapelusze filcowe, słomkowe — tylko Gross, Kraków, Grodzka 32. 1914k

KARALUCHY niszczy doszczętnie JOK — proszek oryginalny. — Drogeria SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy. 1416k

FORTEPIAN fabryki wiedeńskiej, w dobrym stanie korzystnie do sprzedania Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „3774". 1933g

CHODNIKI kuchenne, pokojowe, ładne, trwałe poleca Tkalnia, Kraków, JÓZEFA 2, Telef. 173-98. Naprawa dywanów perskich. 1937g

SAMOCHODY, kasa ogniotrwała i różne maszyny do sprzedania. „Tęcza" Czarnowiejska 72, tel. 114-71. 2284k

„...JEDYNIE **POTNIKI** **Pe-Ha** uchronią Wasze ubiory przed zniszczeniem, albowiem wyrabiane są z naturalnych i gwarantowanych gum potnikowych."

TKALNIA ARTYSTYCZNA Samodziały ubraniowe i meblowe. Grünerowa i Libanowa, Kraków, Dunajewskiego 6. 2010k

KOSZULE męskie najmodniejsze najtaniej poleca Wytwórnia „LIRA" Szewska 18. 2305k

MASZYNY do pisania, biurowe, walizkowe wielki wybór, również angielskich tanio — dogodnie: Gustaw Kremler, Kraków, Floriańska 8. 1502k

DOM NOWY LUKSUSOWO KOMFORTOWY obok Parku Krakowskiego, 35 ubikacyj, DOCHÓD ROCZNY 12.500 ZŁ, cena 143.000 zł, GOTÓWKĄ 120.000 ZŁ.
DOM W ŚRÓDMIEŚCIU KRAKOWA obok Rynku Głównego DOCHÓD ROCZNY 13.000 ZŁ, cena 120.000, GOTÓWKĄ 90.000 ZŁ, reszta DŁUGOTERMINOWA NA 20 LAT NA 6% sprzeda BIURO GELBERA — Kraków, Starowiślna 8 — Telefon 135-70. 2321k

SPÓŁDZ. BANK GWARANCYJNY

KRAKÓW, ul. DIETLA 37

Przyjmuje wkłady na najkorzystniejszych warunkach.

Załatwia inkaso weksli szybko i tanio. 498k

KRYSZTAŁY „Olympia" — lustra, szyby — wytwórca Baran, Kraków, KARMELICKA 10, telefon 211-15. 1916k

KAPELUSZE — KOSZULE KRAWATY ostatnie nowości, najtaniej — Au Bon Marche, Kraków, Grodzka 13. 2093k

BIURO RUBINA, KRAKÓW, WIELOPOLE 26, telefon 171-78 sprzeda okazyjnie:
KAMIENICĘ nowowybudowaną, superkomfortową, — śródmieście KRAKOWA, — dochód 16.000.— cena 170.000, gotówką 140.000.—
KAMIENICA nowowybudowana, schron gazowy, dach żelbetonowy, dochód 9.720.— gotówką 90.000.—
KAMIENICA pełnokomfortowa (KARMELICKA) dochód netto 7%, cena 85.000.— gotówką 60.000.—
CZĘŚĆ DOMU nowego, pełnokomfortowego, — dochód 3.700.—, gotówką 35.000 PROWIZJA minimalna. 2274k

SAMOCHÓD osobowy, limuzyna „Chevrolet" rok 1929 w dobrym stanie tanio do sprzedania. — Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika" pod „3837". 1951g

PLUSKWY tępi doszczętnie oryginalny płyn JOK: Drogeria SCHAPSENSOHNA — Kraków, Plac Nowy. 1113k

PŁASZCZYKI, Wyprawki niemowlęce, konfekcja dziecięca NAJTANIEJ Obständer, Rynek 11. 2057k

NA SEZON WIOSENNY — Ubranka, płaszczyki i bieliznę do lat 14 poleca „MODA DZIECIĘCA" Kraków, Rynek gł. 17 w podworcu, — przechodnia na Bracką 4. WŁASNY WYRÓB, CENY FABRYCZNE. 1376k

MEBLE NOWOCZESNE, — PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI, WIELKI WYBÓR, CENY NISKIE — BARDZO DOGODNE WARUNKI — SKŁAD FABRYCZNY, — KRAKÓW, BRACKA 13. 1419k

BIURO „MERKUR" Kraków, Dietla 59. Telef. 176-89.
KAMIENICA trzechpiętrowa, pełnokomfortowa, sklepy, centrum, dochód 12.000, gotówka 105.000.
KAMIENICA nowobudowana, pełnokomfortowa, dochód 9.800. Pożyczka Begeka, dopłata 85.000.—
DWUPIĘTROWKA pełnokomfortowa, dochód 5.300, gotówka 52.000.
OBIEKTY FABRYCZNE. — KAMIENICE. Parcele. — Wielki wybór. 2301k

PLISOWANIE

najnowsze francuskie wzory szybkie wykonanie umiarkowane ceny

„TĘCZA"

pralnia, farbiarnia, plisownia.

Przyjmują filie:
Św. Sebastiana 10.
Floriańska 29.
Grodzka 47.
Karmelicka 1.
Długa 1.
Czarnowiejska 7
Dietla 41.
Zwierzyniecka 17.
Rynek Podgórski 12.

Najnowszy wynalazek dla cierpiących na przepuklinę. Zaszczytnie znany w całej Polsce

M. TILLEMAN

KRAKÓW, UL. SZLAK L. 39 — TELEFON 156-27. specjalista z długoletnią praktyką, wynalazca nowego systemu opatent. bandaży, stosujący je z najlepszym i najradykalniejszym skutkiem na różnego rodzaju najniebezpieczniejsze i najzastarzalsze

PRZEPUKLINY

(rupt.) u pań, panów i dzieci po osob. zjawieniu się ze zlec. lek. nawet w wypadkach, gdzie różnego systemu bandaże nie pomogły. — Liczne świadectwa lek. i podziękowania. Udoskonalone PASY na różne dolegliwości BRZUSZNE I POOPERACYJNE. Wkłady na płaskie stopy, prostotrzymacze, POŃCZOCHY GUMOWE i t. p. Żądajcie bezpłatnych prospektów. 8917k

SKŁAD FUTER

z dużą klijentelą detaliczną

dla rozbudowy przedsiębiorstwa w celu eksportu — importu

szuka spólnika z kapitałem

Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „FUTRO — 2267"

Zdrojowiska

ZAKOPANE. —„Anastazja" Zamojskiego, telefon 13-44. Pełnokomfortowy pensjonat. Ceny niskie. Czynny cały rok. Zarząd Inż. Kopelowiczowie — Bcia Neuman. 1666g

PESACH — SŁOŃCE — ŚNIEG. — Święta w Zakopanem to tylko w Pensjonacie „BESKID" ul. Witkiewicza, najdogodniejszy punkt w Zakopanem. Pensjonat komfortowy. — Ceny bardzo niskie, kuchnia paschalna. 1849

ZAKOPANE. „Lalka" tel. 10-51. Komfortowy pensjonat przyjmuje już zamówienia na Święta. Dzieci znajdą najtroskliwszą opiekę. — Baumgarten - Sterenzysowa

ZAKOPANE. — Pensjonat „Irusia" droga do Białego. Pierwszorzędna kuchnia rytualna. Przyjmuje zamówienia na Pesach. Bajtnerowie. 1774k

ZAKOPANE. A jednak najprzyjemniej spędzisz czas w znanym pensjonacie — „JURAND". — Kuchnia rytualna, ceny umiarkowane. Zarząd: Rothowie. 1033k

ZAKOPANE. — Pensjonat „NELLIN" zarząd Scherer-Bebenowa przyjmuje już zamówienia na SWIĘTA PESACH. Telefon 1744. 803k

ZAKOPANE „UCIECHA", tel. 18-37 komfortowy pensjonat przyjmuje podczas świąt młodzież i dorosłych. 2243k

Lokale

LOKAL frontowy — dwie ubikacje zaraz do wynajęcia. Gertrudy 7. 7056k

SIEDMIOPOKOJOWY lokal I piętro, ulica Gertrudy, — zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia pod „970" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 1557k

SZUKAM pokoju komfortowego z niekrepującym wejściem. Zgłoszenia pod „3786" do Admin. „Nowego Dziennika". 1935g

URZĘDNICZKA poszukuje pokoju z częściowym utrzymaniem, I piętro, od zaraz lub 15 kwietnia. Zgłoszenia pod „Okolica głównej poczty" Biuro Ogłoszeń Stattera", Rynek 8. 2375k

BIUROWY lokal reprezentacyjny, 10 ubikacji, śródmieście, I. piętro, przystanek tramwajowy do wynajęcia. Zgłoszenia: „Reprezentacyjny" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 2283k

POSZUKUJĘ 2—3 pokojowego mieszkania umeblowanego oraz 1 pokoju umeblowanego. Zgłoszenia „Zaraz" Biuro Ogłoszeń Stattera, — Rynek 8. 2276k

POKOJ, osobne wejście z klatki schodowej zaraz do wynajęcia — Kraków, Sarego 10/10. 1947g

CZTEROPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie — wolne. Al. Krasińskiego 12. Dozorca. 1952g

POKOJ komfortowy, frontowy, osobnym wejściem dla pana. Wiadomość: Wielopole 30/8. 1961g

SZEŚCIOPOKOJOWE mieszkanie nadające się na lokal biurowy, 3 piętro — od zaraz do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy, Basztowa 3 2273k

KOMFORTOWY pokój, telefon, łazienka, utrzymanie lub bez do wynajęcia. Kremerowska 12, m. 8. 2277k

POKÓJ komfortowy na jedną osobę, łazienka, osobne wejście, wolny. Sarego 3, mieszkanie 6. 1968g

SAMOTNY emeryt szuka w ładnie położonej miejscowości prowincjonalnej urządzonego pokoju z utrzymaniem. Listy do Admin. „Nowego Dziennika" pod „3866". 1969g

ELEGANCKI komfortowy pokój, balkon, łazienka — osobne wejście sytuowanemu, Lubicz 24 3. 1979g

POKOJ komfortowy umeblowany z telefonem Sebastiana, od 15 kwietnia do wynajęcia, dzwonić 170-27. 1980g

SKLEP zaprowadzony, wyrob mięsa, wędliniarnia — wolny. Właściciel, Kraków, Rajska 20. 1955g

POKOJ z kuchnią pełnokomfortowy na parterze od 1 maja do wynajęcia. Lubicz 22. 2308k

POKOJ elegancko urządzony z utrzymaniem całym lub częściowym dla panów od zaraz do wynajęcia. — Starowiślna 84/6. 1983g

TRZECHPOKOJOWE mieszkanie pełnokomfortowe — Starowiślna 62 do wynajęcia 2314k

CZTEROPOKOJOWE pełno komfortowe obszerne mieszkanie, Karmelicka 42 — do wynajęcia. 2315k

POKOJ komfortowy dla pana od 15 kwietnia do wynajęcia. Długa 17, Rothowie, II piętro, telefon 129-79. 2307k

DWA DUŻE POKOJE osobne wejście I. piętro — śródmieście DO WYNAJĘCIA na okres letni. Wiadomość: ul. Grodzka 15 I p. m. 6. od godz. 3—5 południ. 1984g

Matrymonialne

WYBITNIE zdolnemu, — pracowitemu chemikowi, inżynierowi, architekcie lub magistrowi farmacji umożliwię wyjazd do Ameryki Południowej. Cel matrymonialny. Nieanonimowe zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „3751". 1915g

PROFESOR muzyki, wybitny, dobrze sytuowany, — przystojny, lat 39, poślubi miłą, ładną, zamożną. Oferty z fotografią: Admin. „Nowego Dziennika" pod „2300". 2300k

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO KARMEL KOLETEK TRZY 1793g

TAŃCZYĆ — WYUCZAM INDYWIDUALNIE. TELEFON 120-59. 1575g

JĘZYKÓW angielskiego, francuskiego, niemieckiego najszybciej nauczysz się listownie. „Globus". I miesiąc bezpłatnie. „STUDIUM" KRAKÓW, SŁOWACKIEGO 1. Samouczki a zł 4.—, angielskie zł 6.—. 2282k

SZTUCZNYCH KWIATÓW, GALANTERII SKÓRZANEJ rękawiczek, celofanów, celulojdów i wszelkich przybrań do sukien SZYBKO WYUCZAM. Kraków, Zyblikiewicza 5 P. K. O. — II klatka, m. 25. 1977g

LEKCJI angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pierwszorzędnie, tanio, udziela nauczycielka gimnazjalna. Korespondencja handlowa, tłumaczenia. Kraków, Sarego 11 m. 10. 1894g

ANGIELSKIEGO początków, konwersacji udzielam. Ceny przystępne. Tel. 117-57 Godz. 3—4. 1982g

ANGIELSKI — francuski — niemiecki — metodą Ansona: Krowoderska 5. Złotych cztery miesięcznie. 1039g

ANGIELSKIEGO sposobem KONWERSACYJNYM — Schachter, Zyblikiewicza 11A m. 6 od 3—6. 1890g

ANGIELSKIEGO, niemieckiego, indywidualnie, zbiorowo, najlepszą metodą — Weinfeldowa, Zyblikiewicza 14. 1917g

WPISY NA KURS ZAWODOWY KLEMENTYNY BOBROWSKIEJ - SWAŁTEK. Nauka kroju, modelowania i szycia — krój oceniany przez komisje zawodowe cechów Krakowa i Warszawy. Dwukrotnie odznaczona Krzyżem Zasługi przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu za wybitną działalność na polu nauki zawodowej. Kurs daje wykształcenie mistrzowskie systemem angielskim i francuskim, damski i dziecinny. Po ukończeniu świadectwa. Kurs rozpocznie się 15 kwietnia. — Wpisy zaraz. — Zgłoszenia: Kraków, Felicjanek 1 m. 7. 1993k

ANGIELSKIEGO początkujących, zaawansowanych — literatura — gramatyka — przedmioty handlowe. Starowiślna 41/8. 1625k

KURSY SAMOCHODOWE, Kraków, Krupnicza 14, Telefon 206-68 — prowadzone przez fachowców Prawo jazdy gwarantowane. Wpisy codziennie. 2055k

DO MATURY I LICEÓW — przygotowują dyplomowane siły. Udziela się też lekcyj specjalnych z MATEMATYKI, GEOMETRII WYKREŚLNEJ, NIEMIECKIEGO i ŁACINY. Lekcje pojedyncze lub zbiorowe. — Egzamina EXTERNISTYCZNE przeprowadzamy z pomyślnym wynikiem. Zgłoszenia Kordeckiego 9 m. 10. 575g

PANNA z wyższym wykształceniem, młoda, bez pieniędzy, inteligentna i przystojna pozna porządnego człowieka w celu matrymonialnym. — Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika" pod „3885". 1973g

NAUCZYCIEL — uchodźca z Niemiec, absolwent Hebrajskiego Pedagogium w Wiedniu (najlepsze świadectwa) udziela lekcji języka HEBRAJSKIEGO, — ANGIELSKIEGO I NIEMIECKIEGO — oraz przygotowuje do gimnazjum (łacina, matematyka etc.) Zgłoszenia Sławkowska 25/5, — telefon 162-64. 1957g

KURSY KROJU, modelowania, szycia, koncesjonowane Elwiry HALPERN-SüSSEROWEJ, absolwentki Wiener Moden-Akademie. Świadectwa ukończenia. — Kursy KROJU DZIECINNEGO. Wpisy: Kraków, — KRUPNICZA 18. 1866g

KURSY STENOGRAFII biurowej, bankowej wraz z maszynopismem pod kierownictwem znanej specjalistki ZOFII SCHöNGUTOWNY rozpoczną się w nowym lokalu GOŁĘBIA 2 III. p. — tel. 109-97. Opłaty minimalne. 2397k

ŁODOWNIE-KONSERWATORY
Fabryka: Kraków, ZÓŁKIEWSKIEGO 17
Sprzedaż: **SATTLER GERTRUDY 24.**
Łodownie „IDEAŁ"- lepszych niema!



Wolne posady

POWAŻNY dom sukienniczo tekstylny odda skład komisowy za kaucją. Szczegółowe oferty do Admin. „Nowego Dziennika" pod „Bielskotekstyl 2262". 2262k

PANNA do dzieci, kwalifikowana z hebrajskim poszukiwana od zaraz. Kraków, Groble 16 m. 8. 2249k

PRACĄ DOMOWĄ stworzyć sobie możesz stały zarobek przez zakupno maszyny do ręcznego przemysłu „Phoenix". Wysyłam materiał, przymuję gotowe wyroby. Wiadomości fachowe niepotrzebne. Żądajcie prospektów. Jnristowski, — Kraków, Floriańska 28. 8653k

KURSY MODNIARSTWA koncesjonowane, obejmujące całokształt zawodowego wykształcenia modniarskiego. Wpisy, informacje Antonina NARTOWSKA, Kraków, MIKOŁAJSKA 13. 1991k

PANIE panowie zarobią dobrze przy akwizycji prywatnej klienteli. „Dom Handlowy", Librowszczyzna 6. 2288k

HURTOWNIA naczyń emaliowanych poszukuje z branży praktykanta. — Zgłoszenia wraz z podaniem referencyj, skrytka pocztowa 521. 1941g

PRZERABIAM kapelusze — według najnowszych żurnal! 1.20 „Pola" Kraków, Węgłowa 3 I p. róg Krakowskiej. 1976g

SAMODZIELNA korespondentka polsko-niemiecka, — buchalterka ze stenografią szuka posady. Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika" pod „3883". 1971g

PRZYJMUJE do szycia, chodzę po domach, wykonuję wszelkie przeróbki. Liser, Sebastiana 31, m. 9. II p. 1909g

LEKARZ dentysta, dyplom zagraniczny, — pięcioletnia praktyka, samodzielny w zakresie lekarskim jak technicznym, ceramicznym, z własnym piecem i urządzeniem do porcelany obejmie posadę. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „3921".

FARBOWANIE włosów — najnowszą metodą oraz nowoczesne fryzury wykonują kwalifikowane siły w Salonie Fryzjerskim „Cosmetique" Starowiślna 22, tel. 220-49. 1867g

SWIATOWEJ SŁAWY
HAYA PUDER
DLA NIEMOWLĄT I DZIECI
TYLKO W RÓŻOWYM OPAKOWANIU i OCHRONNYM ZNAKIEM WODNYM
„HAYA" mydło, oliwa i krem
DO NABYCIA W APTEKACH i DROGERIACH
Wyrób i skład:
Apteka S. HAYA Lwów, Kołłątaja 12

KARNISZE NOWOCZESNE oprawa obrazów, LUSTRA SZLIFOWANE — wykonuje najtaniej Klipstein, tylko DIETLA 87. Telefon 176-45. 1142g

FORTEPIANY, PIANINA STROI, NAPRAWIA, konserwuje Rom, Bożego Ciała 10, telefon 143-79.

KOPIARNIA planów wykonuje odbitki światłoczułe i nową techniką. Zakład Rysownictwa Technicznego, — Kraków, Szewska 24, — Katowice, Francuska 9. 2298k

ZEGARMISTRZ pierwszorzędny wykonuje reparacje bardzo tanio. Na wezwanie kartką przyjdzie do domu RYMPEL, Zyblikiewicza 15 m 21. 1986g

WYKWINTNE obiady — za 1 zł wydaje inteligentna rodzina żydowska. Brzozowa 12/3. 2249k

Pot
i nieprzyjemny zapach nóg, pach oraz rąk usuwa radykalnie
FUSSOL
Do nabycia w aptekach, drogeriach i perfumeriach. Cena zł 1.25. Wytwórnia „FUSSOL" Bielsko-Biała

SPUSZCZONE OCZKA W POŃCZOCHACH podnosi fachowo na nowoczesnej maszynie: „RÓŻA" Starowiślna 22, wejście Dietla. 2008k

UWAGA! NOWOOTWARTA UWAGA!
Hurtownia galanteryjna
Kraków, Poselska 17
poleca najtaniej
pończochy, bieliznę jedwabną i macco w najlepszych gatunkach dla pań, panów i dzieci, hurtownie i pojedynczo
WEISER i HELLER Poselska 17

Posad poszukują

RADIOAPARATY WYKONUJE, naprawia, przerabia Ign. FREYLICH, Dietla 51 TELEFON 119-36. 784k

DYSTYNGOWANA młoda osoba szuka kondycji w kulturalnym, zamożnym domu do starszej dziewczynki. Język francuski, fortepian. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „3862".

Różne

AKCJE: Chodorów, Zieleniewski, Siersza, Oikos, Gazy, Tespy, Firley, Chybie, Jaworzno, Gazolina, Piasecki, Lokomotywy, Cegielski, Nitrat, Niemojewski, Pharma, PAPIERY państwowe, LISTY zastawne — kupuje sprzedaje Kantor wymiany Henryka SPERLINGA, Kolektura „KLASÓWKA" — Kraków, Rynek róg Siennej 1406k

A. NUSSBAUM
Kraków, DIETLA 45
CHODNIKI kokosowe
i PŁACHTY nieprzemakalne

UNIWERSALNE MASZYNY DO RACHOWANIA
IMPORTER J. BACHNER
KRAKÓW, TARŁOWSKA 10
TELEFON 107-09

RUTYNOWANA ekspedientka branży bławatnej poszukiwana Kordeckiego 3/12 godz. 2—3. 1989g

POSZUKUJE się na Śląsku Cieszyńskim rutynowanego, samodzielnego fachowca z branży żelaznej zaraz. — Warunki z referencjami i fotografią do Admin. „Nowego Dziennika" pod „Żelazo — 3897". 1985g

PORZĄDNY chłopiec lub dziewczynka do lat 18 ze zdolnościami rysowniczymi na praktykę. Zgłoszenia Sebastiana 33 m. 3. 1981g

POTRZEBNY na stałe czeladnik krawiecki na małe sztuki Süssman, Krościenko n/D. 1948g

PRZYJMĘ ekspedientkę z branży spożywczej wraz z utrzymaniem najchętniej z prowincji. Zgłoszenia zaraz Sklep spożywczy, Kraków, Prądnik Czerwony, Piłsudskiego 42 między 2—4. 1965g

ZDOLNY chłopiec 14—16 lat do praktyki handlowo-biurowej poszukiwany. — 30 zł miesięcznie. Oferty do Adm. „Nowego Dziennika" pod „3793". 1939g

Pocztę szyfrową inseratową
należy wrzucać w ciągu całego dnia
tylko do skrzynki
wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem" z której opróżnia się 6 razy dziennie.

OBEJMĘ posadę w dużym domu jako samodzielna kucharka lub do wszystkiego. Jestem młodą z dobrymi świadectwami. Wolna od 15 kwietnia. Kraków lub najchętniej wyjazd. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „3855". 1963g

SAMODZIELNA wychowawczyni, szycie, robótki, dobre świadectwa oraz rutynowana ekspedientka 4-ro letnia praktyka w sklepie kolonialnym zmieni posadę. Łaskawe zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika" pod „3863". 1967g

TOKARZ metalowy zdolny, zna wszelkie metody obróbki mechanicznej szuka posady. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" Kraków, „Nr 3791". 1938g

DO stanu doskonałego, doprowadza gaderobę największa w Polsce — pralnia „Stella" Kraków, Gołębia 2 1587g

„TEMPO" czyści chemicznie wszelką garderobę — szybko, — solidnie, — tanio, KAPELUSZE odkurza, fasonuje na poczekaniu sposobem zagranicznym na sucho bez utraty apretury — tylko 75 groszy. „TEMPO" Starowiślna 27 — Szewska 3, Aleja Krasińskiego 4. — Telef. 165-25, 145-60. 1947g

„KRAKOWIANKA" źródło oszczędności. Oddana tam stara garderoba do czyszczenia, zastępuje nową, w najkrótszym terminie i za niską cenę. „KRAKOWIANKA" Starowiślna 18 — Aleja Krasińskiego 4 — telefon 162-67. 1947g

TRWAŁĄ ondulację pierwszorzędnie wykonaną z gwarancją tylko w firmie „Wala" za 5 zł. Kraków — Starowiślna 42. 2011k

UBRANIOZMIAN zamienia noszoną garderobę męską na najmodniejsze materiały ielskie. KOZŁOWSKI, Kraków, Zwierzyniecka 11 — Telefon 148-62. 1212k

FOTOGRAFIE wykonujemy w ciągu 11 MINUT. GRODZKA 32. 1685k

GABINET RACJONALNEJ KOSMETYKI JULII STRAWCZYŃSKIEJ, Jana 18 Tel. 211-92. Porady bezpłatne. 1834k

„EXPRESS" CZYŚCI CHEMICZNIE garderobę, FARBUJE SPŁOWIAŁĄ na nową pod gwarancją trwałości kolorów. — Jedyna FARBIARNIA na barwniki „INDANTHREEN" — Kraków, STRADOM 10. — TELEFON 210-64. 1947g

Podgórska Spółdzielnia Kredytowa
Kraków, XXII, ulica Limanowskiego 18
przyjmuje supskrybcję na
5% pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej
i 3% bony Obrony Przeciwlotniczej

FIRANKI, serwety, bieliznę, szlafroki, bluzki wykonuje PIERWSZORZĘDNIE według najnowszych modeli POLA FREYLICHOWA, Kraków Karmelicka 7, m. 11 tel. 188-45. 1099k

PANI kulturalna, inteligentna, dobrej prezencji poszukuje posady zarządzającej w dużym pensjonacie lub sanatorium. Zgłoszenia: Kraków poste-restante B. R. 1940g

MUNDANTKA samodzielna z dłuższą praktyką ze znajomością stenografii i niemieckiego szuka posady. — Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika" pod „3884". 1972g



— *Za moich czasów mężczyźni byli bardziej uprzejmi, mój panie!*
— *A panie były z pewnością młodsze i ładniejsze, moja pani!*

DODATKOWE WPISY NA KURSY:
bieliźniarstwa, gorseciarstwa, galanterii skórzanej, fotografii, gotowania, pieczenia i prania
przyjmuje Sekretariat szkoły Tow. „Ognisko Pracy" w Krakowie, ul. Skawińska Boczna 7, w godz. od 11-tej do 13-tej do dnia 15 kwietnia b. r. 2817k

DWA razy bezpłatne golenie „Razolem" dla zainteresowanych. Owłosienie usuwa skutecznie „Razol" dla pań i panów. Nowość: Propagujemy Bellot dla pań, który usuwa włos wraz z cebulką. Schönwald, Kraków, Dietla 51. Bezpłatny pokaz usuwania włosów. Prospekty na żądanie. 1912g

CHORZY NA PRZEPUKLINĘ. Długoletni specjalista M. Landau, Kraków, Dietla 44 I. p. wykonuje opaski przepuklinowe różnego rodzaju suspensoria, opaski po operacji ślepej kiszki. — Przyjmuje wszelkie reperacje. Posiada liczne pudziekowania 301g

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji
i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł 4.30 kwartalnie zł 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł 7.50 kwartalnie zł 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 76 mm. Strona za tekstem ma 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I strona 1.25. Tekst 1.00. Nadesłane 0.75. Za tekstem 0.25. Drobne od słowa 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe zł 10.— Podziękowania lekarskie do 25 mm zł 10.— Nekrologi (klepsydry) do 60 mm w I. łamie zł 20.— Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7. — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.